

ANAMNESIS 105

BIULETYN KOMISJI DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW EPISKOPATU POLSKI

ROK XXVII (2021) NR 2
MISTERIUM PASCHY

OKRESWIELKIEGO POSTU
I WIELKANOCY

Redakcja:
bp Piotr Greger
ul. Żeromskiego 5a
43-300 Bielsko-Biała
e-mail: greger@kuria.bielsko.pl
p.greger@episkopat.pl

OD REDAKCJI

Ars celebrandi

Tematyka bieżącego roku duszpasterskiego w Kościele polskim *Zgromadzeni na Świętej Wieczery* generuje wiele zagadnień wymagających wnikliwych refleksji. Jest to zapewne także okazja do tego, aby – zwłaszcza jako duszpasterze i przewodniczący liturgii – zwrócić uwagę na *Ars celebrandi*. Papież Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Sacramentum Caritatis* zwraca uwagę, że treść zawarta w tym pojęciu nie może być odseparowana od pełnej, czynnej i owocnej obecności wszystkich wiernych w sprawowaniu świętych czynności. Poprawna celebrowanie jest warunkiem koniecznym i sprzyjającym do tego rodzaju uczestnictwa, i ma – w naturalny sposób – wypływać z wiernego posłuszeństwa normom liturgicznym (por. n. 38). W duchu troski o właściwą celebrowanie Eucharystii, oddajemy kolejny numer biuletynu *Anamnesis*.

W dziale NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO znajduje się sporo treści, które wyszły spod pióra papieża Franciszka. Dnia 8 grudnia 2020 roku minęło 150 lat od chwili, gdy bł. papież Pius IX ogłosił św. Józefa patronem Kościoła Powszechnego. Na tę okoliczność Ojciec Święty opublikował List apostolski *Patris corde*. Wiele uwagi poświęcono decyzji papieża Franciszka, która daje możliwość pełnienia zadań lektora i akolity wszystkim wiernym, nie tylko mężczyznom. Temu zagadnieniu poświęcony jest papieski List apostolski w formie Motu Proprio *Spiritus Domini*, a także List adresowany do prefekta Kongregacji Nauki Wiary.

Nauczanie Ojca Świętego dokonuje się na drodze głoszenia homilii oraz katechez w czasie środowych audyencji generalnych. W bieżącym biuletynie zamieszczone są teksty dwóch homilii (na 1. niedzielę adwentu oraz na Mszę Świętą Pastorską) oraz czterech katechez poświęconych modlitwie.

Dział DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ zawiera orzeczenia Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Wśród nich są trzy dekryty (zezwalający, że względu na trwającą pandemię, na sprawowanie czterech Mszy świętych w niektóre dni okresu Narodzenia Pańskiego, o celebrowanie ku czci Świętych Marty, Marii i Łazarza oraz dekret wpisujący do ogólnego Kalendarza Rzymskiego nowych Świętych, którym przysługuje tytuł doktorów Kościoła) oraz trzy noty (o Niedzieli Słowa Bożego, na temat tegorocznej Środy Popielcowej oraz w kwestii nowych tekstów liturgicznych).

Natomiast Penitencjaria Apostolska asygnowała dwa dekryty dające możliwość zyskania dodatkowych odpustów. Jest to związane z przypadającym podwójnym obchodem: Roku Świętego Józefa oraz Roku Świętego Jakuba.

Materiały zebrane w dziale NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII otwiera Apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski arcybiskupa Stanisława Gądeckiego na tegoroczny okres Wielkiego Postu. Treść podyktowana jest racjami duszpasterskimi, które uwzględniają aktualnie obowiązujące przepisy i ograniczenia epidemiologiczne.

W dziale tym jest także List pasterski na Niedzielę Słowa Bożego (bp Jacek Jezierski), dwie homilie (bp Piotr Greger i bp Andrzej Jeż) oraz dekret biskupa włocławskiego Wiesława Meringa ustanawiający Sanktuarium Świętego Józefa we Włocławku.

Dział zatytułowany FORMACJA LITURGICZNA zawiera dwa artykuły, które doskonale korelują z tematyką aktualnego roku duszpasterskiego. Pierwszy z nich jest drugą częścią swobodnego kompendium dotyczącego poprawnej celebrowanie Eucharystii (ks. Zdzisław Janiec), a drugi traktuje o liturgii eucharystycznej w ujęciu soborowego nauczania o źródle

i szczycie (ks. Czesław Krakowiak).

W dziale DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE znajdują się przede wszystkim materiały dotyczące życia liturgicznego w Polsce. Na czas trwającego Roku św. Józefa, Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski, pracami której kieruje arcybiskup metropolita katowicki Wiktor Skworec, przygotowała propozycje duszpasterskie. Trwający czas pandemii koronawirusa znacznie ogranicza pole pastoralnego oddziaływania. W tym kontekście na uwagę zasługują dwie dyspozycje Głównego Inspektora Sanitarnego: pierwsza dotyczy posługi sakramentalnej wobec osób chorych na COVID-19, a druga – chowania osób zmarłych na skutek zakażenia SARS-CoV-2. W tym samym tonie należy odczytać stosowny Komunikat archidiecezji wrocławskiej.

Warto zapoznać się także z tekstem rozmowy przeprowadzonej z regensem Penitencjarii Apostolskiej na temat postaci św. Józefa, w związku z przeżywanym Rokiem pod jego patronatem. Z terenu Kościoła na Wyspach Brytyjskich słychać o odradzaniu się tradycji związanej w obchodem uroczystości Objawienia Pańskiego.

Dział INFORMACJE zawiera dane z różnych stron Kościoła powszechnego. Ze Stolicy Apostolskiej dotarła wiadomość o decyzji papieża Franciszka dotyczącej wpisania do ogólnego Kalendarza Rzymskiego trzech nowych Świętych (w dziale DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ znajduje się stosowny dekret Kongregacji, tu zaś mamy okazję zapoznania się z ich sylwetkami). Niezwykle ciekawa jest wypowiedź Ojca Świętego na temat obrządku zairskiego, która pozwala z nadzieją patrzeć na ciągle żywy proces inkulturacji.

Kościół na terenie Italii podejmuje próbę właściwego odczytywania aktualnych znaków czasu. W tym kontekście należy spojrzeć na obecność i posługę diakonów stałych, a także na odważne, niezwykle rzadkie decyzje (rozgrzeszenie ogólne oraz rezygnacja z rodziców chrzestnych). Z drugiego krańca Europy (Dania) dochodzą głosy Kościołów europejskich zaniepokojonych nakazem tłumaczenia kazań. Natomiast w Kościele niemieckim (nie tylko w związku z trwającą dyskusją w ramach tzw. Drogi synodalnej) wciąż żywa jest tematyka udzielania Komunii Świętej.

Z życia Kościoła w naszej Ojczyźnie na uwagę zasługuje kwestia diakonów stałych (pierwsze święcenia w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, pielgrzymka na Jasną Górę) oraz osób życia konsekrowanego (ogólnopolska pielgrzymka, konsekracja dziewic w diecezji bielsko-żywieckiej). Czas pandemii, pomimo wielu utrudnień i ograniczeń, jest także wyzwaniem. Na szczególną uwagę zasługuje zorganizowana w formie on-line konferencja naukowa na temat przeżywania wiary w tym, trudnym dla wszystkich, czasie. Zwieńczeniem tego działu jest – jak zwykle – wykaz nowych publikacji poświęconych zagadnieniom liturgicznym.

W ostatnim czasie odeszło do wieczności wielu kapłanów, a wśród nich duszpasterze naukowo zaangażowani w obszar życia liturgicznego. Do tego grona należeli z pewnością ks. infułat dr Leon Czaja (archidiecezja wrocławska) oraz ks. prałat prof. dr hab. Władysław Nowak (archidiecezja warmińska). Stosowne noty na ich temat – z uwzględnieniem dorobku naukowego – znajdziemy w dziale NEKROLOGI.

Życząc Czytelnikom owocnej lektury, pragnę serdecznie podziękować – po raz kolejny – Księdzu Biskupowi Stefanowi Cichemu za pomoc w gromadzeniu materiału (informacje, wykaz nowych publikacji oraz treść jednego nekrologu).

Bp Piotr Greger

Bielsko-Biała, dnia 17 lutego 2021 roku, w Środę Popielcową

I. NAUCZANIE OJCA ŚWIĘTEGO

List apostolski „Patris corde” Ojca Świętego Franciszka z okazji 150. rocznicy ogłoszenia świętego Józefa patronem Kościoła powszechnego

Patris corde – ojcowskim sercem: tak Józef umiłował Jezusa, nazywanego we wszystkich czterech Ewangeliach „synem Józefa”¹. Mateusz i Łukasz, dwaj ewangelisti, którzy ukazali jego postać, niewiele mówią, ale wystarczająco dużo, aby zrozumieć, jakim był ojcem oraz misję powierzoną mu przez Opatrzność. Wiemy, że był skromnym cieślą (por. Mt 13, 55), zaręczonym z dziewicą Maryją (por. Mt 1, 18; Łk 1, 27); „człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1, 19), zawsze gotowym na wypełnianie woli Boga objawiającej się w Jego Prawie (por. Łk 2, 22. 27. 39) i w czterech snach (por. Mt 1, 20; 2, 13. 19. 22). Po długiej i żmudnej podróży z Nazaretu do Betlejem, zobaczył Mesjasza rodzącego się w stajni, bo gdzie indziej „nie było dla nich miejsca” (Łk 2, 7). Był świadkiem oddawania Jemu czci przez pasterzy (por. Łk 2, 8-20) i Magów (por. Mt 2, 1-12), którzy reprezentowali odpowiednio lud Izraela i ludy pogańskie. Miał odwagę podjąć się prawnego ojcostwa Jezusa, któremu nadał imię objawione przez Anioła: „nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). Jak wiadomo, wśród ludów starożytnych nadawanie imienia osobie lub rzeczy oznaczało nabycie ich na własność, jak to uczynił Adam w opisie Księgi Rodzaju (por. 2, 19-20).

W świątyni, czterdzieści dni po narodzeniu, Józef wraz z Matką ofiarował Dziecię Panu i ze zdumieniem wysłuchał prorocтва, które Symeon wygłosił w odniesieniu do Jezusa i Maryi (por. Łk 2, 22-35). Aby bronić Jezusa przed Herodem, zamieszkał w Egipcie jako obcy (por. Mt 2, 13-18). Po powrocie do ojczyzny zamieszkał w ukryciu, w małej, nieznannej wiosce Nazaret w Galilei – skąd, jak mówiono, „nie powstaje żaden prorok” i „nie może być nic dobrego” (por. J 7, 52; 1, 46) – daleko od Betlejem, swego miasta rodzinnego, i od Jerozolimy, gdzie wznosiła się świątynia. Kiedy właśnie podczas pielgrzymki do Jerozolimy zgubili dwunastoletniego Jezusa, On i Maryja szukali Go w udręce i znaleźli w świątyni, kiedy rozmawiał z nauczycielami Prawa (por. Łk 2, 41-50).

Po Maryi, Matce Bożej, żaden święty nie zajmuje w Magisterium papieskim tyle miejsca, co Józef, Jej oblubieniec. Moi poprzednicy pogłębili orędzie zawarte w kilku danych przekazanych przez Ewangelię, aby wyraźniej podkreślić jego centralną rolę w historii zbawienia: błogosławiony Pius IX ogłosił go «Patronem Kościoła katolickiego»², czcigodny Pius XII przedstawił go jako «Patrona robotników»³, a święty Jan Paweł II jako «Opiekuna Zbawiciela»⁴. Ludzie przyzywają go jako «patrona dobrej śmierci»⁵. Dlatego też, w 150. rocznicę ogłoszenia go przez bł. Piusa IX, 8 grudnia 1870 roku, Patronem Kościoła Katolickiego, chciałbym podzielić się z wami kilkoma osobistymi refleksjami na temat tej niezwyklej postaci, tak bliskiej ludzkiej kondycji każdego z nas, aby – jak mówi Jezus – „usta wyrażały to, co obfituje w sercu” (por. Mt 12, 34). Pragnienie to narastało

1 Łk 4, 22; J 6, 42; por. Mt 13, 55; Mk 6, 3.

2 S. Rituum Congregationis, *Quemadmodum Deus* (8 grudnia 1870): AAS 6(1870-71), 194.

3 *Przemówienie do członków ACLI z okazji Uroczystości św. Józefa Robotnika* (1 maja 1955): AAS 47(1955), 406.

4 *Adhortacja apostolska Redemptoris custos* (15 sierpnia 1989): AAS 82(1990), 5-34.

5 *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 1014.

w ciągu minionych miesięcy pandemii, w których możemy doświadczyć, pośród dotykającego nas kryzysu, że „nasze życia są tkane i wpierane przez zwykłe osoby – zazwyczaj zapomniane – które nie występują w tytułach gazet i magazynów, ani na wielkiej scenie ostatniego show, lecz niewątpliwie dziś zapisują decydujące wydarzenia na kartach naszej historii – są nimi lekarze, pielęgniarki i pielęgniarze, pracownicy supermarketów, sprzątacze, opiekunowie i opiekunki, kierowcy samochodów dostawczych, siły porządkowe, wolontariusze, kapłani, zakonnice i wielu innych, którzy zrozumieli, że nikt nie ratuje się sam. [...] Ileż osób codziennie praktykuje cierpliwość i napelnia innych nadzieją, starając się nie siać paniki, ale współodpowiedzialność. Iluż ojców, matek, dziadków i babć, nauczycieli pokazuje naszym dzieciom, poprzez małe, codzienne gesty, jak stawiać czoło kryzysowi i go pokonywać, dostosowując zwyczaje, podnosząc wzrok i zachęcając do modlitwy. Ileż osób modli się, ofiarowuje i wstawia w intencji dobra wszystkim”⁶. Wszyscy mogą znaleźć w św. Józefie, mężu, który przechodzi niezauważony, człowieku codziennej obecności, dyskretnej i ukrytej, orędownika, pomocnika i przewodnika w chwilach trudnych. Święty Józef przypomina nam, że ci wszyscy, którzy są pozornie ukryci lub na „drugiej linii”, mają wyjątkowy czynny udział w historii zbawienia. Im wszystkim należy się słowo uznania i wdzięczności.

1. Ojciec umiłowany

Wielkość św. Józefa polega na tym, że był on oblubieńcem Maryi i ojcem Jezusa. Jako taki „stał się sługą powszechnego zamysłu zbawczego”, jak mówi św. Jan Chryzostom⁷. Św. Paweł VI zauważa, że jego ojcostwo wyrażało się konkretnie w tym, że „uczynił ze swego życia służbę, złożył je w ofierze tajemnicy wcielenia i związanej z nią odkupieńczej misji; posłużył się władzą, przysługującą mu prawnie w świętej Rodzinie, aby złożyć całkowity dar z siebie, ze swego życia, ze swej pracy; przekształcił swe ludzkie powołanie do rodzinnej miłości w ponadludzką ofiarę z siebie, ze swego serca i wszystkich zdolności, w miłość oddaną na służbę Mesjaszowi, wzrastającemu w jego domu”⁸. Ze względu na tę rolę w historii zbawienia, św. Józef jest ojcem, który zawsze był miłowany przez lud chrześcijański, o czym świadczy fakt, że na całym świecie poświęcono mu wiele kościołów; że wiele instytucji zakonnych, bractw i grup kościelnych inspirowane jest jego duchowością i nosi jego imię; że od wieków odbywają się na jego cześć różne święte misteria. Wielu świętych było jego gorliwymi czcicielami, wśród nich Teresa z Avila, która przyjęła go jako swego adwokata i pośrednika, często powierzała mu siebie i otrzymywała wszystkie łaski, o które prosiła; zainspirowana swoim doświadczeniem, Święta zachęcała innych do tej pobożności⁹. W każdej księżeczce do nabożeństwa można znaleźć jakąś modlitwę do św. Józefa. Szczególne wezwania kierowane są do niego w każdą środę, a zwłaszcza przez cały marzec, miesiąc tradycyjnie jemu poświęcony¹⁰. Ufność ludu do św. Józefa

6 Modlitwa na Placu św. Piotra o ustanie epidemii (27 marca 2020 r.), *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 41(2020) nr 4(421), s. 7.

7 *In Matth. Hom.*, V 3: PG 57, 57n.

8 Homilia (19 marca 1966): *Insegnamenti*, IV (1966), 110.

9 Por. *Libro della vita*, 6, 6-8.

10 Codziennie, od ponad czterdziestu lat, po jutrzni, odmawiam modlitwę do św. Józefa, zaczerpniętą z XIX-wiecznej francuskiej książeczki do nabożeństwa Zgromadzenia Zakonnicy Jezusa i Maryi, która wyraża pobożność, ufność i pewną prowokację wobec św. Józefa: *Chwalebny Patriarcho, święty Józefie, w którego mocy jest uczynienie możliwym tego, co niemożliwe, spiesz mi na pomoc w chwilach niepokoju i trudności. Weź pod swoją obronę sytuacje bardzo poważne i trudne, które Ci powierzam, by miały szczęśliwe rozwiązanie. Mój ukochany Ojcie, w Tobie pokładam całą ufność moją. Niech nie*

streszcza się w wyrażeniu: „Ite ad Ioseph”, które odwołuje się do czasu głodu w Egipcie, kiedy ludzie prosili faraona o chleb, a on odpowiedział: „Udajcie się do Józefa i, co on wam powie, czyńcie” (Rdz 41, 55). Chodziło o Józefa, syna Jakuba, który został sprzedany z zazdrości przez swoich braci (por. Rdz 37, 11-28) i który – według narracji biblijnej – stał się później rządcą Egiptu (por. Rdz 41, 41-44). Jako potomek Dawida (por. Mt 1, 16-20), z którego korzenia miał się narodzić Jezus, zgodnie z obietnicą daną Dawidowi przez proroka Natana (por. 2 Sm 7), oraz jako oblubieniec Maryi z Nazaretu, święty Józef jest łącznikiem między Starym a Nowym Testamentem.

2. Ojciec czuły

Józef widział, jak Jezus wzrastał z dnia na dzień „w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2, 52). Podobnie jak Pan uczynił to z Izraelem, tak i on „uczył Go chodzić, biorąc Go za rękę: był dla Niego jak ojciec, który podnosi dziecko do policzka, pochyla się nad nim, aby go nakarmić” (por. Oz 11, 3-4). Jezus widział w Józefie czułość Boga: „Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją” (Ps 103, 13). Józef z pewnością słyszał jak rozbrzmiewały w synagodze, podczas modlitwy psalmami słowa, że Bóg Izraela jest Bogiem czułości¹¹, że jest dobry dla wszystkich, a „Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła” (Ps 145, 9). Historia zbawienia wypełnia się „w nadziei, wbrew nadziei” (por. Rz 4, 18) poprzez nasze słabości. Zbyt często myślimy, że Bóg polega tylko na tym, co w nas dobre i zwycięskie, podczas gdy w istocie większość Jego planów jest realizowana poprzez nasze słabości i pomimo nich. Paweł mówi: „Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz [Pan] mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali»” (2 Kor 12, 7-9).

Jeśli taka jest perspektywa ekonomii zbawienia, to musimy nauczyć się akceptować naszą słabość z głęboką czułością¹². Zły sprawia, że patrzymy na naszą kruchość z osądem negatywnym, podczas gdy Duch z czułością wydobywa ją na światło dzienne. Czułość jest najlepszym sposobem dotykania tego, co w nas kruche. Wskazywanie palcem i osąd, który stosujemy wobec innych, są bardzo często oznaką naszej niezdolności do zaakceptowania własnej słabości, własnej kruchości. Jedynie czułość uchroni nas od dzieła oskarżyciela (por. Ap 12, 10). Dlatego ważne jest spotkanie z Bożym miłosierdziem, zwłaszcza w sakramencie Pojednania, doświadczając prawdy i czułości. Paradoksalnie, nawet Zły może powiedzieć nam prawdę, ale czyni to, aby nas potępić. Wiemy jednak, że Prawda, która pochodzi od Boga, nas nie potępia, lecz akceptuje nas, obejmuje, wspiera, przebacza nam. Prawda zawsze ukazuje się nam jako miłosierny ojciec z przypowieści (Łk 15, 11-32): wychodzi nam na spotkanie, przywraca nam godność, stawia nas z powrotem na nogi, wyprawia dla nas ucztę, z uzasadnieniem: „ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się” (w. 24). Także poprzez niepokój Józefa przenika woła Boga, Jego historia, Jego plan. W ten sposób Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości. Uczy nas także, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi.

mówią, że przyzywałem Ciebie na próżno, a skoro z Jezusem i Maryją możesz wszystko uczynić, ukaż mi, że Twoja dobroć jest tak wielka jak Twoja moc. Amen.

11 Por. Pwt 4, 31; Ps 69, 17; 78, 38; 86, 5; 111, 4; 116, 5; Jr 31, 20.

12 Por. Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* (24 listopada 2013), 88, 288: AAS 105(2013), 1057, 1136-1137.

Czasami chcielibyśmy mieć wszystko pod kontrolą, ale On zawsze ma szersze spojrzenie.

3. Ojciec posłuszny

Tak jak Bóg uczynił to z Maryją, gdy objawił Jej swój plan zbawienia, podobnie objawił swoje plany Józefowi poprzez sny, które w Biblii, jak i u wszystkich ludów starożytnych, były uważane za jeden ze środków, za pomocą których Bóg ujawnia swoją wolę¹³. Józef jest głęboko zaniepokojony w obliczu niewytłumaczalnej ciąży Maryi: nie chce Jej „oskarżać publicznie”¹⁴, ale postanawia „oddalić Ją potajemnie” (Mt 1, 19). W pierwszym śnie anioł pomaga mu rozwiązać jego poważny dylemat: „Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 20-21). Jego reakcja była natychmiastowa: „Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański” (Mt 1, 24). Dzięki posłuszeństwu przezwyciężył swój dramat i ocalił Maryję. W drugim śnie anioł nakazuje Józefowi: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić” (Mt 2, 13). Józef nie wahał się, był posłuszny, nie zastanawiając się nad trudnościami, które napotka: „Wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda” (Mt 2, 14-15).

W Egipcie Józef ufnie i cierpliwie oczekiwał od anioła obiecanego powiadomienia, by powrócić do swojego kraju. Gdy tylko Boży posłaniec, w trzecim śnie, poinformował go, że ci, którzy usiłowali zabić Dziecię, nie żyją, kazał mu wstać, zabrać ze sobą Dziecię i Matkę, i wrócić do ziemi Izraela (por. Mt 2, 19-20), po raz kolejny był bez wahania posłuszny: „Wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela” (Mt 2, 21). Jednak w drodze powrotnej, „gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz – a to zdarza się już po raz czwarty – udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł” (Mt 2, 22-23).

Ewangelista Łukasz, ze swej strony, relacjonuje, że Józef podjął długą i niewygodną podróż z Nazaretu do Betlejem, zgodnie z rozporządzeniem cesarza Cezara Augusta, związanym ze spisem ludności, żeby dać się zapisać w mieście, z którego pochodził. I właśnie w tych okolicznościach narodził się Jezus (por. 2, 1-7) i został zapisany w rejestrze Imperium, tak jak wszystkie inne dzieci. Zwłaszcza św. Łukasz zadał sobie trud, by pokazać, że Rodzice Jezusa przestrzegali wszystkich przepisów Prawa: obrzędów obrzezania Jezusa, oczyszczenia Maryi po porodzie, ofiarowania pierworodnego Bogu (por. 2, 21-23)¹⁵.

W każdych okolicznościach swojego życia Józef potrafił wypowiedzieć swoje „fiat”, jak Maryja podczas Zwiastowania i Jezus w Getsemani. Józef, jako głowa rodziny, uczył Jezusa, by był poddany swoim rodzicom (por. Łk 2, 51), zgodnie z przykazaniem Bożym (por. Wj 20, 12). W ukryciu, w Nazarecie, w szkole Józefa, Jezus nauczył się wypełniać wolę Ojca. Wola ta stała się Jego codziennym pokarmem (por. J 4, 34). Nawet w najtrudniejszym momencie swojego życia, przeżywanym w Getsemani, wołał czynić wolę Ojca, a nie swoją własną¹⁶, i stał się „posłuszny aż do śmierci [...] na krzyżu” (Flp 2, 8). Z tego powodu autor Listu do Hebrajczyków podsumowuje: Jezus „nauczył się posłuszeństwa

13 Por. Rdz 20, 3; 28, 12; 31, 11. 24; 40, 8; 41, 1-32; Lb 12, 6; 1 Sm 3, 3-10; Dn 2, 4; Hi 33, 15.

14 W takich przypadkach przewidywane było nawet ukamienowanie (por. Pwt 22, 20-21).

15 Por. Kpł 12, 1-8; Wj 13, 2.

16 Por. Mt 26, 39; Mk 14, 36; Łk 22, 42.

przez to, co wycierpiał” (5, 8). Z tych wszystkich wydarzeń wynika, że „Bóg wezwał św. Józefa, aby służył bezpośrednio osobie i misji Jezusa poprzez sprawowanie swego ojcostwa: właśnie w ten sposób Józef współuczestniczy w pełni czasów w wielkiej tajemnicy odkupienia i jest prawdziwie sługą zbawienia”¹⁷.

4. Ojciec przyjmujący

Józef przyjął Maryję nie stawiając warunków uprzednich. Ufa słowom Anioła. „Szlachetność jego serca sprawia, że podporządkowuje miłości to, czego nauczyło go prawo. A dziś na tym świecie, w którym oczywista jest psychologiczna, słowna i fizyczna przemoc w stosunku do kobiet, Józef jawi się jako mężczyzna okazujący szacunek, delikatny, który – choć nie ma wszystkich informacji – opowiada się za reputacją, godnością i życiem Maryi. A wobec jego wątpliwości, jak postąpić najlepiej, Bóg pomógł mu w wyborze, oświetlając jego osąd”¹⁸. Wiele razy zachodzą w naszym życiu wydarzenia, których znaczenia nie rozumiemy. Naszą pierwszą reakcją jest często rozczarowanie i bunt. Józef odkłada na bok swoje rozumowanie, aby uczynić miejsce dla tego, co się dzieje, choć może mu się to zdawać tajemnicze, akceptuje, bierze za to odpowiedzialność i godzi się ze swoją historią. Jeśli nie pogodzimy się z naszą historią, nie będziemy w stanie uczynić żadnego następnego kroku, ponieważ zawsze pozostaniemy zakładnikami naszych oczekiwań i wynikających z nich rozczarowań.

Życie duchowe, ukazywane nam przez Józefa, nie jest drogą, która wyjaśnia, ale drogą, która akceptuje. Jedynie na podstawie tego przyjęcia, tego pojednania, możemy również wyczuć wspanialszą historię, jej głębsze znaczenie. Zdaje się, jakby to było echo żarliwych słów Hioba, który odpowiada na zachętę swojej żony do buntu ze względu na całe zło, jakiego doznał: „Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy?” (Hi 2, 10). Józef nie jest człowiekiem biernie zrezygnowanym. Jego uczestnictwo jest mężne i znaczące. Akceptacja jest sposobem, w jaki przejawia się w naszym życiu dar męstwa, który otrzymujemy od Ducha Świętego. Jedynie Pan może dać nam moc, aby przyjąć życie takim, jakim jest, aby uczynić miejsce także dla tej przeciwstawnej, nieoczekiwanej, rozczarowującej części naszego istnienia.

Przyjście Jezusa między nas jest darem Ojca, aby każdy mógł się pojednać z rzeczywistością swojej historii, nawet jeśli jej do końca nie rozumie. Podobnie, jak Bóg powiedział do naszego Świętego: „Józefie, synu Davida, nie bój się” (Mt 1, 20), zdaje się powtarzać także i nam: „Nie lękajcie się!”. Musimy odłożyć na bok nasz gniew i rozczarowanie, a uczynić miejsce, bez żadnej światowej rezygnacji, ale z męstwem pełnym nadziei, na to, czego nie wybraliśmy, a jednak istnieje. Akceptacja życia w ten sposób wprowadza nas w ukryty sens. Życie każdego z nas może zacząć się na nowo w cudowny sposób, jeśli znajdziemy odwagę, by przeżywać je zgodnie z tym, co mówi nam Ewangelia. I nie ma znaczenia, czy obecnie wszystko zdało się przybrać zły obrót i czy pewne rzeczy są teraz nieodwracalne. Bóg może sprawić, że kwiaty zaczną kiełkować między skałami. Nawet jeśli nasze serce coś nam wyrzuca, On „jest większy od naszego serca i zna wszystko” (1 J 3, 20).

Po raz kolejny powraca realizm chrześcijański, który nie odrzuca niczego, co istnieje. Rzeczywistość, w swojej tajemniczej nieredukowalności i złożoności jest nośnikiem sensu istnienia z jego światłami i cieniami. To właśnie sprawia, że apostoł Paweł mówi: „Wiemy

17 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos* (15 sierpnia 1989), 8: AAS 82(1990), 14.

18 *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. beatyfikacyjnej w Villavicencio* – Kolumbia (8 września 2017): AAS 109(2017), 1061; *L'Osservatore Romano* (wydanie polskie) 38(2017) nr 10(396), s. 25.

też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra” (Rz 8, 28). A św. Augustyn dodaje: „nawet i ze złego” (etiam illud quod malum dicitur)¹⁹. W takiej ogólnej perspektywie wiara nadaje sens każdemu wydarzeniu radosnemu lub smutnemu.

Nie chcemy zatem myśleć, że wierzyć to znaczy znajdować łatwe, pocieszające rozwiązania. Wiara, której uczył nas Chrystus, jest raczej tą wiarą, którą widzimy u św. Józefa, nie szukającego dróg na skróty, ale stawiającego czoła „z otwartymi oczyma” temu, co się jemu przytrafia, biorąc za to osobiście odpowiedzialność. Akceptacja Józefa zachęca nas do akceptacji innych, bez wykluczenia, takimi jakimi są, zastrzegając szczególnie umiłowanie dla słabych, ponieważ Bóg wybiera to, co słabe (por. 1 Kor 1, 27), jest „ojcem dla sierot i dla wdów opiekunem” (Ps 68, 6) i nakazuje miłować cudzoziemców²⁰. Wyobrażam sobie, że postawa Józefa była dla Jezusa źródłem inspiracji dla przypowieści o synu marnotrawnym i miłosiernym ojcu (por. Łk 15, 11-32).

5. Ojciec z twórczą odwagą

Jeśli pierwszym etapem prawdziwego wewnętrznego uzdrowienia jest przyjęcie własnej historii, to znaczy uczynienie w sobie miejsca także na to, czego nie wybraliśmy w naszym życiu, musimy dodać jeszcze jedną ważną cechę: twórczą odwagę. Ujawnia się ona szczególnie wtedy, gdy napotykamy na trudności. W obliczu trudności można bowiem zatrzymać się i zejść z pola walki, lub jakoś coś wymyślić. Czasami to właśnie trudności wydobywają z każdego z nas możliwości, o posiadaniu których nawet nie mieliśmy pojęcia. Wiele razy, czytając „Ewangelie dzieciństwa”, zastanawiamy się, dlaczego Bóg nie zadziałał bezpośrednio i wyraźnie. Ale Bóg interweniuje poprzez wydarzenia i ludzi. Józef jest człowiekiem, przez którego Bóg troszczy się o początki historii odkupienia. Jest on prawdziwym „cudem”, dzięki któremu Bóg ocala Dziecię i Jego Matkę. Bóg działa ufając w twórczą odwagę tego człowieka, który przybywając do Betlejem i nie znajdując miejsca, gdzie Maryja mogłaby porodzić, przystosowuje stajnię i urządza tak, aby stała się jak najbardziej gościnnym miejscem dla przychodzącego na świat Syna Bożego (por. Łk 2, 6-7). W obliczu zagrożenia ze strony Heroda, który chce zabić Dziecko, po raz kolejny we śnie Józef zostaje ostrzeżony, by bronić Dziecięcia, i w środku nocy organizuje ucieczkę do Egiptu (por. Mt 2, 13-14).

Czytając powierzchownie te opisy, zawsze odnosimy wrażenie, że świat jest na łasce silnych i możnych, ale „dobra nowina” Ewangelii polega na ukazaniu, iż pomimo despotyzmu i przemocy władców ziemskich, Bóg zawsze znajduje sposób, by zrealizować swój plan zbawienia. Także nasze życie czasem zdaje się być zdane na łaskę silnych, ale Ewangelia mówi nam, że Bóg zawsze potrafi ocalić to, co się liczy, pod warunkiem, że użyjemy tej samej twórczej odwagi, co cieśla z Nazaretu, który potrafi przekształcić problem w szansę, pokładając zawsze ufność w Opatrzności. Jeśli czasami Bóg zdaje się nam nie pomagać, nie oznacza to, że nas opuścił, ale że pokłada w nas ufność i w tym, co możemy zaplanować, wymyślić, znaleźć. Jest to ta sama odwaga twórcza, jaką wykazali się przyjaciele paralytyka, którzy, by przedstawić go Jezusowi, spuścili go z dachu (por. Łk 5, 17-26). Trudność nie powstrzymała śmiałości i uporu owych przyjaciół. Byli przekonani, że Jezus może uzdrowić chorego i „nie mogąc z powodu tłumu w żaden sposób go przynieść, wyszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łóżem w sam środek przed

19 *Enchiridion de fide, spe et caritate*, 11, 3: PL 40, 236; *Podręcznik dla Wawrzyńca, czyli o wierze, nadziei i miłości*, XI, 3, w: *Pisma katechetyczne* (przeł. Władysław Budzik), Warszawa 1952, s. 84.

20 Por. Pwt 10, 19; Wj 22, 20-22; Łk 10, 29-37.

Jezusa. On widząc ich wiarę rzekł: «Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy»» (ww. 19-20). Jezus docenia twórczą wiarę, z jaką ci ludzie starają się przyprowadzić do Niego swego chorego przyjaciela. Ewangelia nie podaje żadnych informacji na temat tego, jak długo Maryja i Józef pozostali z Dzieciątkiem w Egipcie. Na pewno jednak musieli jeść, znaleźć dom, pracę. Nie potrzeba wiele wyobraźni, aby wypełnić milczenie Ewangelii na ten temat. Święta Rodzina musiała zmierzyć się z konkretnymi problemami, jak wszystkie inne rodziny, jak wielu naszych braci i siostr migrantów, którzy także i dziś narażają swe życie, zmuszeni przez nieszczęścia i głód. W tym sensie uważam, że św. Józef jest doprawdy szczególnym patronem tych wszystkich, którzy są zmuszeni do opuszczenia swojej ziemi z powodu wojny, nienawiści, prześladowań i nędzy.

Na końcu każdej historii, której Józef jest bohaterem, Ewangelia zauważa, że wstaje on, zabiera ze sobą Dziecię i Jego Matkę, i czyni to, co Bóg mu nakazał (por. Mt 1, 24; 2, 14.21). Istotnie, Jezus i Maryja, Jego Matka, są najcenniejszym skarbem naszej wiary²¹. W planie zbawienia nie można oddzielać Syna od Matki, od Tej, która „postępowała naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża”²². Musimy zawsze zadawać sobie pytanie, czy z całych sił strzeżemy Jezusa i Maryi, którzy w tajemniczy sposób są powierzeni naszej odpowiedzialności, naszej trosce, naszej opiece. Syn Wszechmogącego Boga przychodzi na świat, przyjmując stan wielkiej słabości. Staje się tym, który potrzebuje Józefa, by był broniony, chroniony, otoczony opieką, wychowywany. Bóg ufa temu człowiekowi, podobnie jak Maryja, która odnajduje w Józefie tego, który nie tylko chce ocalić Jej życie, ale który zawsze będzie się troszczył o Nią i o Dziecko. Zatem święty Józef nie może nie być Opiekunem Kościoła, ponieważ Kościół jest kontynuacją Ciała Chrystusa w dziejach, a jednocześnie w macierzyństwie Kościoła zacenione jest macierzyństwo Maryi²³. Józef, chroniąc Kościół, nieprzerwanie chroni Dziecię i Jego Matkę, a także my, kochając Kościół, wciąż kochamy Dziecię i Jego Matkę.

To Dziecię jest Tym, który powie: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Tak więc każdy potrzebujący, każdy ubogi, każdy cierpiący, każdy umierający, każdy obcy, każdy więzień, każdy chory to „Dziecię”, którego Józef nadal strzeże. Dlatego św. Józef jest przyzywany jako opiekun nieszczęśliwych, potrzebujących, wygnańców, cierpiących, ubogich, umierających. I właśnie dlatego Kościół nie może nie kochać przede wszystkim ostatnich, ponieważ Jezus umiłował ich szczególnie, sam utożsamiał się z nimi. Od Józefa musimy nauczyć się tej samej troski i odpowiedzialności: kochać Dziecię i Jego Matkę; kochać sakramenty i miłosierdzie; kochać Kościół i ubogich. Każde z nich jest zawsze Dziecięciem i Jego Matką.

6. Ojciec – człowiek pracy

Jednym z aspektów, który charakteryzuje św. Józefa i który był podkreślany od czasu pierwszej encykliki społecznej *Rerum novarum* Leona XIII, jest jego związek z pracą. Święty Józef był cieślą, który uczciwie pracował, aby zapewnić utrzymanie swojej rodzinie. Od niego Jezus nauczył się wartości, godności i radości tego, co znaczy móc spożywać chleb, który jest owocem własnej pracy. W naszych czasach, w których praca zdaje się

21 S. Rituum Congregationis, *Quemadmodum Deus* (8 grudnia 1870): AAS 6(1870-71), 193; Pius IX, List apostolski *Inclytum Patriarcham* (7 lipca 1871), 331-335: AAS 6(1870-71), 324-327.

22 Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 58.

23 Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 963-970.

stanować ponownie pilne zagadnienie społeczne, a bezrobocie osiąga niekiedy zdumiewający poziom, nawet w tych krajach, gdzie od dziesięcioleci doświadczają się pewnego dobrobytu, konieczne jest zrozumienie z odnowioną świadomością znaczenia pracy, która nadaje godność i której nasz Święty jest przykładnym patronem.

Praca staje się uczestnictwem wręcz w dziele zbawienia, okazją do przyspieszenia nadejścia królestwa Bożego, rozwijania swoich przymiotów i cech, oddając je na służbę społeczeństwa i wspólnoty. Praca staje się okazją nie tylko do spełnienia samego siebie, ale przede wszystkim dla tej podstawowej komórki społeczeństwa, jaką jest rodzina. Rodzina, w której brakuje pracy, jest bardziej narażona na trudności, napięcia, pęknięcia, a nawet na pełną beznadzieję i powodującą rozpacz pokusę rozpadu. Jak moglibyśmy mówić o godności ludzkiej, nie starając się, aby wszyscy i każdy z osobna mieli możliwość godnego utrzymania? Osoba pracująca, niezależnie od tego, jakie byłoby jej zajęcie, współpracuje z samym Bogiem, staje się poniekąd twórcą otaczającego nas świata. Kryzys naszych czasów, będący kryzysem gospodarczym, społecznym, kulturowym i duchowym, może stanowić dla wszystkich wezwanie do odkrycia na nowo wartości, znaczenia i konieczności pracy, aby dać początek nowej „normalności”, w której nikt nie byłby wykluczony. Praca świętego Józefa przypomina nam, że sam Bóg, który stał się człowiekiem, nie pogardził pracą. Utrata pracy dotycząca tak wielu braci i siostr, a która nasiliła się w ostatnim czasie z powodu pandemii COVID-19, musi być wezwaniem do rewizji naszych priorytetów. Prośmy św. Józefa Robotnika, abyśmy mogli znaleźć drogi, które kazałyby nam powiedzieć: żaden młody, żadna osoba, żadna rodzina bez pracy!

7. Ojciec w cieniu

Polski pisarz Jan Dobraczyński w książce *Cień Ojca*²⁴ opowiedział w formie powieści o życiu świętego Józefa. Przez sugestywny obraz cienia określił postać Józefa, który w stosunku do Jezusa jest cieniem Ojca Niebieskiego na ziemi: osłania Go, chroni, nie odstępował od Niego, podążając Jego śladami. Przychodzi na myśl to, co Mojżesz przypomina Izraelowi: „Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście” (Pwt 1, 31). Tak Józef sprawował ojcostwo przez całe swe życie²⁵. Nikt nie rodzi się ojcem, ale staje się ojcem. I nie staje się nim jedynie dlatego, że wydaje dziecko na świat, lecz ponieważ odpowiedzialnie podejmuje o nie troskę. Za każdym razem, gdy ktoś podejmuje odpowiedzialność za życie drugiego, w pewnym sensie sprawuje względem niego ojcostwo.

W społeczeństwie naszych czasów, dzieci często zdają się być osierocone przez ojców. Także dzisiejszy Kościół potrzebuje ojców. Stale aktualna jest przestroga skierowana przez św. Pawła do Koryntian: „Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców” (1 Kor 4, 15); a każdy kapłan czy biskup powinien móc dodać jak Apostoł: „ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (tamże). Zaś Galatom mówi: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje!” (4, 19). Być ojcem oznacza wprowadzać dziecko w doświadczenie życia, w rzeczywistość. Nie zatrzymywać go, nie zniewalać, nie brać w posiadanie, ale czynić go zdolnym do wyborów, do wolności, do wyruszenia w drogę. Być może z tego powodu, obok miana ojca, tradycja umieściła przy Józefie także miano

²⁴ *Cień Ojca*, Warszawa 1977.

²⁵ Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos* (15 sierpnia 1989), 7-8; AAS 82(1990), 12-16.

„przezystego”. Nie jest to jedynie określenie emocjonalne, ale synteza postawy będącej przeciwieństwem posiadania. Czystość to wolność od posiadania we wszystkich dziedzinach życia. Tylko wówczas, gdy miłość jest czysta, jest naprawdę miłością. Miłość, która chce posiadać, w końcu zawsze staje się niebezpieczna, krępuje, tłumi, czyni człowieka nieszczęśliwym. Sam Bóg umiłował człowieka miłością czystą, pozostawiając mu nawet wolność popełniania błędów i występowania przeciwko Niemu. Logika miłości jest zawsze logiką wolności, a Józef potrafił kochać w sposób niezwykle wolny. Nigdy nie stawiał siebie w centrum. Potrafił usuwać siebie z centrum, a umieścić w centrum swojego życia Maryję i Jezusa.

Szczęście Józefa nie polega na logice ofiary z siebie, ale daru z siebie. Nigdy w tym człowieku nie dostrzegamy frustracji, a jedynie zaufanie. Jego uporczywe milczenie nie rozważa narzekania, ale zawsze konkretne gesty zaufania. Świat potrzebuje ojców, odrzuca panów, odrzuca tych, którzy chcą wykorzystać posiadanie drugiego do wypełnienia własnej pustki; odrzuca tych, którzy mylą autorytet z autorytaryzmem, służbę z serwilizmem, konfrontację z uciskiem, miłosierdzie z opiekuńczością, siłę ze zniszczeniem. Każde prawdziwe powołanie rodzi się z daru z siebie, który jest dojrzewaniem zwyczajnej ofiarności. Także w kapłaństwie i w życiu konsekrowanym wymagana jest tego rodzaju dojrzałość. Tam, gdzie powołanie, czy to małżeńskie, do celibatu czy też dziewicze, nie osiąga dojrzałości daru z siebie, zatrzymując się jedynie na logice ofiary, to zamiast stawać się znakiem piękna i radości miłości, może wyrażać nieszczęście, smutek i frustrację.

Ojcostwo, które wyrzeka się pokusy, by według swego życia układać życie dzieci, zawsze otwiera szeroko przestrzeń na całkowitą nowość. Każde dziecko zawsze przynosi ze sobą tajemnicę, zupełną nowość, która może być ujawniona tylko z pomocą ojca, który szanuje jego wolność. Ojca, który jest świadomy, że zrealizuje swoją funkcję wychowawczą i że w pełni przeżyje swoje ojcostwo tylko wówczas, gdy stanie się „bezużyteczny”, gdy zobaczy, że dziecko staje się autonomiczne i samodzielnie kroczy po drogach życia, gdy postawi się w sytuacji Józefa, który zawsze wiedział, że to Dziecko nie jest jego własnym, lecz zostało jedynie powierzone jego opiece. Przecież to właśnie sugeruje Jezus, gdy mówi: „Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie” (Mt 23, 9).

Za każdym razem, kiedy znajdujemy się w sytuacji spełniania ojcostwa, musimy zawsze pamiętać, że nigdy nie jest to spełnianie posiadania, ale „znak”, który odnosi do pewnego wznioślejszego ojcostwa. W pewnym sensie, wszyscy jesteśmy zawsze w położeniu Józefa: jesteśmy cieniem jedyne Ojca niebieskiego, który „sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45); jest to cień, który podąża za Synem. „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę” (Mt 2, 13), mówi Bóg do św. Józefa.

Celem tego Listu apostolskiego jest wzbudzenie większej miłości dla tego wielkiego Świętego, abyśmy byli zachęceni do modlitwy o jego wstawiennictwo i do naśladowania jego cnót i jego zaangażowania. Istotnie, specyficzną misją świętych jest nie tylko spełnianie cudów i łask, ale wstawiennictwo za nami przed Bogiem, podobnie jak Abraham²⁶ i Mojżesz²⁷, podobnie jak Jezus, „jeden pośrednik” (1 Tm 2, 5), który jest u Boga Ojca naszym „rzecznikiem” (1 J 2, 1), „bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nami” (por. Hbr 7, 25; por.

²⁶ Por. Rdz 18, 23-32.

²⁷ Por. Wj 17, 8-13; 32, 30-35.

Rz 8, 34). Święci pomagają „wszystkim wiernym do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu”²⁸. Ich życie jest konkretnym dowodem na to, że można żyć Ewangelią. Jezus powiedział: „uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11, 29), a święci są z kolei wzorem życia do naśladowania. Św. Paweł wyraźnie zachęcał: „bądźcie naśladowcami moimi!” (1 Kor 4, 16)²⁹.

Święty Józef mówi o tym poprzez swoje wymowne milczenie. W obliczu przykładu tak wielu świętych, św. Augustyn zadawał sobie pytanie: „Nie stać cię na to, na co stać było tych mężczyzn i te kobiety?”. I tak doszedł do ostatecznego nawrócenia, wołając: „Późno Cię umiłowałem, Piękności tak dawna a tak nowa!”³⁰. Nie pozostaje nic innego, jak tylko błagać św. Józefa o łaskę nad łaskami: o nasze nawrócenie. Do niego kierujemy naszą modlitwą: *Witaj, opiekunie Odkupiciela, i oblubieńcze Maryi Dziewicy. Tobie Bóg powierzył swojego Syna; Tobie zaufała Maryja; z Tobą Chrystus stał się człowiekiem. O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam, i prowadź nas na drodze życia. Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę, i broń nas od wszelkiego zła. Amen.*

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 8 grudnia 2020, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w ósmym roku mojego Pontyfikatu.

Franciszek
Papież

(Tłumaczenie: o. Stanisław Tasiemski)

28 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 42.

29 Por. 1 Kor 11, 1; Flp 3, 17; 1 Tes 1, 6.

30 Wyznania, VIII, 11, 27: PL 32, 761; X, 27, 38: PL 32, 795.

**LETTERA APOSTOLICA IN FORMA DI «MOTU PROPRIO»
SPIRITUS DOMINI DEL SOMMO PONTEFICE FRANCESCO
SULLA MODIFICA DEL CAN. 230 § 1 DEL CODICE DI DIRITTO CANONICO
CIRCA L'ACCESSO DELLE PERSONE DI SESSO FEMMINILE AL MINISTE-
RO ISTITUITO DEL LETTORATO E DELL'ACCOLITATO.**

Lo Spirito del Signore Gesù, sorgente perenne della vita e della missione della Chiesa, distribuisce ai membri del popolo di Dio i doni che permettono a ciascuno, in modo diverso, di contribuire all'edificazione della Chiesa e all'annuncio del Vangelo. Questi carismi, chiamati ministeri in quanto sono pubblicamente riconosciuti e istituiti dalla Chiesa, sono messi a disposizione della comunità e della sua missione in forma stabile.

In alcuni casi tale contributo ministeriale ha la sua origine in uno specifico sacramento, l'Ordine sacro. Altri compiti, lungo la storia, sono stati istituiti nella Chiesa e affidati mediante un rito liturgico non sacramentale a singoli fedeli, in virtù di una peculiare forma di esercizio del sacerdozio battesimale, e in aiuto del ministero specifico di vescovi, presbiteri e diaconi.

Seguendo una venerabile tradizione, la ricezione dei “ministeri laicali”, che San Paolo VI regolamentò nel Motu Proprio *Ministeria quaedam* (17 agosto 1972), precedeva a modo di preparazione la ricezione del Sacramento dell'Ordine, pur essendo conferiti tali ministeri ad altri fedeli idonei di sesso maschile.

Alcune Assemblee del Sinodo dei Vescovi hanno evidenziato la necessità di approfondire dottrinalmente l'argomento, in modo che risponda alla natura dei suddetti carismi e alle esigenze dei tempi, offrendo un opportuno sostegno al ruolo di evangelizzazione che spetta alla comunità ecclesiale.

Accogliendo tali raccomandazioni, si è giunti in questi ultimi anni ad uno sviluppo dottrinale che ha messo in luce come determinati ministeri istituiti dalla Chiesa hanno per fondamento la comune condizione di battezzato e il sacerdozio regale ricevuto nel Sacramento del Battesimo; essi sono essenzialmente distinti dal ministero ordinato che si riceve con il Sacramento dell'Ordine. Anche una consolidata prassi nella Chiesa latina ha confermato, infatti, come tali ministeri laicali, essendo basati sul sacramento del Battesimo, possono essere affidati a tutti i fedeli, che risultino idonei, di sesso maschile o femminile, secondo quanto già implicitamente previsto dal can. 230 § 2.

Di conseguenza, dopo aver sentito il parere dei Dicasteri competenti, ho ritenuto di provvedere alla modifica del can. 230 § 1 del *Codice di Diritto Canonico*. Pertanto, dispongo che il can. 230 § 1 del *Codice di Diritto Canonico* abbia in avvenire la seguente redazione: “I laici che abbiano l'età e le doti determinate con decreto dalla Conferenza Episcopale, possono essere assunti stabilmente, mediante il rito liturgico stabilito, ai ministeri di lettori e di accoliti; tuttavia tale conferimento non attribuisce loro il diritto al sostentamento o alla remunerazione da parte della Chiesa”.

Dispongo altresì la modifica degli altri provvedimenti, aventi forza di legge, che si riferiscono a tale canone.

Quanto deliberato con questa Lettera apostolica in forma di Motu Proprio, ordino che abbia fermo e stabile vigore, nonostante qualsiasi cosa contraria anche se degna di speciale menzione, e che sia promulgato tramite pubblicazione su *L'Osservatore Romano*, entrando in vigore nello stesso giorno, e quindi pubblicato nel commentario ufficiale degli *Acta Apostolicae Sedis*.

Dato a Roma, presso San Pietro, il giorno 10 di gennaio dell'anno 2021, Festa del Battesimo del Signore, ottavo del mio pontificato.

Francesco

**LIST APOSTOLSKI W FORMIE MOTU PROPRIO *SPIRITUS DOMINI*
OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
O ZMIANIE KANONU 230 § 1 KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO
NA TEMAT DOPUSZCZENIA OSÓB PŁCI ŻEŃSKIEJ
DO POSŁUGI LEKTORATU I AKOLITATU**

Duch Pana Jezusa, odwieczne źródło życia i misji Kościoła, udziela członkom ludu Bożego darów, które pozwalają każdemu z nich, w odmienny sposób, przyczynić się do budowania Kościoła i głoszenia Ewangelii. Te charyzmaty, zwane posługami, o ile są publicznie uznawane i ustanawiane przez Kościół, są w stałej formie oddawane do dyspozycji wspólnoty i jej misji.

W niektórych przypadkach takie posługiwanie ma swoje źródło w konkretnym sakramencie, a mianowicie w sakramencie święceń. Inne zadania na przestrzeni dziejów zostały ustanowione w Kościele i powierzone przez niesakramentalny obrzęd liturgiczny poszczególnym wiernym, na mocy szczególnej formy sprawowania kapłaństwa chrzcielnego oraz celem wsparcia ściśle określonej posługi biskupów, prezbiterów i diakonów.

Zgodnie z czcigodną tradycją, przyjmowanie „świeckich posług”, które św. Paweł VI uregulował w Motu Proprio *Ministeria quaedam* (17 sierpnia 1972 r.), poprzedzało – na sposób przygotowania – przyjęcie sakramentu święceń, choć posług takich udzielano również innym zdatnym wiernym płci męskiej.

Niektóre zgromadzenia Synodu Biskupów podkreśliły potrzebę doktrynalnego pogłębienia tej kwestii, aby odpowiedzieć naturze wspomnianych charyzmatów oraz potrzebom czasów, a także aby udzielić odpowiedniego wsparcia dla zadania ewangelizacji, za którą odpowiedzialna jest wspólnota kościelna.

Przyjmując te zalecenia, osiągnięto w ostatnich latach rozwój doktrynalny, który pokazał, w jaki sposób określone posługi ustanowione przez Kościół mają za podstawę wspólną kondycję człowieka ochrzczonego i królewskie kapłaństwo otrzymane w sakramencie chrztu; są one zasadniczo różne od posługi święceń, którą otrzymuje się w sakramencie święceń. Również ugruntowana praktyka w Kościele łacińskim istotnie potwierdziła, że takie świeckie posługi, opierając się na sakramencie chrztu, mogą być powierzane wszystkim zdatnym wiernym, zarówno mężczyznom jak i kobietom, zgodnie z tym, co zostało już domyślnie przewidziane w kanonie 230 § 2.

W związku z tym, po zapoznaniu się z opinią właściwych dykasterii, uznałem za stosowne dokonanie zmiany kanonu 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Dlatego zarządzam, aby kanon 230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego miał od tej pory następujące brzmienie: „Osoby świeckie, posiadające wiek i przymioty ustalone zarządzeniem Konferencji Episkopatu, mogą być na stałe przyjęte, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektoratu i akolitu, udzielenie jednak tych posług nie daje im prawa do utrzymania czy wynagrodzenia ze strony Kościoła”.

Zarządzam również zmianę innych przepisów, mających moc prawną, które odnoszą się do tego kanonu.

Polecam, aby to, co zostało zarządzane w niniejszym Liście Apostolskim w formie Motu Proprio, było przestrzegane w całości, bez względu na jakiegokolwiek argumenty przeciwne, nawet gdyby były godne szczególnej wzmianki, oraz aby zostało ogłoszone poprzez opublikowanie w *L'Osservatore Romano*, wchodząc w życie tego samego dnia, a następnie aby zostało opublikowane w oficjalnym komentarzu *Acta Apostolicae Sedis*.

Rzym, u św. Piotra, dnia 10 stycznia 2021 roku, w święto Chrztu Pańskiego, w dziewiątym roku mojego pontyfikatu.

Franciszek

List Ojca Świętego Franciszka do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary na temat dopuszczenia kobiet do posług lektoratu i akolitu

**Do Czcigodnego Brata Kardynała Luisa F. Ladarii SJ,
Prefekta Kongregacji Nauki Wiary**

Duch Święty, który jest więzią miłości między Ojcem i Synem, buduje i wzmacnia komunie całego ludu Bożego, wzbudzając w nim wielorakie i zróżnicowane dary i charyzmaty (por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, n. 117). Poprzez sakramenty chrztu, bierzmowania i Eucharystii, członkowie Ciała Chrystusa otrzymują od Ducha Zmartwychwstałego Pana, w różnym stopniu i w różnorodności form, te dary, które im umożliwiają wniesienie potrzebnego wkładu w budowanie Kościoła i głoszenie Ewangelii wszelkiemu stworzeniu. Apostoł Paweł rozróżnia pod tym względem od siebie dary łaski - charyzmaty („charismata”) i posługi („diakoniai” – „ministeria”) [por. Rz 12, 4 nn. i 1 Kor 12, 12 nn.]. Zgodnie z tradycją Kościoła, posługami nazywane są różne formy, które charyzmaty przyjmują, gdy są publicznie uznawane i oddane do dyspozycji wspólnoty i jej misji w formie stałej.

W niektórych przypadkach posługa ma swoje źródło w konkretnym sakramencie, w sakramencie święceń: chodzi o posługę „mocą święceń” biskupa, prezbitera, diakona. W innych przypadkach posługa jest powierzana, poprzez liturgiczny akt biskupa, osobie, która przyjęła chrzest i bierzmowanie, i w której uznaje się konkretne charyzmaty, po odbyciu odpowiedniego przygotowania: mówi się wtedy o posługach „ustanowionych”. Wiele innych form służby kościelnej lub urzędów jest sprawowanych de facto przez licznych członków wspólnoty, dla dobra Kościoła, często przez długi okres czasu i z wielką skutecznością, chociaż nie przewidziano żadnego szczególnego obrzędu powierzenia im tego zadania.

Na przestrzeni dziejów, w miarę jak zmieniały się sytuacje kościelne, społeczne i kulturowe, sprawowanie posługi w Kościele katolickim przybierało różne formy, chociaż nienaruszone pozostawało rozróżnienie nie tylko stopnia między posługami „ustanowionymi” (lub „laikatu”) a posługami „święceń”. Te pierwsze są szczególnym wyrazem stanu kapłańskiego i królewskiego właściwego każdej osobie ochrzczonej (por. 1 P 2, 9); te drugie zaś są właściwe niektórym członkom ludu Bożego, którzy jako biskupi i prezbiterzy „otrzymują misję i władzę działania w osobie Chrystusa-Głowy”, lub jako diakoni „służą ludowi Bożemu poprzez diakonię liturgii, słowa i miłości” (Benedykt XVI, List Apostolski w formie Motu Proprio *Omnium in mentem*, 26 października 2009 r.). Aby wskazać to rozróżnienie, używane są także takie wyrażenia, jak kapłaństwo chrzcielne oraz kapłaństwo hierarchiczne (lub służebne). W każdym razie dobrze jest powtórzyć za Konstytucją dogmatyczną *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, że „są one sobie wzajemnie przyporządkowane; jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusa” (LG 10). Życie kościelne karmi się tym wzajemnym odniesieniem i posila się owocnym napięciem pomiędzy tymi dwoma biegunami kapłaństwa, służebnym i chrzelnym, które chociaż różne, zakorzenione są w jednym kapłaństwie Chrystusa.

Kontynuując myśl Soboru Watykańskiego II, Jego Świątobliwość Święty Paweł VI, postanowił zrewidować praktykę odnoszącą się w Kościele łacińskim do posług nie związanych ze święceniami - do tej pory nazywanych „święceniami niższymi” - dostosowując ją do potrzeb czasów. Takie przystosowanie nie ma być jednak interpretowane jako znie-

sienie poprzedniej doktryny, ale jako realizacja dynamizmu, który charakteryzuje naturę Kościoła, zawsze wzywanego z pomocą Ducha Prawdy, aby odpowiadać na wyzwania każdej epoki, w posłuszeństwie Objawieniu. List apostolski w formie *Motu Proprio Ministeria quaedam* (15 sierpnia 1972 r.) przedstawia dwie funkcje (zadania): lektora i akolity, z których pierwsza jest ściśle związana z posługą Słowa, druga - z posługą ołtarza, nie wykluczając możliwości ustanowienia przez Stolicę Apostolską innych „funkcji” na wniosek Konferencji Episkopatów.

Zróźnicowanie form sprawowania posług nie będących święceniami nie jest prostą konsekwencją pragnienia dostosowania się na płaszczyźnie socjologicznej do wrażliwości czy kultury epok i miejsc, ale jest zdeterminowane potrzebą umożliwienia każdemu Kościołowi lokalnemu/partykularnemu – w komunii ze wszystkimi innymi i mając jako centrum jedności Kościół będący w Rzymie – przeżywania czynności liturgicznych, służby ubogim i głoszenia Ewangelii w wierności nakazowi Pana Jezusa Chrystusa. Zadaniem Pasterzy Kościoła jest rozpoznawanie darów każdej osoby ochrzczonej, kierowanie ich także do konkretnych posług, promowanie i koordynowanie, aby przyczyniały się do dobra wspólnoty i misji powierzonej wszystkim uczniom.

Zaangażowanie wiernych świeckich, którzy „stanowią olbrzymią większość Ludu Bożego” (Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, n. 102), z pewnością nie może i nie powinno ograniczać się do wykonywania posług nie związanych ze święceniami (por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, n. 102), lecz lepsze ukształtowanie tych posług i bardziej precyzyjne odniesienie do odpowiedzialności, która rodzi się dla każdego chrześcijanina ze chrztu i bierzmowania, może pomóc Kościołowi odkryć na nowo sens komunii, która go charakteryzuje, i zainicjować odnowione zaangażowanie w katechezę i celebrowanie wiary (por. Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, n. 102). I właśnie w tym odkryciu może znaleźć lepsze przełożenie owocna synergia wynikająca ze wzajemnego przyporządkowania kapłaństwa służebnego i kapłaństwa chrzcielnego. Ta wzajemność, od służby po sakrament ołtarza, powinna – z rozróżnieniem zadań – złączyć się w tej służbie, która „czyni Chrystusa sercem świata”, a która jest szczególną misją całego Kościoła. Właśnie ta jedyna, choć odrębna, służba na rzecz świata poszerza horyzonty misji Kościoła, nie pozwalając mu zamknąć się w jałowych logikach skierowanych przede wszystkim na zdobywanie władzy i pomagając mu w doświadczaniu siebie jako wspólnoty duchowej, która „kroczy wraz z całą ludzkością tą samą drogą i wraz ze światem doświadcza tego samego losu ziemskiego” (GS, n. 40). W tej dynamice można naprawdę zrozumieć znaczenie „Kościoła wyruszającego w drogę”.

Na horyzoncie odnowy wytyczonym przez Sobór Watykański II odczuwamy dziś coraz większą konieczność ponownego odkrycia współodpowiedzialności wszystkich ochrzczonych w Kościele, a w sposób szczególny misji laikatu. Zgromadzenie Specjalne Synodu Biskupów dla Regionu Panamazonii (6-27 października 2019 r.), w piątym rozdziale dokumentu końcowego zasygnalizowało potrzebę zastanowienia się nad „nowymi drogami posługi kościelnej”. Nie tylko dla Kościoła amazońskiego, ale dla całego Kościoła, w różnych sytuacjach, „konieczne jest bezzwłoczne podjęcie działania na rzecz udzielania posług mężczyznom i kobietom Pilnie należy umacniać Kościół ochrzczonych mężczyzn i kobiet, promując posługi, a przede wszystkim, wzmacniając świadomość godności chrzcielnej” (*Dokument końcowy*, n. 95).

Wiadomo w tym względzie, że *Motu Proprio Ministeria quaedam* zastrzega jedynie dla mężczyzn instytucję posługi lektora i akolity, i w konsekwencji tak właśnie stanowi kanon

230 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Jednakże w ostatnim czasie, w wielu kontekstach kościelnych wskazywano, że zniesienie takiego zastrzeżenia mogłoby się przyczynić do większego ukazania wspólnej godności chrzcielnej członków Ludu Bożego. Już przy okazji XII Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów na temat Słowa Bożego w życiu i misji Kościoła (5-26 października 2008 r.) Ojcowie Synodu wyrazili życzenie, aby „posługa lektoratu była otwarta także dla kobiet” (propozycja 7); a w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* (30 września 2010 roku) Benedykt XVI określił, że wykonywanie zadania (munus) lektora w celebracji liturgicznej, a w sposób szczególny posługa lektoratu jako taka, jest w obrządku łacińskim posługiwaniem o charakterze świeckim (por. n. 58).

Przez wieki „czcigodna tradycja Kościoła” uważała to, co nazywano „święceniami niższymi” - wśród których są właśnie lektorat i akolitat - za etapy drogi, która miała prowadzić do „święceń wyższych” (subdiakonat, diakonat, prezbiterat). Ponieważ sakrament święceń jest zastrzeżony tylko dla mężczyzn, uznawano, że dotyczy to także święceń niższych. Wyraźniejsze rozróżnienie pomiędzy uprawnieniami tego, co dzisiaj nazywamy „posługami nie związanymi ze święceniami” (lub świeckimi) a „posługami wynikającymi ze święceń” pozwala na zniesienie zastrzeżenia tych pierwszych wyłącznie dla mężczyzn. Jeśli w odniesieniu do posług wynikających ze święceń Kościół „nie ma żadnej władzy udzielania święceń kapłańskich kobietom” (por. św. Jan Paweł II, List apostolski *Ordinatio sacerdotalis*, 22 maja 1994 r.), to w przypadku posług nie wynikających ze święceń możliwe jest, a dziś wydaje się wskazane, usunięcie tego zastrzeżenia. Zastrzeżenie to miało sens w szczególnym kontekście, ale można je zrewidować w nowych kontekstach, zawsze przyjmując za kryterium wierność nakazowi Chrystusa i pragnienie życia i głoszenia Ewangelii przekazanej przez Apostołów i powierzonej Kościołowi po to, aby była z religijnym posłuszeństwem wysłuchana, święcie strzeżona i wiernie głoszona.

Nie bez powodu św. Paweł VI odwołuje się do tradycji venerabilis (czcigodnej), a nie do tradycji veneranda w ścisłym znaczeniu (to znaczy takiej, która „musi” być przestrzegana): może ona być uznana za prawomocną i tak było przez długi czas; nie ma ona jednak charakteru wiążącego, ponieważ zastrzeżenie samym mężczyznom nie należy do własnej natury posług lektora i akolity. Umożliwienie dostępu osobom świeckim obu płci do posługi akolitu i lektoratu, na mocy ich udziału w kapłaństwie chrzcielnym, zwiększy uznanie, także poprzez czynność liturgiczną (ustanowienie), dla cennego wkładu, jaki od dawna liczni świeccy, w tym kobiety, wnoszą w życie i misję Kościoła.

Z tych powodów, uznałem za stosowne zdecydować, że lektorami lub akolitami mogą zostać ustanowieni nie tylko mężczyźni, ale także kobiety, w których, poprzez rozeznanie Pasterzy i po odpowiednim przygotowaniu, Kościół uznaje „mocne postanowienie wiernej służby Bogu i posługiwania ludowi chrześcijańskiemu”, jak napisano w Motu Proprio *Ministeria quaedam*, na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania. Decyzja o udzielaniu także kobietom tych posług, które wyrażają pewną stałość, publiczne uznanie i mandat biskupa, czyni bardziej skutecznym w Kościele udział wszystkich w dziele ewangelizacji. „Powoduje to również, że kobiety miałyby realny i skuteczny wpływ na organizację, najważniejsze decyzje i kierowanie wspólnot, ale nadal czyniłyby to w stylu właściwym dla ich kobiecego charakteru” (Franciszek, Adhortacja apostolska *Querida Amazonia*, n. 103). „Kapłaństwo chrzcielne” i „służba na rzecz wspólnoty” stanowią zatem dwa filary, na których opiera się instytucja posług.

W taki sposób, odpowiadając nie tylko na to, co jest wymagane dla misji w obecnym

czasie i przyjmując świadectwo wielu kobiet, które troszczyły się i nadal troszczą się o służbę Słowu Bożemu i Ołtarzowi, stanie się bardziej oczywiste - także dla tych, którzy przygotowują się do święceń - że posługa lektoratu i posługa akolitu są zakorzenione w sakramencie chrztu i bierzmowania. Tym samym, w procesie prowadzącym do święceń diakonatu i kapłańskich, ci, którzy zostali ustanowieni lektorami i akolitami, lepiej zrozumieją, że uczestniczą w posłudze dzielonej z innymi ochrzczonymi, mężczyznami i kobietami. W ten sposób kapłaństwo właściwe każdemu wiernemu (*communis sacerdotio*) i kapłaństwo szafarzy wyświęconych (*sacerdotium ministeriale seu hierarchicum*) jeszcze wyraźniej ukażą wzajemne przyporządkowanie (por. LG 10), dla budowania Kościoła i dla świadectwa Ewangelii. Zadaniem Konferencji Episkopatów będzie ustalenie odpowiednich kryteriów dla rozeznawania i przygotowania kandydatów i kandydatek do posług lektoratu lub akolitu, czy innych posług, które zechcą ustanowić, zgodnie z tym, co zostało już rozporządzone w Motu Proprio *Ministeria quaedam*, za uprzednią zgodą Stolicy Apostolskiej i zgodnie z potrzebami ewangelizacji na ich terytorium.

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów zapewni wprowadzenie w życie wyżej wymienionej reformy, zmieniając Editio typica Pontyfikatu Rzymskiego, czyli *De Institutione Lectorum et Acolythorum*. Ponawiając wobec Waszej Eminencji zapewnienie o mojej modlitwie, udzielam z serca Apostolskiego Błogosławieństwa, które chętnie rozszerzam na wszystkich Członków i Współpracowników Kongregacji Nauki Wiary.

Watykan, 10 stycznia 2021 roku, w Święto Chrztu Pańskiego.

Franciszek

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w 1. niedzielę adwentu (Watykan, 29 listopada 2020 roku)

Wiara to palący ogień, to historia miłosna

Dzisiejsze czytania proponują dwa słowa kluczowe dla okresu Adwentu: bliskość i czuwanie. Bliskość Boga i nasze czuwanie: gdy prorok Izajasz mówi, że Bóg jest blisko nas, to Jezus w Ewangelii wzywa nas do czuwania w oczekiwaniu na Niego.

Bliskość. Izajasz zaczyna od zwrócenia się do Boga przez „ty”: „Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem” (63, 16). I kontynuuje: „Ucho nie słyszało [...] żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność” (64, 3). Przychodzą na myśl słowa Księgi Powtórzonego Prawa: „Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?” (4, 7). Adwent to czas, aby przypomnieć sobie o bliskości Boga, który do nas zstąpił. Ale prorok idzie dalej i prosi Boga, aby zbliżył się jeszcze bardziej: „Obyś rozdarł niebios a zstąpił!” (Iz 64, 1). Prosiłszy też o to w Psalmie: „Powróć, nawiedź nas, przyjdź nam z pomocą” (por. Ps 79, 15. 3). „Panie, pośpiesz ku ratunkowi memu” to często początek naszej modlitwy: pierwszym krokiem wiary jest powiedzenie Panu, że Go potrzebujemy, że potrzebujemy Jego bliskości.

Jest to również pierwsze orędzie Adwentu i Roku Liturgicznego - rozpoznać Boga bliskiego i powiedzieć Mu: „Zbliź się ponownie!”. On chce przyjść blisko nas, ale proponuje siebie a nie narzuca; to od nas zależy, czy będziemy niestrudzenie mówili do Niego:

„Przyjdź!”. Adwent przypomina nam, że Jezus przyszedł między nas i ponownie przyjdzie u kresu czasu. Ale zastanawiamy się, czemu służą te przyjścia, jeśli nie przychodzi dzisiaj w naszym życiu? Zaprośmy Go. Niech w naszych ustach zabrzmia słowa typowego wezwania adwentowego: „Przyjdź, Panie Jezu” (Ap 22, 20). Możemy je wypowiedzieć na początku każdego dnia i powtarzać często, przed spotkaniami, nauką, pracą i decyzjami, które trzeba podjąć, w chwilach ważnych i w momentach próby: Przyjdź, Panie Jezu.

W ten sposób, prosząc o Jego bliskość, będziemy się ćwiczyć w naszej czujności. Ewangelia Marka zaproponowała nam dzisiaj część końcową ostatniego przemówienia Jezusa, które streszcza się w jednym słowie: „Czuwajcie!”. Pan powtarza je cztery razy w pięciu wersetach (por. Mk 13, 33-35. 37). Ważne jest zachowanie czujności, ponieważ życiowym błędem jest zatracenie się w tysiącach rzeczy i nie zauważenie Boga. Święty Augustyn powiedział: „Timeo Iesum transeuntem” (Serm., 88, 14, 13), „boję się, że Jezus przejdzie i że Go nie rozpoznam”. Gdy jesteśmy pociągnięci naszymi pożytkami i rozproszeni wieloma próżnościami, ryzykujemy, że utracimy to, co istotne. Dlatego dzisiaj Pan powtarza „do wszystkich, czuwajcie!” (Mk 13, 37).

Ale jeśli musimy czuwać, to znaczy, że jesteśmy w nocy. Tak, teraz nie żyjemy w dniu, ale w oczekiwaniu na dzień, pośród ciemności i znojów. Nadejdzie dzień, kiedy będziemy z Panem. Przyjdzie, nie zniechęcajmy się. Noc minie, powstanie Pan, osądzi nas Ten, który za nas umarł na krzyżu. Czuwać to tego oczekiwać, to nie dać się opanować zniechęceniu, to żyć w nadziei. Tak jak zanim się urodziliśmy, byliśmy oczekiwani przez tych, którzy nas kochali, tak teraz jesteśmy oczekiwani przez Uosobioną Miłość. A skoro jesteśmy oczekiwani w niebie, to po co żyć roszczeniami doczesnymi? Po co uganiać się za odrobiną pieniędzy, sławy, sukcesu, wszystkich tych rzeczy, które przemijają? Po co marnować czas, by narzekać na noc, podczas gdy czeka nas światło dnia?

Trudno jest jednak trwać na czuwaniu: w nocy sen jest czymś naturalnym. Nie potrafili tego uczniowie Jezusa, którym kazał czuwać „z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem” (por. w. 35). Właśnie w tych godzinach przestali czuwać: wieczorem, podczas Ostatniej Wieczerzy, zdradzili Jezusa; w nocy posnęli; przy pianiu koguta zaparli się Go; rano pozwolili, żeby został skazany na śmierć. Ale to samo odrętwienie może spaść na nas. Istnieje niebezpieczny sen: sen mierności. Przychodzi, gdy zapominamy o naszej pierwszej miłości i bezwładnie idziemy naprzód, dbając tylko o spokojne życie. Ale bez porywów umiłowania Boga, bez oczekiwania na Jego nowość, stajemy się miernymi, letnimi, światowymi. I to niszczy wiarę, bo wiara jest przeciwieństwem przeciętności: jest żarliwym pragnieniem Boga, jest nieustanną śmiałością nawracania się, jest odwagą miłowania, jest zawsze pójściem do przodu. Wiara to nie woda, która gasi, to palący ogień; to nie środek uspokajający dla tych, którzy są zestresowani, to historia miłosna dla tych, którzy są zakochani! Dlatego też Jezus nienawidzi letniości bardziej niż cegokolwiek innego (por. Ap 3, 16).

Jak zatem możemy przebudzić się ze snu miernoty? Przez czuwanie modlitwy. Modlić się to zapalić światło w nocy. Modlitwa budzi nas ze zubożenia życia horyzontalnego, podnosi nasze spojrzenie ku górze i dostraja nas do Pana. Modlitwa pozwala Bogu, by był blisko nas; wyzwala nas zatem od samotności i daje nadzieję. Modlitwa daje życiu tlen: tak jak nie można żyć bez oddychania, tak też nie można być chrześcijaninem bez modlitwy. I bardzo potrzeba chrześcijan, którzy czuwaliby nad tymi, którzy śpią, ludzi adorujących, orędowników, którzy dzień i noc zanosiliby mroki historii przed Jezusa będącego światłem świata.

Jest ponadto drugi sen wewnętrzny: sen obojętności. Człowiek obojętny widzi wszystko jednakowe, jak w nocy, i nie obchodzi go ktoś znajdujący się blisko niego. Kiedy obracamy się jedynie wokół siebie i naszych potrzeb, obojętni na potrzeby innych, do naszego serca zstępuje noc. Szybko zaczynamy narzekać na wszystko, potem czujemy się ofiarami wszystkich, a w końcu wszędzie szukamy spisków. Dziś ta noc zdaje się spadać na wielu, którzy wymagają dla siebie a nie interesują się innymi.

Jak przebudzić się z tego snu obojętności? Z czunością ofiarnej miłości. Miłość jest bijącym sercem chrześcijanina: tak jak nie można żyć bez bicia serca, tak też nie można być chrześcijaninem bez miłości. Niektórym ludziom wydaje się, że okazywanie współczucia, pomoc, służba, to coś dla frajerów! W gruncie rzeczy to jedyne, co zwycięża, ponieważ jest już skierowane ku przyszłości, na dzień Pana, kiedy wszystko przeminie, a tylko miłość pozostanie. To właśnie poprzez uczynki miłosierdzia zbliżamy się do Pana. Prosiłszy o to dzisiaj w modlitwie kolekty: „Spraw, abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Pana”. Jezus przychodzi, a droga, by wyjść Mu na spotkanie, jest wyznaczona: są to uczynki miłosierdzia.

Modlić się i miłować – to właśnie jest czuwanie. Kiedy Kościół uwielbia Boga i służy bliźniemu, nie żyje w nocy. Nawet jeśli jest znużony i ciężko doświadczony, podąża ku Panu. Przyzywajmy Go: Przyjdź Panie Jezu, potrzebujemy Ciebie! Przyjdź blisko nas! Ty jesteś światłem: przebudź nas ze snu miernoty, zbudź nas z mroku obojętności. Przyjdź, Panie Jezu, spraw, aby nasze roztargnione serca stały się czujne: spraw, abyśmy poczul pragnienie modlitwy i potrzebę miłowania.

Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie Pasterki (Rzym, 24 grudnia 2020 roku)

W tę noc wypełniło się wielkie proroctwo Izajasza: „Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany” (Iz 9, 5). Syn został nam dany. Często słyszymy, że największą radością w życiu są narodziny dziecka. Jest to coś niezwykłego, co zmienia wszystko, wprawia w ruch niewyobrażalne siły i sprawia, że pokonuje się trudy, niewygody i bezsenne czuwania, ponieważ przynosi nieopisane szczęście, w obliczu którego nic nie jest ciężarem. O to właśnie chodzi w Bożym Narodzeniu: narodziny Jezusa są nowością, która pozwala nam rodzić się co roku na nowo, znaleźć w Nim siłę, by stawić czoło każdej próbie. Tak, bo jego narodziny są dla nas: dla mnie, dla ciebie, dla każdego z nas. W tę świętą noc powraca bowiem słowo „dla”: „Dziecię nam się narodziło” – prorokował Izajasz; „Dziś dla nas narodził się Zbawiciel”, powtórzyliśmy w Psalmie; Jezus „wydał samego siebie za nas” (Tt 2, 14), głosił św. Paweł, a anioł w Ewangelii oznajmił: „Dziś narodził się wam Zbawiciel” (Łk 2, 11).

Ale co to wydarzenie chce powiedzieć dla nas? Że Syn Boży, błogosławiony z natury, przychodzi, aby uczynić nas dziećmi błogosławionymi przez łaskę. Tak, Bóg przychodzi na świat jako syn, aby uczynić nas dziećmi Bożymi. Cóż za wspaniały dar! Dzisiaj Bóg nas zadziwia i mówi do każdego z nas: „Jesteś cudem”. Siostro, bracie, nie upadaj na duchu. Masz pokusę, by uważać się za złego człowieka? Bóg tobie mówi: „Nie, jesteś moim dzieckiem!”. Czy masz wrażenie, że nie dasz rady, lękasz się, że jesteś do niczego, ogarnia cię strach, że nie wydasz się z tunelu trudnego doświadczenia? Bóg mówi

tobie: „Odwagi, jestem z tobą”. Nie mówi ci tego słowami, ale stając się dzieckiem, takim jak ty i dla ciebie, aby przypomnieć ci o początku wszelkiego twojego odrodzenia: uznanie siebie za syna Bożego, Bożą córkę. To jest niezniszczalne centrum naszej nadziei, gorejący rdzeń, który podtrzymuje istnienie: u podstaw naszych zalet i wad, silniejsze niż rany i niepowodzenia przeszłości, lęki i obawy o przyszłość, tkwi następująca prawda: jesteśmy umiłowanymi dziećmi. A miłość Boga względem nas nie zależy i nigdy nie będzie zależała od nas samych: jest to miłość darmo dana, czysta łaska. Paweł powiedział nam tej nocy, że „ukazała się łaska Boga” (Tt 2, 11). Nie ma nic cenniejszego.

Syn został nam dany. Ojciec nie dał nam czegoś, lecz swojego jedynego Syna, który jest całą Jego radością. A jednak, jeśli spojrzymy na niewdzięczność człowieka wobec Boga i niesprawiedliwość wobec tak wielu naszych braci i siostr, pojawia się wątpliwość: czy Pan dobrze uczynił dając nam tak wiele, czy dobrze czyni, żywiąc nadal do nas ufność? Czy on nas nie przecenia? Tak, przecenia nas, a czyni tak, bo kocha nas nad życie. Nie potrafi nas nie kochać. Taki właśnie jest, tak bardzo od nas się różni. Zawsze nas kocha, bardziej niż my potrafimy kochać samych siebie. To Jego tajemnica, by wejść do naszego serca. Bóg wie, że jedynym sposobem, aby nas zbawić, aby nas uzdrowić wewnątrz, jest miłować nas. Wie, że stajemy się lepsi tylko wtedy, gdy przyjmujemy Jego niestrudzoną miłość, która się nie zmienia, ale nas zmienia. Jedynie miłość Jezusa przemienia życie, uzdrawia najgłębsze rany, uwalnia od błędnego koła niezadowolenia, złości i narzekania.

Syn został nam dany. W ubogim żłobie mrocznej stajni jest sam Syn Boży. Rodzi się kolejne pytanie: dlaczego urodził się w nocy, bez godnego mieszkania, w ubóstwie i odrzuceniu, skoro zasługiwał na to, by przyjść na świat jako najwspanialszy król w najpiękniejszym z pałaców? Dlaczego? Aby dać nam do zrozumienia, jak bardzo umiłował naszą ludzką kondycję: aż po dotknięcie swoją konkretną miłością naszej najgorszej nędzy. Syn Boży urodził się odrzucony, aby nam powiedzieć, że każdy człowiek odrzucony jest dzieckiem Bożym. Przyszedł na świat, jak dziecko przychodzi na świat, słaby i kruchy, byśmy mogli z czułością przyjąć nasze ułomności. I odkryć coś ważnego: tak jak w Betlejem, tak również w naszym życiu, Bóg lubi czynić wielkie rzeczy poprzez nasze ubóstwo. Umieścił całe nasze zbawienie w żłobie, w stajni, i nie boi się naszego ubóstwa: pozwólmy, aby Jego miłosierdzie przemieniło nasze nędze!

Oto, co znaczy, że Dziecię dla nas się narodziło. Ale jest jeszcze jedno „dla”, które anioł mówi do pasterzy: „to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (Łk 2, 12). Ten znak, Dzieciątko leżące w żłobie, jest także dla nas, aby ukierunkować nasze życie. W Betlejem, co oznacza „Dom Chleba”, Bóg przebywa w żłobie, jakby chciał nam przypomnieć, że aby żyć, potrzebujemy Go jak chleba, którym trzeba się karmić. Potrzebujemy dać się przeniknąć Jego miłością darmo daną, niestrudzoną, konkretną. Ile razy natomiast, głodni rozrywki, sukcesu i światowości, karmimy nasze życie pokarmami, które nie zaspokajają głodu i pozostawiają pustkę w naszym wnętrzu! Pan, przez usta proroka Izajasza, skarżył się, że podczas gdy wół i osioł rozpoznają swój żłób, my, jego lud, nie znamy Jego, źródła naszego życia (por. Iz 1, 2-3). To prawda: nie-nasyćeni posiadaniem, rzucamy się do tak wielu żłobów próżności, zapominając o żłóbku w Betlejem. Ten żłóbek, ubogi we wszystko a bogaty w miłość, uczy, że pokarmem życia jest dać się miłować Bogu i kochać innych. Jezus daje nam przykład: On, Słowo Boże, jest niemowlęciem; nie mówi, ale daje życie. My natomiast dużo mówimy, ale często jesteśmy analfabetami dobroci.

Syn został nam dany. Każdy, kto ma małe dziecko wie, jak bardzo wiele trzeba miłości

i cierpliwości. Trzeba je karmić, pielęgnować, myć, zatroszczyć się o jego kruchość i potrzeby, które często trudno zrozumieć. Dziecko sprawia, że czujemy się kochani, ale uczy też kochać. Bóg urodził się jako dziecko, aby nas pobudzić do zatroszczenia się o innych. Jego czuły płacz pozwala nam zrozumieć, jak wiele z naszych kaprysów jest bezużytecznych. Jego bezbronna i rozbrajająca miłość przypomina nam, że czas, który mamy, nie jest na uzalanie się nad sobą, ale by pocieszać łzy tych, którzy cierpią. Bóg zamieszkuje blisko nas, ubogi i potrzebujący, aby powiedzieć nam, że służąc ubogim, będziemy Go miłować. Od dzisiejszego wieczoru, jak napisała poetka, „Przybytek Boga jest tuż koło nas, z całym ekwipunkiem miłości” (E. Dickinson, *Poezje*, tłum. Kazimiera Iłakowiczówna, Warszawa 1965. s. 42).

Syn został nam dany. To Ty, Jezu, jesteś Synem, który czyni mnie synem. Kochasz mnie takim, jakim jestem, a nie takim, jakim siebie wymarzyłem. Biorąc Ciebie w ramiona, Dzieciątko ze żłóbka, biorę na nowo w ramiona swoje życie. Witając Ciebie, Chlebie Życia, ja też chcę oddać swoje życie w darze. Ty, który mnie zbawiasz, naucz mnie służyć. Ty, który nie zostawiasz mnie samego, pomóż mi pocieszyć Twoich braci, bo od tej nocy wszyscy oni są moimi braćmi.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audjencji generalnej (Rzym, 4 listopada 2020 r.)

Jezus nauczycielem modlitwy

Droży Bracia i Siostry, dzień dobry!

Niestety musieliśmy powrócić do audjencji w bibliotece, co ma nas ochronić przed zarażeniem wirusem COVID-19. To uczy nas także, że musimy ściśle stosować się do zaleceń władz, zarówno politycznych, jak i sanitarnych, aby bronić się przed tą pandemią. Ofiarujmy Panu ten dystans między nami, dla dobra wszystkich, i myślimy dużo o chorych, o tych, którzy trafiają do szpitali już jako osoby odrzucone, pomyślimy o lekarzach, pielęgniarach i pielęgniarkach, o wolontariuszach, o wielu ludziach, którzy pracują w tym momencie z chorymi. Ryzykują oni życie, ale robią to z miłości do bliźniego, z powołania. Módlmy się za nich.

Jezus podczas swojego życia publicznego stale odwołuje się do mocy modlitwy. Ukazują nam to Ewangelie, kiedy udaje się na modlitwę w odosobnione miejsca. To tylko powściągliwe i dyskretne obserwacje, które pozwalają jedynie wyobrazić sobie te modlitewne dialogi. Wyraźnie świadczą one, że również w momentach największego poświęcenia ubogim i chorym Jezus nie zaniedbywał nigdy wewnętrznego dialogu z Ojcem. Im bardziej zanurzał się w potrzeby ludzi, tym bardziej odczuwał potrzebę odpoczynku w komunii trynitarniej, by znów być z Ojcem i Duchem Świętym.

W życiu Jezusa jest więc pewna tajemnica, ukryta przed ludzkimi oczami, która jest sednem wszystkiego. Modlitwa Jezusa jest tajemniczą rzeczywistością, której jesteśmy w stanie jedynie czegoś się domyślić, ale pozwala nam ona odczytywać we właściwej perspektywie całą Jego misję. W tych samotnych godzinach - przed świtem czy w nocy - Jezus zanurza się w swojej bliskiej relacji z Ojcem, to znaczy w Miłości, której jest spragniona każda dusza. To właśnie ujawnia się już od pierwszych dni Jego publicznej posługi.

Pewnej soboty, na przykład, miasteczko Kafarnaum przemienia się w «szpital polowy» - po zachodzie słońca prowadzą do Jezusa wszystkich chorych, a On ich uzdrawia. Jednakże przed wschodem słońca Jezus znika - udaje się w miejsce odludne i modli się. Szymon i inni szukają Go i kiedy Go znajdują, mówią: «Wszyscy Cię szukają!». Co odpowiada Jezus? «Muszę iść i nauczać w innych miejscowościach, bo na to przyszedłem» (por. Mk 1, 35-38). Jezus jest zawsze nieco poza - jest poza w modlitwie z Ojcem i jest poza, kiedy przebywa w innych wioskach, innych perspektywach, aby iść i głosić, w innych narodach.

Modlitwa jest *sterem*, który wyznacza kurs Jezusa. Etapów Jego misji nie wytyczają sukcesy, przyzwolenie czy ujmujące zdanie «wszyscy Cię szukają». Drogę Jezusa wyznacza to, co najmniej wygodne, ale co jest posłuszne natchnieniu Ojca, którego Jezus słucha i przyjmuje w swojej samotnej modlitwie.

Katechizm stwierdza: «Gdy Jezus się modli, już wówczas uczy nas modlitwy» (n. 2607). Dlatego też z przykładu Jezusa możemy wydobyć niektóre *cechy charakterystyczne modlitwy chrześcijańskiej*.

Przede wszystkim posiada ona pewien prymat - *jest pierwszym pragnieniem dnia*, czymś, co praktykuje się o świcie, zanim obudzi się świat. Przywraca ona duszę temu, co w przeciwnym razie pozostałoby bez technienia. Dzień przeżywany bez modlitwy może przekształcić się w doświadczenie irytujące czy nudne - wszystko to, co nam się przydarza, może zmienić się dla nas w znośny z trudem i ślepy los. Jezus natomiast uczy posłuszeństwa wobec rzeczywistości, a zatem słuchania. Modlitwa jest przede wszystkim słuchaniem i spotkaniem z Bogiem. Codzienne problemy nie stają się więc przeszkodami, lecz wezwaniami samego Boga, by słuchać i spotykać tych, których mamy przed sobą. Życiowe próby zmieniają się wtedy w okazje do tego, aby wzrastać w wierze i miłości. Codzienna wędrówka, wraz z trudami, nabiera perspektywy «powołania». Modlitwa ma moc przekształcania w dobro tego, co w życiu w przeciwnym razie byłoby potępieniem; modlitwa ma moc otwierania szerokiej perspektywy dla umysłu i rozszerzania serca.

Po drugie, modlitwa jest sztuką, którą trzeba praktykować wytrwale. Sam Jezus mówi nam: pukajcie, pukajcie, pukajcie. Wszyscy jesteśmy zdolni do modlitw sporadycznych, które rodzą się z chwilowych emocji; ale Jezus wychowuje nas do innego rodzaju modlitwy - takiej, którą charakteryzuje dyscyplina, ćwiczenie, która zostaje przyjęta jako zasada życia. Wytrwała modlitwa powoduje stopniową przemianę, czyni silnymi w okresach ucisku, daje łaskę bycia wspieranym przez Tego, który zawsze nas kocha i chroni.

Kolejna cecha modlitwy Jezusa to samotność. Ten, kto się modli, nie ucieka od świata, ale woli miejsca odosobnione. Tam, w ciszy, może wyłonić się wiele głosów, które skrywamy w naszym wnętrzu: najbardziej odległe pragnienia, prawdy, które uparcie tłumimy, i tak dalej. A przede wszystkim, w ciszy przemawia Bóg. Każdy człowiek potrzebuje przestrzeni dla siebie, gdzie mógłby pielęgnować swoje życie wewnętrzne, gdzie działania odzyskują sens. Bez życia wewnętrznego stajemy się powierzchowni, wzburzeni, niespokojni - jakże szkodzi nam niepokój! Dlatego musimy udawać się na modlitwę; bez życia wewnętrznego uciekamy od rzeczywistości i uciekamy też od siebie samych, jesteśmy mężczyznami i kobietami, którzy ciągle uciekają.

Wreszcie, modlitwa Jezusa jest miejscem, w którym można dostrzec, że wszystko pochodzi od Boga i do Niego powraca. Czasami my, ludzie, uważamy się za panów wszystkiego albo, przeciwnie, tracimy wszelki szacunek do siebie samych, przechodzimy z jednej strony na drugą. Modlitwa pomaga nam odnaleźć właściwy wymiar relacji z Bogiem, naszym Ojcem, i z całym stworzeniem. Modlitwa Jezusa to wreszcie powierzenie się w ręce Ojca,

jak Jezus w Ogrodzie Oliwnym, w tamtej udręce: «Ojcze, jeśli to możliwe..., ale niech się stanie wola Twoja». Powierzenie się w ręce Ojca. To piękne, gdy jesteśmy niespokojni, nieco zmartwieni, a Duch Święty przemienia nas od wewnątrz i prowadzi nas do tego powierzenia się w ręce Ojca: «Ojcze, niech się stanie wola Twoja».

Drodzy bracia i siostry, odkryjmy na nowo w Ewangelii Jezusa Chrystusa jako nauczyciela modlitwy i uczmy się w Jego szkole. Zapewniam was, że znajdziemy radość i pokój.

L'Osservatore Romano (wydanie polskie) 41(2020) Nr 12(428), s. 25-26.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audyencji generalnej (Rzym, 11 listopada 2020 r.)

Wytrwała modlitwa

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezy o modlitwie. Ktoś mi powiedział: «Wasza Świątobliwość mówi za dużo o modlitwie. Nie ma takiej potrzeby». Owszem, jest potrzeba. Bowiem jeżeli się nie modlimy, nie będziemy mieli siły, żeby iść naprzód w życiu. Modlitwa jest niczym tlen dla życia. Modlitwa to przyciąganie do nas obecności Ducha Świętego, który zawsze prowadzi nas naprzód. Dlatego tak dużo mówię o modlitwie.

Jezus dał przykład nieustannej modlitwy, praktykowanej wytrwale. Stały dialog z Ojcem, w ciszy i skupieniu, jest fundamentem całej Jego misji. Ewangelie przytaczają nam także Jego napominanie uczniów, żeby modlili się usilnie, nie ustając.

Katechizm przypomina trzy przypowieści, występujące w Ewangelii Łukasza, które uwydatniają tę cechę modlitwy Jezusa (por. KKK, 2613).

Modlitwa powinna być przede wszystkim wytrwała - tak jak postać z przypowieści, która gdy ma przyjąć przybyłego niespodziewanie gościa, idzie w środku nocy i puka do przyjaciela, prosząc go o chleb. Przyjaciół odpowiada: «nie!», bo już jest w łóżku, lecz ten nalega, dopóki nie zmusi go do wstania i dania mu chleba (por. Łk 11, 5-8). Jest to prośba uporczywa. A Bóg jest bardziej cierpliwy od nas, i ktoś, kto puka z wiarą i wytrwale do drzwi Jego serca, nie zawodzi się. Bóg zawsze odpowiada. Zawsze. Nasz Ojciec dobrze wie, czego potrzebujemy; naleganie nie jest potrzebne do tego, żeby Go poinformować albo przekonać, ale służy umacnianiu w nas pragnienia i oczekiwania.

Druga to przypowieść o wdowie, która udaje się do sędziego, żeby pomógł jej uzyskać sprawiedliwość. Ten sędzia jest zepsuty, jest człowiekiem pozbawionym skrupułów, ale ostatecznie, poirytowany natarczywością wdowy, postanawia ją zadowolić (por. Łk 18, 1-8). I myśli: «Cóż, lepiej, żeby rozwiązał problem i pozbędzie się jej, niż żeby ciągle przychodziła do mnie uskarżać się». Ta przypowieść uświadamia nam, że wiara nie jest chwilowym uniesieniem, ale odważnym nastawieniem na wzywanie Boga, także na «dyskutowanie» z Nim, nie poddając się w obliczu zła i niesprawiedliwości.

Trzecia przypowieść przedstawia faryzeusza i celnika, którzy udają się do świątyni na modlitwę. Pierwszy zwraca się do Boga, chwając się swoimi zasługami; drugi czuje się niegodny, nawet żeby wejść do miejsca świętego. Bóg jednak nie słucha modlitwy tego pierwszego, to znaczy wyniosłych, natomiast wysłuchuje modlitwę pokornych (por. Łk

18, 9-14). Nie ma prawdziwej modlitwy bez ducha pokory. To właśnie pokora skłania nas do proszenia w modlitwie.

Nauka Ewangelii jest jasna - trzeba modlić się zawsze, także wtedy, kiedy wszystko wydaje się próżne, kiedy Bóg wydaje się nam głuchy i niemy, i mamy wrażenie, że tracimy czas. Także gdy niebo się zasnuwa, chrześcijanin nie przestaje się modlić.

Jego modlitwa idzie w parze z wiarą. A wiara w liczne dni naszego życia może się wydawać złudzeniem, bezowocnym trudem. Bywają mroczne chwile w naszym życiu, i w takich chwilach wiara wydaje się złudzeniem. Jednak praktykowanie modlitwy oznacza także zaakceptowanie tego trudu. «Ojcze, modlę się, a nic nie czuję... czuję się tak, z sercem wyschniętym, z sercem jałowym». Jednak musimy iść naprzód, z tym trudem złych chwil, chwil, kiedy nic nie czujemy. Wielu świętych mężczyzn i kobiet doświadczało nocy wiary i milczenia Boga - kiedy my pukamy, a Bóg nie odpowiada - a ci święci byli wytrwali.

W te noce wiary człowiek, który się modli, nigdy nie jest sam. Jezus w istocie nie tylko jest świadkiem i nauczycielem modlitwy, jest czymś więcej. On nas przyjmuje do swojej modlitwy, żebyśmy mogli modlić się w Nim i przez Niego. A to jest dziełem Ducha Świętego. Z tego właśnie względu Ewangelia zachęca nas, byśmy modlili się do Ojca w imię Jezusa. Św. Jan przytacza te słowa Pana: «O cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu» (14, 13). A *Katechizm* wyjaśnia: «pewność, że nasze prośby zostaną wysłuchane, opiera się na modlitwie Jezusa» (n. 2614). Ona dodaje skrzydeł, które zawsze pragnęła posiadać modlitwa człowieka.

Jak nie przypomnieć tutaj słów z Psalmu 91, pełnych ufności, płynących z serca, które wszystkiego spodziewa się od Boga: «Okryje cię swymi piórami i schronisz się pod Jego skrzydła; Jego wierność - to puklerz i tarcza. W nocy nie ulękiesz się strachu ani za dnia - strzały, co leci, ani zarazy, co nadchodzi w mroku, ni moru, co niszczy w południe» (ww. 4-6). Właśnie w Chrystusie wypełnia się ta wspaniała modlitwa, to w Nim znajduje ona swoją pełną prawdę. Bez Jezusa naszym modlitwom groziłoby ograniczenie się do wysiłków ludzkich, w większości przypadków skazanych na niepowodzenie. Lecz On wziął na siebie każdy krzyk, każdy jęk, każdą radość, każde błaganie... każdą modlitwę człowieka. A nie zapominajmy o Duchu Świętym, który modli się w nas; jest Tym, który nas skłania do modlitwy, prowadzi nas do Jezusa. Jest darem, który Ojciec i Syn nam dali, żebyśmy zmierzali na spotkanie Boga. A Duch Święty, kiedy się modlimy, to Duch Święty modli się w naszych sercach.

Chrystus jest dla nas wszystkim, także w naszym życiu modlitwy. Powiedział to św. Augustyn, używając oświecających słów, które znajdujemy także w *Katechizmie*: Jezus «modli się za nas jako nasz Kapłan; modli się w nas, bo jest Głową Ciała, którym jesteśmy, a modlimy się do Niego, bo jest naszym Bogiem. Rozpoznajmy więc w Nim nasze głosy, a Jego głos w nas samych» (n. 2616). I właśnie dlatego chrześcijanin, który się modli, nie obawia się niczego, zawiera się Duchowi Świętemu, który został nam dany jako dar i który modli się w nas, pobudzając do modlitwy. Oby sam Duch Święty, Nauczyciel modlitwy, nauczył nas drogi modlitwy.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audyencji generalnej (Rzym, 18 listopada 2020 r.)

Maryja kobietą modlitwy

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W naszym cyklu katechez o modlitwie spotykamy dziś *Maryję Dziewicę jako kobietę modlitwy*. Matka Boża modliła się. Maryja modli się, kiedy świat jeszcze Jej nie zna, kiedy jest prostą dziewczyną, narzeczoną mężczyzny z rodu Dawida. Możemy sobie wyobrazić dziewczynę z Nazaretu, skupioną w milczeniu, w ciągłym dialogu z Bogiem, który niebawem powierzy Jej swoją misję. Już wtedy jest pełna łaski i niepokalana od poczęcia, ale jeszcze nic nie wie o swoim zaskakującym i niezwykłym powołaniu ani o wzburzonym morzu, które będzie musiała przepłynąć. Jedno jest pewne - Maryja należy do wielkiego grona ludzi pokornego serca, o których nie piszą w swoich książkach oficjalni historycy, ale z którymi Bóg przygotował przyjście swego Syna.

Maryja nie kieruje swoim życiem sama - czeka, aż Bóg przejmie stery Jej życia i poprowadzi Ją tam, dokąd zechce. Jest posłuszna i przez swoją otwartość przygotowuje wielkie wydarzenia, które angażują Boga w świecie. *Katechizm* przypomina nam Jej stałą i troskliwą obecność w zamyśle życzliwości Ojca i przez całe życie Jezusa (por. KKK, 2617-2618).

Maryja modli się, kiedy archanioł Gabriel przybywa do Nazaretu i przynosi Jej nowinę. Jej «oto jestem», małe i ogromne - które w tamtym momencie sprawia, że całe stworzenie podskakuje z radości - w historii zbawienia było poprzedzone wieloma «oto jestem», wieloma aktami posłuszeństwa, pełnego ufności, gotowości na przyjęcie woli Bożej. Nie ma lepszego sposobu modlenia się niż przyjęcie postawy otwartości, z otwartym na Boga sercem, tak jak Maryja: «Panie, to czego chcesz, kiedy chcesz i jak chcesz». To znaczy: serce otwarte na wolę Bożą. A Bóg zawsze odpowiada. Ilu wierzących przeżywa tak swoją modlitwę! Ci, którzy są najbardziej pokornego serca, modlą się w ten sposób, z niezbędną pokorą, można powiedzieć, ze zwykłą pokorą: «Panie, to czego chcesz, kiedy chcesz i jak chcesz». Modlą się w ten sposób, bez złości z powodu dni pełnych problemów, ale wychodząc naprzeciw rzeczywistości i wiedząc, że w pokornej miłości, w miłości ofiarnej w każdej sytuacji stajemy się narzędziami łaski Bożej. «Panie, to czego chcesz, kiedy chcesz i jak chcesz». To prosta modlitwa, ale jest ona powierzaniem naszego życia w ręce Pana, aby to On nami kierował. Wszyscy możemy modlić się w ten sposób, niemal bez słów.

Modlitwa potrafi uspokoić niepokój, a my jesteśmy niespokojni, zawsze chcemy czegoś, jeszcze zanim o to poprosimy, chcemy to mieć natychmiast. Ten niepokój nam szkodzi, a modlitwa potrafi go uspokoić, zamienić w otwartość. Kiedy jestem niespokojny, modłę się, a modlitwa otwiera mi serce i czyni mnie otwartym na wolę Boga. Maryja Dziewica w tych kilku chwilach zwiastowania potrafiła odrzucić strach, choć przeczuwała, że Jej «tak» wystawi Ją na wiele ciężkich prób. Jeśli w modlitwie rozumiemy, że każdy dzień ofiarowany przez Boga jest wezwaniem, szeroko otwieramy serce i przyjmujemy wszystko. Uczymy się mówić: «To, czego chcesz, Panie. Obiecaj mi tylko, że będziesz obecny na każdym kroku mojej drogi». To ważne - prosić Pana, aby był obecny na każdym kroku naszej drogi, aby nie zostawił nas samych, nie opuścił nas w chwili pokusy, nie opuścił nas w trudnych momentach. Tak jak w zakończeniu modlitwy *Ojcze nasz* - sam Jezus nauczył nas prosić Pana o tę łaskę.

Maryja towarzyszy Jezusowi w modlitwie przez całe Jego życie, aż po śmierć i zmartwychwstanie, a ostatecznie towarzyszy też pierwszym krokom rodzącego się Kościoła (por. Dz 1, 14). Maryja modli się z uczniami, którzy przeżyli zgorszenie krzyża. Modli się z Piotrem, który uległ strachowi i płakał z powodu wyrzutów sumienia. Maryja jest tam, z uczniami, pośród mężczyzn i kobiet, których Jej Syn powołał do utworzenia swojej wspólnoty. Maryja nie pełni wśród nich roli kapłana, nie! Jest Matką Jezusa, która modli się z nimi we wspólnocie, jako jedna ze wspólnoty. Modli się z nimi i modli się za nich. I znów Jej modlitwa wyprzedza nadchodzącą przyszłość - za sprawą Ducha Świętego stała się Matką Boga i za sprawą Ducha Świętego staje się Matką Kościoła. Modląc się z rodzącym się Kościołem, staje się Matką Kościoła, towarzyszy uczniom w pierwszych krokach Kościoła w modlitwie, oczekując na Ducha Świętego. W milczeniu, zawsze w milczeniu. Modlitwa Maryi jest cicha. Ewangelia mówi nam tylko o jednej modlitwie Maryi, w Kanie Galilejskiej, kiedy prosi swego Syna za biedaków, którym grozi kompromitacja podczas uroczystości. Wyobraźmy sobie - urządzić wesele i zakończyć je mlekkiem, bo nie ma wina! Co za kompromitacja! A Ona modli się i prosi Syna o rozwiązanie tego problemu. Obecność Maryi jest sama w sobie modlitwą, Jej obecność wśród uczniów w Wieczerniku - w oczekiwaniu na Ducha Świętego - jest trwaniem w modlitwie. W ten sposób Maryja rodzi Kościół. Jest Matką Kościoła. *Katechizm* wyjaśnia: «W wierze pokornej Służebnicy Dar Boga - czyli Duch Święty - znajduje przyjęcie, jakiego oczekiwał od początku czasów» (KKK, 2617).

W Maryi Dziewicy naturalna intuicja kobieca zostaje wywyższona przez Jej wyjątkowe zjednoczenie z Bogiem na modlitwie. Z tego powodu, gdy czytamy Ewangelię, zauważamy, że czasem wydaje się Ona zniknąć, aby powrócić w kluczowych momentach. Maryja jest otwarta na głos Boga, który kieruje Jej sercem i Jej krokami, tam gdzie potrzebna jest Jej obecność. Milcząca obecność Matki i uczennicy. Maryja jest obecna, ponieważ jest Matką, ale również dlatego, że jest pierwszą uczennicą, która najlepiej poznała sprawy Jezusa. Maryja nie mówi nigdy: «Przyjdźcie, Ja rozwiążę problemy». Ale mówi: «Zróbcie to, co On wam powie», zawsze wskazując palcem na Jezusa. To typowa postawa ucznia, a Ona jest pierwszą uczennicą - modli się jako Matka i modli się jako uczennica.

«Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2, 19). W ten sposób ewangelista Łukasz ukazuje Matkę Pana w Ewangelii dzieciństwa. Wszystko, co dzieje się wokół Niej, ostatecznie znajduje odbicie w głębi Jej serca - dni pełne radości, a także chwile najbardziej mroczne, kiedy również Jej trudno zrozumieć, przez jakie drogi musi przejść odkupienie. Wszystko wiedzie do Jej serca, aby zostało przeniknięte modlitwą i przez nią przemienione. Czy chodzi o dary Mędrców, czy o ucieczkę do Egiptu, aż do po straszliwy piątek męki - Matka wszystkiego strzeże i wszystko nosi w swoim dialogu z Bogiem. Ktoś porównał serce Maryi do perły o niezrównanym blasku, uformowanej i wypolerowanej cierpliwym przyjmowaniem woli Bożej poprzez tajemnice Jezusa rozważane w modlitwie. Byłoby pięknie, gdybyśmy również my nieco upodobnili się do naszej Matki! Z sercem otwartym na Słowo Boże, z sercem milczącym, sercem posłusznym, sercem, które potrafi przyjąć Słowo Boże i pozwala mu wzrastać jak ziarnu dobra Kościoła.

Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audyencji generalnej (Rzym, 25 listopada 2020 r.)

Modlitwa rodzącego się Kościoła

Droży Bracia i Siostry, dzień dobry! Pierwsze kroki Kościoła w świecie wyznaczała modlitwa. Pisma apostołskie i wspólna narracja Dziejów Apostolskich ukazują nam obraz Kościoła w drodze, Kościoła czynnego, który wszak znajduje podstawę i impuls do działania misyjnego w zgromadzeniach modlitewnych. Obraz pierwotnej wspólnoty jerozolimskiej jest punktem odniesienia dla każdego innego doświadczenia chrześcijańskiego. Łukasz w księdze Dziejów Apostolskich pisze: «Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (2, 42). Wspólnota trwa w modlitwie.

Spotykamy tutaj cztery zasadnicze cechy życia kościelnego - słuchanie nauczania apostołów - to pierwsza; druga - zachowywanie wzajemnej komunii; trzecia - łamanie chleba, i czwarta - modlitwa. Przypominają nam one, że istnienie Kościoła ma sens, jeżeli pozostaje mocno złączony z Chrystusem, czyli we wspólnocie, w Jego Słowie, w Eucharystii i w modlitwie. Jest to sposób naszego jednoczenia się z Chrystusem. Głoszenie i katecheza zaświadcza o słowach i gestach Nauczyciela; ustawiczne dążenie do braterskiej wspólnoty chroni przed egoizmami i partykularyzmami; łamanie chleba urzeczywistnia sakrament obecności Jezusa pośród nas - On nigdy nie będzie nieobecny, w Eucharystii jest właśnie On. On żyje i wędruje z nami. I wreszcie modlitwa, która jest przestrzenią dialogu z Ojcem, przez Chrystusa, w Duchu Świętym.

To wszystko, co w Kościele wzrasta poza tymi «współrzednymi», jest pozbawione fundamentów. Żeby rozeznaczyć daną sytuację, powinniśmy się zastanowić, jak w tej sytuacji mają się te cztery współrzedne: głoszenie, ustawiczne dążenie do jedności braterskiej - miłość, łamanie chleba - czyli życie eucharystyczne - i modlitwa. Każda sytuacja powinna być oceniana w świetle tych czterech współrzednych. To, co nie mieści się w tych współrzednych, jest pozbawione eklezjalności, nie jest eklezjalne. To Bóg tworzy Kościół, nie rozgłos dzieł. Kościół to nie rynek; Kościół nie jest grupą przedsiębiorców, którzy idą naprzód z tym nowym przedsięwzięciem. Kościół jest dziełem Ducha Świętego, którego Jezus nam posłał, żeby nas zgromadził. Kościół jest właśnie działaniem Ducha we wspólnocie chrześcijańskiej, w życiu wspólnotowym, w Eucharystii, w modlitwie, zawsze. A to wszystko, co wzrasta poza tymi współrzednymi, jest pozbawione fundamentu, jest jak dom zbudowany na piasku (por. Mt 7, 24-27). To Bóg tworzy Kościół, nie rozgłos dzieł. To słowo Jezusa napędza sensem nasze wysiłki. To w pokorze buduje się przyszłość świata.

Czasami odczuwam wielki smutek, kiedy widzę pewne wspólnoty, które przy dobrej woli błędzą, bo uważają, że tworzą Kościół na zebraniach, jak gdyby to była partia polityczna - większość, mniejszość, co myśli ten, tamten, jeszcze inny... «To jest jakby synod, droga synodalna, którą musimy przejść». Pytam się: gdzie w tym jest Duch Święty? Gdzie jest modlitwa? Gdzie jest miłość wspólnotowa? Gdzie jest Eucharystia? Bez tych czterech współrzednych Kościół staje się społecznością ludzką, partią polityczną - większością, mniejszością - zmian dokonuje się, jakby to było przedsiębiorstwo, większością albo mniejszością... Ale nie ma w tym Ducha Świętego. A obecność Ducha Świętego jest właśnie gwarantowana przez te cztery współrzedne. Aby ocenić daną sytuację, czy jest kościelna albo czy nie jest kościelna, zastanówmy się, czy są te cztery współrzedne - życie wspólnotowe, modlitwa,

Eucharystia... [głoszenie], jak rozwija się życie w tych czterech współrzędnych. Jeżeli tego brakuje, brakuje Ducha, a jeżeli brakuje Ducha, będziemy dobrym stowarzyszeniem humanitarnym, dobroczynnym, dobrze, także partią, by tak powiedzieć, kościelną, ale nie ma Kościoła. I dlatego Kościół nie może wzrastać z powodu tych rzeczy - wzrasta nie za sprawą prozelityzmu, jak jakakolwiek firma, wzrasta dzięki przyciąganiu. A kto wzbudza przyciąganie? Duch Święty. Nie zapominajmy nigdy tych słów Benedykta XVI: «Kościół nie rozwija się za sprawą prozelityzmu, wzrasta przez przyciąganie». Jeżeli brakuje Ducha Świętego, który jest Tym, kto przyciąga do Jezusa, nie ma tam Kościoła. Jest dobry klub przyjaciół, w porządku, z dobrymi intencjami, ale nie ma Kościoła, nie ma synodalności.

Gdy czytamy Dzieje Apostolskie, odkrywamy zatem, jak potężną siłą napędową ewangelizacji są *zgromadzenia modlitewne*, na których uczestnicząca osoba doświadcza na żywo obecności Jezusa i zostaje dotknięta przez Ducha. Członkowie pierwszej wspólnoty - a to jest aktualne zawsze, również dla nas dzisiaj - pojmują, że historia spotkania z Jezusem nie zatrzymała się w chwili wniebowstąpienia, lecz trwa nadal w ich życiu. Gdy opowiada się o tym, co powiedział i co uczynił Pan - słuchanie Słowa - gdy modlimy się, by wejść w komunię z Nim, wszystko staje się żywe. Modlitwa napełnia światłem i ciepłem - dar Ducha powoduje, że rodzi się w nich zapal.

Odnosnie do tego *Katechizm* posługuje się bardzo wymownymi słowami - mówi: «Duch Święty (...) przypomina (...) o Chrystusie modłącemu się Kościołowi, prowadzi go do całej Prawdy i inspiruje nowe sformułowania, które będą wyrażały niezgłębione misterium Chrystusa, działające w życiu, w sakramentach i w posłaniu Jego Kościoła» (n. 2625). Takie jest działanie Ducha w Kościele - *przypominanie o Jezusie*. Sam Jezus to powiedział: On was nauczył i wam przypomni. Misją jest *przypominanie* o Jezusie, ale nie jako ćwiczenie pamięci. Chrześcijanie, podążając drogami misji, przypominają o Jezusie, gdy Go na nowo uobecniają; i od Niego, od Jego Ducha otrzymują «impuls», żeby iść, żeby głosić, żeby służyć. W modlitwie chrześcijanin zanurza się w tajemnicy Boga, który kocha każdego człowieka, tego Boga, który pragnie, aby Ewangelia była głoszona wszystkim. Bóg jest Bogiem dla wszystkich, a w Jezusie wszelki mur podziału ostatecznie runął; jak mówi św. Paweł, On jest naszym pokojem, czyli «Tym, który obie części uczynił jednością» (por. Ef 2, 14). Jezus uczynił jedność.

Tak więc życie pierwotnego Kościoła przebiega w rytmie nieustannego następowania po sobie celebracji, zgromadzeń, okresów modlitwy, zarówno wspólnotowej, jak i osobistej. I to Duch udziela siły głosicielom, którzy wyruszają w podróż i którzy ze względu na miłość Jezusa przemierzają morza, mierzą się z niebezpieczeństwami, poddają się upokorzeniom.

Bóg daje miłość i Bóg prosi o miłość. To jest mistyczny korzeń wszelkiego życia wierzącego. Pierwsi chrześcijanie na modlitwie, ale także my, którzy przychodzimy wiele wieków później, przeżywamy wszyscy to samo doświadczenie. Duch ożywia wszystko. A każdy chrześcijanin, który nie boi się poświęcać czasu na modlitwę, może utożsamić się ze słowami apostoła Pawła: «Nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie» (Ga 2, 20). Modlitwa sprawia, że sobie to uzmysławiasz. Jedynie w ciszy adoracji doświadcza się całej prawdy tych słów. Musimy odzyskać sens adoracji. Adorować, adorować Boga, adorować Jezusa, adorować Ducha. Ojca, Syna i Ducha - adorować. W ciszy. Modlitwa adoracji jest modlitwą, która pozwala nam uznać Boga za początek i koniec całej historii. I ta modlitwa jest żywym ogniem Ducha, który daje moc świadectwu i misji. Dziękuję.

II. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 597/20

DECRETUM

Attentis condicionibus pandemia per orbem effusa inductis, vigore facultatum huic Congregationi a Summo Pontifice FRANCISCO tributarum, perlibenter concedimus ut Ordinarii locorum, perdurantibus causis quae ad universale contagium v.d. *Covid-19* spectant, tempore Nativitatis Domini anni volventis tantum, celebrationem quattuor Missarum in die Nativitatis Domini, in die Sanctae Genetricis Mariae necnon in Epiphania Domini permittere valeant presbyteris in suis dioecesibus commorantibus, quoties id pro bono fidelium necessarium videbitur, atque servatis semper de iure servandis, praesertim quoad praescripta in can. 951.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 16 mensis decembris 2020.

Robert Card. Sarah
Praefectus

+ Arthur Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 597/20

DEKRET

Mając na względzie uwarunkowania wynikające z panującej na świecie pandemii, mocą uprawnień udzielonych tej Kongregacji przez Papieża FRANCISZKA, chętnie zezwalamy, aby w Okresie Narodzenia Pańskiego jedynie bieżącego roku [liturgicznego] Ordynariusze miejsca mogli z powodu trwających przyczyn związanych ze światową zarazą zwaną *Covid-19*, udzielić prezbiterom przebywającym na terenie ich diecezji pozwolenia na sprawowanie czterech Mszy w dniu Narodzenia Pańskiego, w dniu Świętej Bożej Rodzicielki Maryi oraz w dniu Objawienia Pańskiego, ilekroć okaże się to potrzebne dla dobra wiernych i zawsze z zachowaniem przepisów prawa, szczególnie odnośnie do kan. 951.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne rozporządzenia.

W siedzibie Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 16 grudnia 2020 roku.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 602/20

NOTA SULLA DOMENICA DELLA PAROLA DI DIO

La Domenica della Parola di Dio, voluta da Papa Francesco ogni anno alla III Domenica del Tempo Ordinario¹, rammenta a tutti, Pastori e fedeli, l'importanza e il valore della Sacra Scrittura per la vita cristiana, come pure il rapporto tra Parola di Dio e liturgia: «Come cristiani siamo un solo popolo che cammina nella storia, forte della presenza del Signore in mezzo a noi che ci parla e ci nutre. Il giorno dedicato alla Bibbia vuole essere non “una volta all’anno”, ma una volta per tutto l’anno, perché abbiamo urgente necessità di diventare familiari e intimi della Sacra Scrittura e del Risorto, che non cessa di spezzare la Parola e il Pane nella comunità dei credenti. Per questo abbiamo bisogno di entrare in confidenza costante con la Sacra Scrittura, altrimenti il cuore resta freddo e gli occhi rimangono chiusi, colpiti come siamo da innumerevoli forme di cecità»².

Questa Domenica costituisce pertanto una buona occasione per rileggere alcuni documenti ecclesiali³ e soprattutto i *Praenotanda* dell'*Ordo Lectionum Missae*, che presentano una sintesi dei principi teologici, celebrativi e pastorali circa la Parola di Dio proclamata nella Messa, ma validi anche in ogni celebrazione liturgica (Sacramenti, Sacramentali, Liturgia delle Ore).

1. Per mezzo delle letture bibliche proclamate nella liturgia, Dio parla al suo popolo e Cristo stesso annunzia il suo Vangelo⁴; Cristo è il centro e la pienezza di tutta la Scrittura, l'Antico e il Nuovo Testamento⁵. L'ascolto del Vangelo, punto culminante della Liturgia della Parola⁶, è caratterizzato da una particolare venerazione⁷, espressa non solo dai gesti e dalle acclamazioni, ma dallo stesso libro dei Vangeli⁸. Una delle modalità rituali adatte a questa Domenica potrebbe essere la processione introitale con l'Evangelario⁹ oppure, in assenza di essa, la sua collocazione sull'altare¹⁰.

2. L'ordinamento delle letture bibliche disposto dalla Chiesa nel Lezionario apre alla conoscenza di tutta la Parola di Dio¹¹. Perciò è necessario rispettare le letture indicate,

1 Cf. Francesco, Lettera Apostolica in forma di Motu proprio *Aperuit illis*, 30 settembre 2019.

2 Francesco, *Aperuit illis*, n. 8; Concilio Vaticano II, Costituzione *Dei Verbum*, n. 25: «È necessario che tutti i chierici, principalmente i sacerdoti e quanti, come i diaconi o i catechisti, attendono legittimamente al ministero della parola, conservino un contatto continuo con le Scritture mediante una lettura spirituale assidua e uno studio accurato, affinché non diventi “un vano predicatore della parola di Dio all'esterno colui che non l'ascolta dentro di sé”, mentre deve partecipare ai fedeli a lui affidati le sovrabbondanti ricchezze della parola divina, specialmente nella sacra liturgia. Parimenti il santo Concilio esorta con ardore e insistenza tutti i fedeli, soprattutto i religiosi, ad apprendere “la sublime scienza di Gesù Cristo” (Fil 3,8) con la frequente lettura delle divine Scritture. “L'ignoranza delle Scritture, infatti, è ignoranza di Cristo”».

3 Concilio Vaticano II, Costituzione *Dei Verbum*; Benedetto XVI, Esortazione apostolica *Verbum Domini*.

4 Cf. *Sacrosanctum Concilium*, nn. 7, 33; *Institutio generalis Missalis Romani* (IGMR), n. 29; *Ordo lectionum Missae* (OLM), n. 12.

5 Cf. OLM, n. 5.

6 Cf. IGMR, n. 60; OLM, n. 13.

7 Cf. OLM, n. 17; *Caeremoniale Episcoporum*, n. 74.

8 Cf. OLM, nn. 36, 113.

9 Cf. IGMR, nn. 120, 133.

10 Cf. IGMR, n. 117.

11 Cf. IGMR, n. 57; OLM, n. 60.

senza sostituirle o sopprimerle, e utilizzando versioni della Bibbia approvate per l'uso liturgico¹². La proclamazione dei testi del Lezionario costituisce un vincolo di unità tra tutti i fedeli che li ascoltano. La comprensione della struttura e dello scopo della Liturgia della Parola aiuta l'assemblea dei fedeli ad accogliere da Dio la parola che salva¹³.

3. È raccomandato il canto del Salmo responsoriale, risposta della Chiesa orante¹⁴; perciò è da incrementare il servizio del salmista in ogni comunità¹⁵.

4. Nell'omelia si espongono, lungo il corso dell'anno liturgico e partendo dalle letture bibliche, i misteri della fede e le norme della vita cristiana¹⁶. «I Pastori in primo luogo hanno la grande responsabilità di spiegare e permettere a tutti di comprendere la Sacra Scrittura. Poiché essa è il libro del popolo, quanti hanno la vocazione ad essere ministri della Parola di Dio devono sentire forte l'esigenza di renderla accessibile alla propria comunità»¹⁷. I Vescovi, i presbiteri e i diaconi debbono sentire l'impegno a svolgere questo ministero con speciale dedizione, facendo tesoro dei mezzi proposti dalla Chiesa¹⁸.

5. Particolare importanza riveste il silenzio che, favorendo la meditazione, permette che la Parola di Dio sia accolta interiormente da chi l'ascolta¹⁹.

6. La Chiesa ha sempre manifestato particolare attenzione a coloro che proclamano la Parola di Dio nell'assemblea: sacerdoti, diaconi e lettori. Questo ministero richiede una specifica preparazione interiore ed esteriore, la familiarità con il testo da proclamare e la necessaria pratica nel modo di proclamarlo, evitando ogni improvvisazione²⁰. C'è la possibilità di premettere alle letture delle brevi e opportune monizioni²¹.

7. Per il valore che ha la Parola di Dio, la Chiesa invita a curare l'ambone dal quale viene proclamata²²; non è un arredo funzionale, bensì il luogo consono alla dignità della Parola di Dio, in corrispondenza con l'altare: parliamo infatti della mensa della Parola di Dio e del Corpo di Cristo, in riferimento sia all'ambone sia soprattutto all'altare²³. L'ambone è riservato alle letture, al canto del Salmo responsoriale e del preconio pasquale; da esso si possono proferire l'omelia e le intenzioni della preghiera universale, mentre è meno opportuno che vi si acceda per commenti, avvisi, direzione del canto²⁴.

8. I libri che contengono i brani della Sacra Scrittura suscitano in coloro che li ascoltano la venerazione per il mistero di Dio che parla al suo popolo²⁵. Per questo si chiede di curare il loro pregio materiale e il loro buon uso. È inadeguato ricorrere a foglietti, fotocopie, sussidi in sostituzione dei libri liturgici²⁶.

9. In prossimità o nei giorni successivi alla Domenica della Parola di Dio è conveniente promuovere incontri formativi per evidenziare il valore della sacra Scrittura nelle

12 Cf. OLM, nn. 12, 14, 37, 111.

13 Cf. OLM, n. 45.

14 Cf. IGMR, n. 61; OLM, n. 19-20.

15 Cf. OLM, n. 56.

16 Cf. OLM, n. 24; Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, *Direttorio omiletico*, n. 16.

17 Francesco, *Aperuit illis*, n. 5; *Direttorio omiletico*, n. 26.

18 Cf. Francesco, *Esortazione apostolica Evangelii gaudium*, nn. 135-144; *Direttorio omiletico*.

19 Cf. IGMR, n. 56; OLM, n. 28.

20 Cf. OLM, nn. 14, 49.

21 Cf. OLM, nn. 15, 42.

22 Cf. IGMR, n. 309; OLM, n. 16.

23 Cf. OLM, n. 32.

24 Cf. OLM, n. 33.

25 Cf. OLM, n. 35; *Caeremoniale Episcoporum*, n. 115.

26 Cf. OLM, n. 37.

celebrazioni liturgiche; può essere l'occasione per conoscere meglio come la Chiesa in preghiera legge le sacre Scritture, con lettura continua, semicontinua e tipologica; quali sono i criteri di distribuzione liturgica dei vari libri biblici nel corso dell'anno e nei suoi tempi, la struttura dei cicli domenicali e feriali delle letture della Messa²⁷.

10. La Domenica della Parola di Dio è anche un'occasione propizia per approfondire il nesso tra la Sacra Scrittura e la Liturgia delle Ore, la preghiera dei Salmi e Cantici dell'Ufficio, le letture bibliche, promuovendo la celebrazione comunitaria di Lodi e Vespri²⁸.

Tra i numerosi Santi e Sante, tutti testimoni del Vangelo di Gesù Cristo, può essere proposto come esempio san Girolamo per il grande amore che egli ha nutrito per la Parola di Dio. Come ha ricordato recentemente Papa Francesco, egli fu un «infaticabile studioso, traduttore, esegeta, profondo conoscitore e appassionato divulgatore della Sacra Scrittura. [...] Mettendosi in ascolto, Girolamo trova se stesso, il volto di Dio e quello dei fratelli, e affina la sua predilezione per la vita comunitaria»²⁹.

Questa Nota intende contribuire a risvegliare, alla luce della Domenica della Parola di Dio, la consapevolezza dell'importanza della Sacra Scrittura per la nostra vita di credenti, a partire dal suo risuonare nella liturgia che ci pone in dialogo vivo e permanente con Dio. «La Parola di Dio ascoltata e celebrata, soprattutto nell'Eucaristia, alimenta e rafforza interiormente i cristiani e li rende capaci di un'autentica testimonianza evangelica nella vita quotidiana»³⁰.

Dalla Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, il 17 dicembre 2020.

Robert Card. Sarah
Prefetto

+ Arthur Roche
Arcivescovo Segretario

27 Cf. OLM, nn. 58-110; *Direttorio omiletico*, nn. 37-156.

28 *Institutio generalis de Liturgia Horarum*, n. 140: «La lettura della Sacra Scrittura, che per antica tradizione si fa pubblicamente non soltanto nella celebrazione eucaristica, ma anche nell'Ufficio divino, dev'essere tenuta nella massima considerazione da tutti i cristiani, perché viene proposta dalla Chiesa stessa, non a scelta di singoli o secondo la disposizione più favorevole del loro animo, ma in ordine al mistero che la Sposa di Cristo svolge attraverso il ciclo annuale [...]. Inoltre nella celebrazione liturgica la lettura della Sacra Scrittura è sempre accompagnata dalla preghiera».

29 Francesco, Lettera apostolica *Scripturae sacrae affectus*, nel XVI centenario della morte di san Girolamo, 30 settembre 2020.

30 Cf. Francesco, Esortazione apostolica *Evangelii gaudium*, n. 174.

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 602/20

NOTA O NIEDZIELI SŁOWA BOŻEGO

Niedziela Słowa Bożego, która zgodnie z wolą Papieża Franciszka przypada w każdym roku na trzecią niedzielę Okresu Zwykłego¹, przypomina wszystkim, pasterzom i wiernym, o znaczeniu i wartości Pisma Świętego dla życia chrześcijańskiego, a także o związku między Słowem Bożym a liturgią: „Jako chrześcijanie jesteśmy jednym ludem krocącym w historii, jesteśmy silni obecnością Pana pośród nas, który do nas przemawia i nas karmi. Dzień poświęcony Biblii nie powinien być «raz w roku», ale w każdym dniu roku, ponieważ musimy pilnie stać się bliscy Pismu Świętemu oraz Zmartwychwstałemu, który nigdy nie przestaje dzielić się Słowem i Chlebem we wspólnocie wierzących. W tym celu musimy wejść w bliską relację z Pismem Świętym, w przeciwnym razie nasze serce pozostanie zimne, a oczy zamknięte, dotknięte niezliczonymi formami ślepoty”².

Niedziela ta stanowi zatem dogodną okazję, by powrócić do lektury niektórych dokumentów kościelnych³, a zwłaszcza do *Praenotanda Ordo Lectionum Missae* [*Wprowadzenie do lekcjonarza mszalnego*], które przedstawiają syntezę zasad teologicznych, celebracyjnych i duszpasterskich dotyczących Słowa Bożego głoszonego podczas Mszy, ale ważnych także przy każdej celebracji liturgicznej (sakramenty, sakramentalia, Liturgia Godzin).

1. Za pośrednictwem czytań biblijnych proklamowanych podczas liturgii, Bóg mówi do swojego ludu, a sam Chrystus głosi swoją Ewangelię⁴; Chrystus stanowi centrum i pełnię całego Pisma, Starego i Nowego Testamentu⁵. Słuchanie Ewangelii, punkt kulminacyjny liturgii Słowa⁶, charakteryzuje się szczególną czcią⁷, wyrażaną nie tylko przez gesty i akłamacje, ale przez samą Księgę Ewangelii⁸. Jedną z możliwości obrzędowych właściwych dla tej niedzieli mogłaby być procesja na wejście z Ewangeliarzem⁹ albo, gdy nie ma procesji, umieszczenie go na ołtarzu¹⁰.

2. Układ czytań biblijnych ustalony przez Kościół w Lekcjonarzu otwiera na poznanie

1 Por. Franciszek, List apostolski w formie Motu proprio *Aperuit illis*, 30 września 2019.

2 Franciszek, *Aperuit illis*, nr 8; Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei Verbum*, nr 25: „Jest (...) rzeczą konieczną, aby wszyscy duchowni, zwłaszcza kapłani Chrystusowi i inni, którzy jako diakoni lub katechiści zgodnie z otrzymaną misją zajmują się posługą słowa, pozostawali w zażyłości z Pismem świętym przez pilne czytanie duchowe oraz staranne studium, aby nikt z nich nie stał się «bezużytecznym głosicielem słowa Boga na zewnątrz, wewnątrz nie będąc jego słuchaczem», gdy w rzeczywistości powinien z powierzonymi sobie wiernymi dzielić się obfitym skarbem Bożego słowa, zwłaszcza podczas świętej liturgii. Święty Sobór szczególnie usilnie wzywa też wszystkich wiernych, a zwłaszcza członków wspólnot zakonnych, aby przez częste czytanie pism Bożych osiągnęli «najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa» (Flp 3, 8); «Nieznajomość Pisma świętego jest bowiem nieznajomością Chrystusa»”.

3 Sobór Watykański II, Konstytucja *Dei Verbum*; Benedykt XVI, adhortacja apostolska *Verbum Domini*.

4 Por. *Sacrosanctum Concilium*, nr 7, 33; *Institutio generalis Missalis Romani* (IGMR), nr 29; *Ordo Lectionum Missae* (OLM), nr 12.

5 Por. OLM, nr 5.

6 Por. IGMR, nr 60; OLM, nr 13.

7 Por. OLM, nr 17; *Caeremoniale Episcoporum*, nr 74.

8 Por. OLM, nr 36, 113.

9 Por. IGMR, nr 120, 133.

10 Por. IGMR, nr 117.

całego Słowa Bożego¹¹. Konieczne jest więc respektowanie wskazanych czytań bez zastępowania ich innymi czy usuwania i z wykorzystaniem wersji Biblii zatwierdzonych do użytku liturgicznego¹². Proklamacja tekstów z Lekcjonarza tworzy więź jedności między wszystkimi wiernymi, którzy ich słuchają. Zrozumienie struktury i celu Liturgii Słowa pozwala zgromadzeniu wiernych przyjąć pochodzące od Boga słowo, które zbawia¹³.

3. Zalecany jest śpiew psalmu responsoryjnego, który jest odpowiedzią modlącego się Kościoła¹⁴; dlatego w każdej wspólnotcie należy rozszerzyć posługę psalmisty¹⁵.

4. W homilii przedstawiane są w ciągu roku liturgicznego i wychodząc od czytań biblijnych tajemnice wiary i normy życia chrześcijańskiego¹⁶. „Pasterze mają przede wszystkim wielką odpowiedzialność za wyjaśnianie i pomoc wszystkim w zrozumieniu Pisma Świętego. Ponieważ Pismo to jest księgą ludu, zatem ci, którzy mają powołanie do posługiwania Słowu, muszą czuć silną potrzebę tego, by wspólnota miała dostęp do tegoż Słowa”¹⁷. Biskupi, prezbiterzy i diakoni winni odczuwać zobowiązanie do pełnienia tej posługi ze szczególnym oddaniem, z wykorzystaniem środków proponowanych przez Kościół¹⁸.

5. Szczególne znaczenie ma cisza: sprzyjając rozważaniu, umożliwia wewnętrzne przyjęcie Słowa Bożego przez tych, którzy go słuchają¹⁹.

6. Kościół zawsze zwracał szczególną uwagę na tych, którzy proklamują Słowo Boże w zgromadzeniu: kapłanów, diakonów i lektorów. Posługa ta wymaga szczególnego przygotowania wewnętrznego i zewnętrznego, zażyłości z tekstem, który ma być proklamowany oraz niezbędnej praktyki, by go proklamować, przy unikaniu jakiegokolwiek improwizacji²⁰. Jest możliwość poprzedzenia czytań krótkimi i odpowiednimi wprowadzeniami²¹.

7. Zważając na wartość Słowa Bożego, Kościół namawia do zadbania o ambonę, z której jest ono głoszone²²; nie jest to jakiś funkcjonalny mebel, ale raczej miejsce odpowiadające godności Słowa Bożego, w powiązaniu z ołtarzem: mówimy bowiem o stole Słowa Bożego i Ciała Chrystusa, w odniesieniu tak do ambony, jak i przede wszystkim do ołtarza²³. Ambona jest zastrzeżona dla czytań, śpiewu psalmu responsoryjnego i głoszenia Paschy; może być na niej wygłaszana homilia i odczytywane intencje modlitwy powszechnej, natomiast mniej właściwe jest korzystanie z niej do czytania komentarzy, ogłoszeń, kierowania śpiewem²⁴.

8. Księgi zawierające fragmenty Pisma Świętego wzbudzają w słuchających ich ludziach cześć względem tajemnicy Boga, który mówi do swojego ludu²⁵. Dlatego wymaga się troski o ich wartość materialną oraz ich dobre używanie. Niewłaściwe jest uciekanie się do używania kartek, fotokopii, materiałów pomocniczych w zastępstwie ksiąg liturgicznych²⁶.

11 Por. IGMR, nr 57; OLM, nr 60.

12 Por. OLM, nr 12, 14, 37, 111.

13 Por. OLM, nr 45.

14 Por. IGMR, nr 61; OLM, nr 19-20.

15 Por. OLM, nr 56.

16 Por. OLM, nr 24; Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium homiletyczne*, nr 16.

17 Franciszek, *Aperuit illis*, nr 5; *Dyrektorium homiletyczne*, nr 26.

18 Por. Franciszek, adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, nr 135-144; *Dyrektorium homiletyczne*.

19 Por. IGMR, nr 56; OLM, nr 28.

20 Por. OLM, nr 14, 49.

21 Por. OLM, nr 15, 42.

22 Por. IGMR, nr 309; OLM, nr 16.

23 Por. OLM, nr 32.

24 Por. OLM, nr 33.

25 Por. OLM, nr 35; *Caeremoniale Episcoporum*, nr 115.

26 Por. OLM, nr 37.

9. W dniach, które poprzedzają Niedzielę Słowa Bożego lub po niej następują, wypada zachęcać do odbywania spotkań formacyjnych dla podkreślenia wartości Pisma Świętego w celebracjach liturgicznych; może to być okazja, żeby lepiej poznać w jaki sposób modlący się Kościół czyta Pismo Święte, lekturą ciągłą, półciągłą i typologiczną; jakie są kryteria rozmieszczenia liturgicznego poszczególnych ksiąg biblijnych w ciągu roku i w różnych okresach, a także jaka jest struktura cykli niedzielnych i dni powszednich czytań mszalnych²⁷.

10. Niedziela Słowa Bożego jest także sprzyjającą okazją do pogłębienia związku między Pismem Świętym a Liturgią Godzin, modlitwą Psalmami i Kantykami Oficjum, czytaniem biblijnymi, przez zachęcenie do wspólnotowej celebracji Jutrznii i Nieszporów²⁸.

Spośród licznych świętych, którzy wszyscy byli świadkami Ewangelii Jezusa Chrystusa, można podać jako przykład świętego Hieronima, przez jego wielką miłość, którą żywił do Słowa Bożego. Tak jak niedawno Papież Franciszek przypomniał postać tego „niestrudzonego uczonego, tłumacza, egzegety, głębokiego znawcy i namiętnego propagatora Pisma Świętego. (...) To właśnie wsłuchując się w Pismo Święte, Hieronim odnajduje samego siebie, oblicze Boga i oblicze swoich braci, oraz udoskonala swoje upodobanie do życia wspólnotowego”²⁹.

Celem niniejszej Noty jest przyczynić się i rozbudzić, w świetle Niedzieli Słowa Bożego, świadomość znaczenia Pisma Świętego dla naszego życia ludzi wierzących, wychodząc od jego oddźwięku w liturgii, która stawia nas w żywym i stałym dialogu z Bogiem. „Słowo Boże, słuchane i celebrowane, zwłaszcza w Eucharystii, karmi i umacnia wewnętrznie chrześcijan oraz czyni ich zdolnymi do prawdziwego świadectwa ewangelicznego w życiu codziennym”³⁰.

Z Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 17 grudnia 2020 roku.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: A. Kuryś - Biuro ds. Komunikacji Zagranicznej KEP)

27 Por. OLM, nr 58-110; *Dyrektorium homiletyczne*, nr 37-156.

28 *Institutio generalis de Liturgia Horarum*, nr 140: „Zgodnie z prawną tradycją czyta się publicznie Pismo św. w czasie liturgii, i to nie tylko podczas sprawowania Eucharystii, lecz także w oficjum. Wierni powinni cenić sobie i poważać te czytania, bo nie pochodzą one z wyboru osobistego ani z przesadnych upodobań jednostek, lecz podaje je Kościół i są one ściśle powiązane z Misterium, które Oblubienica Chrystusa «odślania w ciągu całego roku». Ponadto w obrzędzie liturgicznym czytaniu Pisma św. zawsze towarzyszy modlitwa”.

29 Franciszek, List Apostolski *Scripturae sacrae affectus*, w XVI stulecie śmierci św. Hieronima, 30 września 2020.

30 Franciszek, adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, nr 174.

**CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM**

Prot. N. 17/21

**NOTA SUL MERCOLEDÌ DELLE CENERI
Imposizione delle ceneri in tempo di pandemia**

Pronunciata la preghiera di benedizione delle ceneri e dopo averle asperse con l'acqua benedetta, senza nulla dire, il sacerdote, rivolto ai presenti, dice una volta sola per tutti la formula come nel Messale Romano: «Convertitevi e credete al Vangelo», oppure: «Ricordati, uomo, che polvere tu sei e in polvere ritornerai».

Quindi il sacerdote asterge le mani e indossa la mascherina a protezione di naso e bocca, poi impone le ceneri a quanti si avvicinano a lui o, se opportuno, egli stesso si avvicina a quanti stanno in piedi al loro posto. Il sacerdote prende le ceneri e la lascia cadere sul capo di ciascuno, senza dire nulla.

Dalla Sede della Congregazione per il Culto Divino e la Disciplina dei Sacramenti, 12 gennaio 2021.

Robert Card. Sarah
Prefetto

+ Arthur Roche
Arcivescovo Segretario

**KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO
I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW****NOTA NA TEMAT ŚRODY POPIELCOWEJ
Nałożenie popiołu w okresie pandemii**

Prot. N. 17/21

Po odmówieniu modlitwy błogosławieństwa popiołu i po pokropieniu go w milczeniu wodą święconą, kapłan zwróciwszy się do obecnych, wypowiada jeden tylko raz do wszystkich formułę z Mszału Rzymskiego: «Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię» lub «Pamiętaj, że jesteś prochem i w proch się obrócisz».

Następnie kapłan wyciera ręce i nakłada maseczkę ochronną na nos i usta, potem nakłada popiół na tych, którzy do niego podchodzą, albo – stosownie do okoliczności – sam podchodzi do tych, którzy stoją na swoich miejscach. Kapłan bierze popiół i posypuje głowę każdego, nic nie mówiąc.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, 12 stycznia 2021 roku.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Artur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: ks. Dominik Ostrowski)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 35/21

**DECRETUM
DE CELEBRATIONE SANCTORUM MARTHAЕ, MARIAE ET LAZARI
IN CALENDARIO ROMANO GENERALI**

Marthae, Mariae et Lazari spiritum familiarem et amicitiam domo Bethaniae Dominus Iesus expertus est, quapropter Ioannis Evangelium asseverat eum illos dilexisse. Martha eum hospitio generose recepit, Maria verbum illius attente audiebat ac Lazarus de sepulcro prompte exivit, imperante illo qui mortem humiliavit.

Latinae Ecclesiae tradita dubitatio circa Mariae identitatem – de Magdalena cui Christus post suam resurrectionem apparuit, de sorore Marthae, de peccatrice cui Dominus remisit peccata – quae inscriptionem Marthae tantum in Calendario Romano die 29 iulii quodammodo decrevit, recentioribus studiis temporibusque soluta est, sicut renovatum Martyrologium Romanum testatur, quod eadem die etiam Mariam et Lazarum commemorat. Praeterea, in aliquibus Calendariis particularibus germani hi tres ea die celebrantur.

Perpenso igitur evangelico magni momenti testimonio, quod illi dederunt Dominum Iesum domum accipiendo, eum attente audiendo et credendo resurrectionem esse et vitam, Summus Pontifex FRANCISCUS, annuens huius Dicasterii propositis, disposuit ut memoria sanctorum Marthae, Mariae et Lazari in Calendario Romano generali die 29 iulii inscriberetur.

Hac denominatione memoria igitur ista cunctis Calendariis et Libris liturgicis pro Missae et Liturgiae Horarum celebratione indicanda erit; variationes et additiones in textibus liturgicis adhibendae hoc decreto adnexae, cura Coetuum Episcoporum vertendae, approbandae et post huius Dicasterii confirmationem edendae sunt.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex eedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 26 mensis ianuarii 2021, in memoria Ss. Timothei et Titi, episcoporum.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 35/21

DEKRET O CELEBRACJI KU CZCI ŚWIĘTYCH MARTY, MARII I ŁAZARZA W OGÓLNYM KALENDARZU RZYMSKIM

W domu w Betanii Pan Jezus doświadczył ducha rodzinnego i przyjaźni Marty, Marii i Łazarza, dlatego Ewangelia Janowa zaświadcza, że ich miłował. Marta wspinałomyślnie przyjmowała Go w gościnę, Maria z uwagą słuchała Jego słów, zaś Łazarz ochotczo wyszedł z grobu na rozkaz Tego, który śmierć poniżył.

W Kościele łacińskim istniała wątpliwość w sprawie tożsamości Marii – Magdaleny, której Chrystus ukazał się po swoim zmartwychwstaniu, i siostry Marty, jawnogrzezniczcy, której Pan odpuścił grzechy; ta wątpliwość, która zdecydowała o wpisaniu do Kalendarza rzymskiego na dzień 29 lipca tylko Marty, została rozwiązana w ostatnich studiach i czasach, o czym zaświadcza odnowione Martyrologium rzymskie, gdy wspomina w tym samym dniu także Marię i Łazarza. Poza tym, w niektórych kalendarzach partykularnych ta trójka rodzeństwa jest wspominana tego samego dnia.

Mając zatem na uwadze ważne świadectwo ewangeliczne, które złożyli przyjmując Pana Jezusa do domu, słuchając go z uwagą i wierząc, że jest zmartwychwstaniem i życiem, papież FRANCISZEK, przychylając się do propozycji tutejszej Dykasterii, polecił, aby wpisać do ogólnego Kalendarza rzymskiego wspomnienie [obowiązkowe]¹ Świętych Marty, Marii i Łazarza na dzień 29 lipca.

Pod tą nazwą wspomnienie to ma być wskazywane we wszystkich kalendarzach i księgach liturgicznych do celebracji Mszy i Liturgii Godzin; zmiany i dodatki w tekstach liturgicznych, które mają być używane, dołączone do tego dekretu, powinny być przetłumaczone, zatwierdzone i, po potwierdzeniu przez tutejszą Dykasterię, wydane staraniem konferencji biskupów.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwnie zarządzenia.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dnia 26 stycznia 2021 roku, we wspomnienie Świętych Tymoteusza i Tytusa, biskupów.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: Radosław Gosiewski)

1 W księgach liturgicznych w języku polskim *memoria* tłumaczy się jako wspomnienie obowiązkowe.

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO
ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 40/21

DECRETUM
DE CELEBRATIONIBUS SANCTI GREGORII NARECENSIS, ABBATIS ET
ECCLESIAE DOCTORIS, SANCTI IOANNIS DE AVILA, PRESBYTERI ET
ECCLESIAE DOCTORIS, ET SANCTAE HILDEGARDIS BINGENSIS, VIRGI-
NIS ET ECCLESIAE DOCTORIS, IN CALENDARIO ROMANO GENERALI
INSCRIBENDIS

Sanctitas cum intellectu coniungitur, qui experientia de Iesu Christi mysterio est, indissolubili nexu Ecclesiae mysterio iuncto. Hoc vinculum inter sanctitatem et intellectum divinarum rerum humanarumque insimul, peculiari modo refulget in iis qui titulo *doctoris Ecclesiae* exornati sunt. Nam sapientia, quae horum virorum harumque mulierum propria est, non ad eos ac eas tantum attinet, quia dum discipuli divinae Sapientiae fiunt, magistri item sapientiae pro cuncta ecclesiali communitate facti sunt. Sub hac luce sancti et sanctae *doctores* in Calendario Romano generali inscribuntur.

Quapropter, recentibus declarationibus tituli doctoris Ecclesiae perpensis, qui sanctis magni momenti Occidentis ac Orientis tributus est, Summus Pontifex FRANCISCUS in Calendarium Romanum generale inseri decrevit subsequentes celebrationes, gradu memoriae ad libitum:

sancti Gregorii Narecensis, abbatis et Ecclesiae doctoris, die 27 mensis Februarii,
sancti Ioannis De Avila, presbyteri et Ecclesiae doctoris, die 10 mensis Maii,
sanctae Hildegardis Bingensis, virginis et Ecclesiae doctoris, die 17 mensis Septembris.

Novae igitur memoriae cunctis Calendariis Librisque liturgicis pro Missae et Liturgiae Horarum celebratione erunt inserendae; textus liturgici adhibendi hoc decreto adnexi, cura Coetuum Episcoporum vertendi, approbandi et post huius Dicasterii confirmationem edendi sunt.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex eedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 25 mensis ianuarii 2021, in festo Conversionis S. Pauli, apostoli.

Robertus Card. Sarah
Praefectus

+ Arturus Roche
Archiepiscopus a Secretis

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 40/21

DEKRET

O WPISANIU CELEBRACJI KU CZCI ŚWIĘTEGO GRZEGORZA Z NAREKU, OPATA I DOKTORA KOŚCIOŁA, ŚWIĘTEGO JANA Z AVILA, PREZBITERA I DOKTORA KOŚCIOŁA, I ŚWIĘTEJ HILDEGARDY Z BINGEN, DZIEWICY I DOKTORA KOŚCIOŁA, DO OGÓLNEGO KALENDARZA RZYMSKIEGO

Świętość łączy się ze zrozumieniem, które jest doświadczeniem misterium Jezusa Chrystusa połączonego nierozzerwalną więzią z tajemnicą Kościoła. Ten węzeł między świętością i zrozumieniem spraw Bożych wraz z ludzkimi w szczególnie jasny sposób jaśnieje w tych, którzy zostali wyróżnieni tytułem „doktora Kościoła”. Albowiem mądrość, która tym mężom i tym kobietom jest właściwa, nie dotyczy tylko ich, gdyż stając się uczniami Bożej Mądrości, zostali równocześnie nauczycielami mądrości dla całej wspólnoty kościelnej. W tym świetle Święci i Święte „doktorzy” są wpisywani do ogólnego Kalendarza rzymskiego.

Dlatego też, mając na uwadze ostatnie deklaracje o tytule doktora Kościoła, który został nadany świętym o wielkim znaczeniu dla Zachodu i Wschodu, Papież FRANCISZEK polecił włączyć do ogólnego Kalendarza rzymskiego w stopniu wspomnienia dowolnego następujące obchody:

Świętego Grzegorza z Nareku, opata i doktora Kościoła, dnia 27 lutego,

Świętego Jana z Avila, prezbitera i doktora Kościoła, dnia 10 maja,

Świętej Hildegardy z Bingen, dziewicy i doktora Kościoła, dnia 17 września.

Zatem nowe wspomnienia mają być włączone do wszystkich kalendarzy i ksiąg liturgicznych do celebracji Mszy i Liturgii Godzin; teksty liturgiczne, które mają być używane, dołączone do tego dekretu, mają być przetłumaczone, zatwierdzone i, po potwierdzeniu przez tę Dykasterię, wydane staraniem Konferencji Biskupów.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwny zarządzenia.

Z siedziby Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, dnia 25 stycznia 2021 roku, w święto Nawrócenia św. Pawła, apostoła.

Robert Kard. Sarah
Prefekt

+ Arthur Roche
Arcybiskup Sekretarz

(Tłumaczenie: Radosław Gosiewski)

CONGREGATIO DE CULTU DIVINO ET DISCIPLINA SACRAMENTORUM

Prot. N. 35/21 – 40/21

NOTA CIRCA I TESTI LITURGICI

1. PER LA MEMORIA DEI SANTI MARTA, MARIA E LAZZARO

Per aiutare le Conferenze Episcopali nel lavoro di traduzione, la Congregazione richiama l'attenzione sul fatto che non tutti i testi indicati per questa memoria sono di nuova composizione. Alcuni si trovano nelle editiones typicae e quindi sono già stati tradotti nelle lingue parlate. Qui si segnalano gli elementi che già esistono, i nuovi testi e quelli che sono stati leggermente modificati.

Missale Romanum:

Ant. ad introitum: già nel *Missale Romanum* al 29 luglio.

Collecta: è un testo nuovo.

Super oblata: già nel *Missale Romanum* al 29 luglio, tranne dei cambiamenti nelle righe 1 e 3.

Ant. ad communionem: già nel *Missale Romanum* al 29 luglio.

Post communionem: già nel *Missale Romanum* al 29 luglio con l'aggiunta dei nomi di Maria e Lazzaro.

Liturgia Horarum:

Notitia hagiographica: è stata ampliata.

Hymnus per l'Ufficio delle Letture e per i Vespri: lo stesso con dei cambiamenti nelle strofe 3 e 5.

Lectio altera: è un testo nuovo.

Responsorium: già nella *Liturgia Horarum* al 29 luglio.

Hymnus alle Lodi: lo stesso con variante nella strofa 3.

Ad Benedictus, ant.: è un testo nuovo.

Ad Magnificat, ant.: già nella *Liturgia Horarum* al 29 luglio.

Martyrologium Romanum:

Elogium: è un testo che sostituisce l'odierno indicato per primo. L'elogio n. 2 si omette.

2. PER LE MEMORIE FACOLTATIVE DEI SANTI DOTTORI GREGORIO DI NAREK, GIOVANNI DE AVILA E ILDEGARDA DI BINGEN

Nel *Martyrologium Romanum* l'elogio di questi santi, nel quale è stato aggiunto ora il titolo di dottore della Chiesa, deve figurare al primo posto per i santi Gregorio di Narek e Giovanni DeAvila, e al secondo posto per santa Ildegarda di Bingen.

KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW

Prot. N. 35/21 - 40/21

NOTA W SPRAWIE TEKSTÓW LITURGICZNYCH

1. WSPOMNIENIE ŚWIĘTYCH MARTY, MARII I ŁAZARZA

Aby wspomóc konferencje biskupów w pracy nad tłumaczeniem, Kongregacja zwraca uwagę na fakt, że nie wszystkie wskazane teksty na to wspomnienie są nowymi kompozycjami. Niektóre znajdują się w *wydaniach wzorcowych* i dlatego zostały już przetłumaczone na języki współczesne. Sygnalizuje się tutaj te elementy, które już istniały, nowe teksty i te, które zostały nieco zmienione.

Mszal Rzymski:

Antyfona na wejście: w *Mszale rzymskim* na dzień 29 lipca.

Kolekta: jest tekstem nowym.

Modlitwa nad darami: w *Mszale rzymskim* na dzień 29 lipca, ze zmianami w liniijkach 1 i 3.

Antyfona na Komunię: w *Mszale rzymskim* na dzień 29 lipca.

Modlitwa po Komunii: w *Mszale rzymskim* na dzień 29 lipca z dodaniem imion Marii i Łazarza.

Liturgia Godzin:

Nota hagiograficzna: została rozszerzona.

Hymn Godziny czytań i Nieszporów: ten sam ze zmianami w zwrotkach 3 i 5.

Drugie czytanie: jest tekstem nowym.

Responsorium: w *Liturgii godzin* na dzień 29 lipca.

Hymn Jutrzni: ten sam ze zmianą w zwrotce 3.

Antyfona do pieśni Zachariasza: jest tekstem nowym.

Antyfona do pieśni Maryi: w *Liturgii Godzin* na dzień 29 lipca.

Martyrologium Rzymskie:

Elogium: jest tekstem, który zastępuje aktualne wskazane jako pierwsze. Opuszcza się elogium nr 2.

2. WSPOMNIENIA DOWOLNE ŚWIĘTYCH DOKTORÓW GRZEGORZA Z NAREKU, JANA Z AVILA I HILDEGARDY Z BINGEN

W *Martyrologium Rzymskim* elogia tych Świętych, w których dodaje się teraz tytuł doktora Kościoła, powinno znajdować się na pierwszym miejscu dla Grzegorza z Nareku i Jana z Avila i na drugim miejscu dla Świętej Hildegardy z Bingen.

(Tłumaczenie: Radosław Gosiewski)

PAENITENTIARIA APOSTOLICA

Prot. n. 866/20/I

DECRETUM

Specialium donum Indulgentiarum conceditur occasione Iubilaris Anni in honorem Sancti Ioseph a Summo Pontifice Francisco indicti, ut digne celebretur CL anniversarius dies, ex quo sanctus Ioseph Catholicae Ecclesiae Patronus declaratus est.

Commemorantur hodie CL anni completi, postquam per Decretum „Quemadmodum Deus“ Beatus Pius Pp. IX, gravi ac lustruosa temporum asperitate commotus Ecclesiae ab hostibus insectatae, Sanctum Ioseph Catholicae Ecclesiae Patronum declaravit.

Ad perpetuandum universae fiduciam Ecclesiae in singulari Custodis Iesu Infantis patrocinio, Summus Pontifex Franciscus statuit a die hodierno usque ad diem VIII Decembris MMXXI, in ipso praefati Decreti anniversario necnon die Beatae Mariae Virgini Immaculatae ac castissimi Ioseph Sponsae dicato, specialem Sancti Ioseph celebrare Annum, quo omnes christifideles eiusdem exemplo roorent cotidie fidei conversationem suam, voluntatem Dei plene adimplentes.

Omnes autem christifideles, auxilio Sancti Ioseph, Sanctae Familiae de Nazareth Custodis, orationibus et bonis operibus obtinere satagent solacium et levamen a gravibus humanis afflictionibus, quibus nostra aetas laborant.

Devotio erga Redemptoris Custodem aucta copiose est in historia Ecclesiae, quae non solum eximium tribuit ei cultum, inferiorem quam cultum erga Dei Genetricem et eius Sponsam tantum, sed etiam complura adsignavit ei patrocinia.

Ecclesiae Magisterium vetera et nova fastigia in Sancto Ioseph tamquam in thesauro libenter invenire perseverat, ut paterfamilias «qui profert de thesauro suo nova et vetera» (Mt 13, 52).

Huic valde desiderato fini consequendo apprime iuvabit donum Sacrarum Indulgentiarum, quod Paenitentiarum Apostolica, per praesens Decretum iuxta Summi Pontificis Francisci mentem editum, totum per Sancti Ioseph Annum benigne dilargitur.

Plenaria conceditur Indulgentia suetis sub condicionibus (nempe sacramentali confessione, communione eucharistica et oratione ad mentem Summi Pontificis) christifidelibus, qui, animo quidem ab omni peccato recesso, Anno Sancti Ioseph interfuerint in circumstantiis et modis ab hac Paenitentiarum Apostolica determinantis.

a. – Sanctus Ioseph, verus vir Fidei, nos hortatur, ut rursus inveniamus filialem cum Patre necessitudinem, renovemus nostram fidelitatem orationi, nos ponemus ad augsultandum et respondeamus cum profundo discrimine voluntati Dei. Igitur plenaria conceditur Indulgentia omnibus, qui per dimidiam saltem horam Orationem Dominicam meditaverint vel unum per saltem diem spiritali interfuerint secessui, qui includat mediationem de Sancto Ioseph.

b. – In Evangelio titulus «viri iusti» (Mt 1, 19) Sancto Ioseph tribuitur: qui, custos «intimi arcani, quod est in cordis et animae imo»¹, Dei scilicet mysterii particeps et proinde eximius fori interni patronus, nos impellet, ut silentii, prudentiae et probitatis vim in nostra officia adimplenda retegamus. Iustitiae virtus praeclaro modo a Ioseph exercita, plena

1 Pius XI, *Sermo proclamationis occasione heroicarum virtutum Servae Dei Emiliae de Vialar*: L'Osservatore Romano, 20-21 Martii 1935.

est adhaesio legi divinae, legi quidem Misericordiae, «quia Misericordiae Dei est veram complere iustitiam»². Quapropter qui, secundum Sancti Ioseph exemplum, Misericordiae operam adimpleverint sive corporalem sive spiritalem, consequi itempoterunt plenariae donum Indulgentiae.

c. – Praecipua nota Ioseph vocationis fuit Sanctae Familiae de Nazareth custos, Beatae Virginis Mariae sponsus et Iesu legalis pater esse. Ut omnes christianae familiae urgeantur ad recreandum intimae communionis, amoris et orationis exemplum, quod apud Sanctam Familiam plene adfuit, plenaria conceditur Indulgentia pro fidelibus, qui Sacratissimum Rosarium in familiis et inter desponsos recitaverint.

d. – Dei Servus Pius Pp. XII, die I Maii MCMLV, Sancti Ioseph Opificis instituit festum, «eo intento fine ut ab omnibus hominibus laboris perspiciatur dignitas utque ab eadem socialis inspirentur vita et eadem leges, secundum aequam iurium et officiorum largitionem constitutae»³. Itaque, plenariam consequi valebit Indulgentiam quicumque cotidie sub Sancti Ioseph praesidio suam commiserit navitatem et quisvis fidelis, qui Nazareni Opificis intercessionem ita invocaverit, ut quiquis sibi quaesierit opus invenire possit et omnium labor dignior sit.

e. – Sancta Familia in Aegyptum fugiens «nos docet ibi adesse Deum ubi homines in periculo versantur, ubi patiuntur, quo evadunt, ubi reppelluntur et derelinquentur»⁴. Ita plenaria conceditur Indulgentia fidelibus qui Sancti Ioseph recitaverint Litaniae (pro Latina traditione), seu ad Sanctum Ioseph Akathistos hymnum, integrum vel saltem in congrua parte (pro Byzantina traditione), aliamve ad Sanctum Ioseph orationem, ex ceteris liturgicis traditionibus peculiarem, pro Ecclesia ad intra et ad extra persecuta et ad sublevandos christianos omnes, qui omne genus persecutionis patiuntur.

Sancta Teresia a Iesu patronum agnovit Sanctum Ioseph in omnibus vitae adiunctis: «Aliis Sanctis gratiam Deus dedisse videtur ut in hac aut alia necessitate nobis auxilium dare, cum mens mea experta est gloriosum Sanctum Ioseph extendere patrociniū in omnibus necessitatibus»⁵. Recentioribus temporibus, Sanctus Ioannes Paulus Pp. II iterum repetiit exemplum Sancti Ioseph consequi «renovatam actualitatem pro Ecclesia diebus nostris, quod attinet ad novum christianum millennium»⁶.

Rursus ad affirmandum universale Sancti Ioseph patrociniū in Ecclesia, praeter praedictas circumstantias, haec Paenitentiaria Apostolica plenariam largitur Indulgentiam christifidelibus, qui aliquam recitaverint orationem legitime adprobatam seu pietatis actum in honorem Sancti Ioseph, ex. gr. «Ad te, beate Ioseph», praeertim recurrentibus diebus XIX Martii et I Maii, die festo Sanctae Familiae Iesu, Mariae et Ioseph, die Dominica Sancti Ioseph (pro Byzantina traditione), die XIX cuiusvis mensis ac singula feria IV, de more memoriae Sancti dicata pro ritu latino.

In hodierno publicae salutis discrimine, plenariae Indulgentiae donum maxime effunditur senibus, infirmis, agonizantibus atque omnibus, qui legitimis ex causis exire nequeunt, si, concepta detestatione cuiuscumque peccati et intentione praestandi, ubi primum licuerit, tres consuetas condiciones, domi suae aliove in loco, quo impedimentum eos detinet, pias effuderint preces in honorem Sancti Ioseph, solacii infirmorum ac Bonae Mortis Patroni,

2 Franciscus, Allocutio in audientia generali die 3 Februarii 2016 habita.

3 Pius Xxi, *Sermo sollemnitatis occasione Sancti Ioseph Opificis* (1 Maii 1955).

4 Franciscus, Angelus (29 Decembris 1026).

5 Teresia a Iesu, *Vita*, VI.

6 Ioannes Paulus II, *Exhortatio apostolica „Redemptoris Custos”* (15 Augustii 1989), 32.

suis doloribus vel incommodis propriae vitae misericordi Deo fiducialiter oblatis.

Qui igitur accessus ad divinam veniam per Ecclesiae claves consequendam facilior pro pastoralis caritate evadat, haec Paenitentiarum enixe rogat, ut omnes sacerdotes opportunis facultatibus ad confessiones excipiendas praediti, prompto et generoso animo celebrationi sacramenti Paenitentiae sese praebeant et Sanctam Communionem infirmis saepe ministrent.

Praesenti totum per Annum Sancti Ioseph valituro. Contrariis quibuslibet non obstantibus.

Datum Romae, ex aedibus Paenitentiarum Apostolicae, die VIII Decembris MMXX.

Maurus Card. Piacenza
Paenitentiarum Maior

Christophorus Nykiel
Regens

PENITENCJARIA APOSTOLSKA

Prot. n. 866/20/I

DEKRET

Udziela się daru specjalnych Odpustów z okazji Roku Jubileuszowego na cześć Świętego Józefa, zarządzanego przez Papieża Franciszka dla godnego uczczenia 150. rocznicy dnia, w którym Święty Józef został ogłoszony Patronem Kościoła Katolickiego.

Dziś upływa 150 lat, od kiedy Dekretem „Quemadmodum Deus” Błogosławiony Papież Pius IX, poruszony ciężką i bolesną goryczą czasów, w których znajdował się Kościół prześladowany przez wrogów, ogłosił Świętego Józefa Patronem Kościoła Katolickiego.

Celem utrwalenia ufności całego Kościoła w szczególnie patronat Opiekuna Jezusa, Jego Świątobliwość Papież Franciszek postanowił, że od dnia dzisiejszego aż do dnia 8 grudnia 2021, dnia rocznicy ogłoszenia owego Dekretu oraz dnia poświęconego Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej i Oblubienicy najczystszej Józefa, będzie obchodzony specjalny Rok Świętego Józefa, w którym wszyscy wierni będą mogli na jego wzór wzmacniać codziennie własne życie wiary, w pełni realizując wolę Bożą.

A zatem niech wszyscy wierni, poprzez modlitwy i dobre czyny, z pomocą Świętego Józefa, Opiekuna Świętej Rodziny z Nazaretu, starają się uzyskać pociechę i ulgę w ciężkich ludzkich utrapieniach, które dręczą współczesny świat.

Pobożność względem Opiekuna Odkupiciela rozwinęła się bujnie w historii Kościoła, który nie tylko przyznaje mu wyjątkowy kult zaraz po Matce Bożej i jego Oblubienicy, ale także powierzył mu liczne patronaty.

Magisterium Kościoła z upodobaniem i wytrwale odnajduje w osobie Świętego Józefa, jak w skarbcu, dawne i nowe doskonałości, podobnie jak ojciec rodziny z Ewangelii Św. Mateusza, który „ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52).

Aby wypełnić ten upragniony cel, najwyższą pomocą będzie dar Świętych Odpustów, które Penitencjaria Apostolska chętnie rozszerza na Rok Świętego Józefa poprzez niniejszy Dekret, wydany zgodnie z wolą Jego Świątobliwości Papieża Franciszka.

Udziela się Odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (tzn. sakramentalna spowiedź, Komunia eucharystyczna oraz modlitwa zgodna z intencjami Ojca Świętego) wiernym, którzy odrywając się w duchu od wszelkiego grzechu, uczestniczyć będą w Roku Świętego Józefa w okolicznościach i na sposoby określone przez tę Penitencjarię Apostolską.

a. – Święty Józef, prawdziwy człowiek wiary, zaprasza nas ze swej strony, abyśmy odkrywali synowską więź z Bogiem Ojcem, odnawiali naszą wierność modlitwie, przyjmowali postawę słuchania i odpowiadali z głębokim rozeznaniem woli Bożej. Udziela się zatem odpustu zupełnego wszystkim, którzy przez co najmniej pół godziny będą rozważać Modlitwę Pańską lub wezmą udział w jednym pełnym dniu skupienia, zawierającym rozważanie o Świętym Józefie.

b. – W Ewangelii przyznaje się Świętemu Józefowi tytuł „człowiek sprawiedliwy” (Mt 1, 19): on to, stróż „wewnętrznej tajemnicy, która znajduje się w głębi serca i duszy”¹, czyli uczestnik tajemnicy Boga i przez to szczególny patron forum wewnętrznego, zachęca nas do odkrywania wartości ciszy, roztropności i uczciwości w wypełnianiu naszych obowiązków. Cnota sprawiedliwości praktykowana w sposób wzorowy przez Józefa jest pełnym przyłgnięciem do prawa Bożego, będącego prawem Miłosierdzia, „bowiem to właśnie miłosierdzie Boga prowadzi do pełni prawdziwej sprawiedliwości”². Dlatego ci, którzy na wzór Świętego Józefa spełnią uczynek miłosierdzia względem ciała lub względem duszy, będą mogli otrzymać dar odpustu zupełnego.

c. – W powołaniu Józefa najważniejsze stało się jego bycie opiekunem Świętej Rodziny z Nazaretu, oblubieńcem Najświętszej Maryi Panny i prawnym ojcem Jezusa. Aby wezwać rodziny chrześcijańskie do odtwarzania tego przykładu wewnętrznej jedności, miłości i modlitwy, którym jest Święta Rodzina, udziela się odpustu zupełnego wiernym, którzy odmawiać będą Różaniec Święty w rodzinach i pomiędzy narzeczonymi.

d. – Sługa Boży Pius XII, w dniu 1 maja 1955 roku ustanowił święto Świętego Józefa Rzemieślnika, „w tym celu, aby godność pracy została uznana przez wszystkich ludzi i aby ta godność natchnęła życie społeczne i prawodawstwo, stanowione zgodnie z równym podziałem uprawnień i obowiązków”³. Dlatego udziela się odpustu zupełnego każdemu, kto powierzać będzie codziennie swoją działalność opiece Świętego Józefa, a także każdemu wiernemu, wzywającemu Rzemieślnika z Nazaretu w modlitwach wstawienniczych za tych, którzy szukają pracy, aby mogli znaleźć zajęcie, oraz aby praca wszystkich ludzi była bardziej godna.

e. – Ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu „pokazuje nam, że Bóg jest tam, gdzie człowiek znajduje się w niebezpieczeństwie, tam gdzie człowiek cierpi, tam gdzie ucieka, gdzie doświadcza odrzucenia i opuszczenia”⁴. Udziela się zatem odpustu zupełnego wiernym, którzy odmawiać będą Litanię do Świętego Józefa (w tradycji łacińskiej) lub Akatyst do Świętego Józefa, w całości lub przynajmniej w odpowiedniej części (w tradycji bizantyjskiej), lub też jakąś inną modlitwę do Świętego Józefa, przypisaną jako własną w różnych

1 Pius XI, *Kazanie z okazji ogłoszenia heroiczności cnót Sługi Bożej Emilii de Vialar*: L'Osservatore Romano, 20-21 marca 1935.

2 Papież Franciszek, *Przemówienie podczas audiencji generalnej dnia 3 lutego 2016*.

3 Pius XII, *Kazanie z okazji uroczystości Świętego Józefa Robotnika* (1 maja 1955).

4 Papież Franciszek, *Anioł Pański* (29 grudnia 2013).

tradycjach liturgicznych, w intencji Kościoła prześladowanego od wewnątrz i od zewnątrz oraz w intencji ulżenia wszystkim chrześcijanom, którzy cierpią prześladowania wszelkiego rodzaju.

Święta Teresa z Avila uznała w Świętym Józefie patrona we wszystkich okolicznościach życia: „Innym Świętym, rzecz można, dał Bóg łaskę wspomagania nas w tej lub innej potrzebie, temu zaś chwalebnemu Świętemu, jak o tym wiem z własnego doświadczenia, dał władzę wspomagania nas we wszystkich”⁵. W niedawnych czasach Święty Jan Paweł II potwierdził ze swojej strony, że przykład Świętego Józefa nabiera „dla Kościoła naszych czasów szczególnej aktualności w związku z nowym Tysiącleciem chrześcijaństwa”⁶.

Ponadto, celem potwierdzenia powszechności patronatu Świętego Józefa w Kościele, poza wspomnianymi wyżej okolicznościami, Penitencjaria Apostolska udziela odpustu zupełnego wiernym, którzy odmówią dowolną prawnie zatwierdzoną modlitwę lub akt pobożności na cześć Świętego Józefa, np. „Do Ciebie, Święty Józefie”, szczególnie w dniach 19 marca i 1 maja, w Święto Świętej Rodziny Jezusa, Maryi i Józefa, w Niedzielę Świętego Józefa (w tradycji bizantyjskiej), 19. dnia każdego miesiąca i w każdą środę, będącą dniem poświęconym wspomnieniu tego Świętego w tradycji łacińskiej.

W obecnej sytuacji publicznego zagrożenia zdrowia, rozszerza się dar odpustu zupełnego w sposób szczególny na osoby w podeszłym wieku, na chorych, umierających i wszystkich tych, którzy z usprawiedliwionych racji nie mogą wyjść z domu, a którzy odrywając się w duchu od wszelkiego grzechu oraz z intencją wypełnienia, gdy tylko to będzie możliwe, zwykłych warunków, odmówią w domu lub tam, gdzie zatrzymuje ich przeszkoda, akt pobożności na cześć Świętego Józefa, pocieszyciela chorych i Patrona Dobrej Śmierci, ofiarując z ufnością Bogu boleści i niedogodności własnego życia.

Dla duszpasterskiego ułatwienia w otrzymaniu łaski Bożej poprzez władzę kluczy Kościoła, Penitencjaria Apostolska prosi zatem usilnie, aby wszyscy kapłani wyposażeni we właściwe uprawnienia, ofiarnie i wielkodusznie poświęcali się sprawowaniu sakramentu pokuty oraz często zanosili Komunię Świętą do chorych.

Niniejszy Dekret jest ważny na Rok Świętego Józefa, bez względu na jakiegokolwiek inne zarządzenia.

Sporządzono w Rzymie, w siedzibie Penitencjarii Apostolskiej, dnia 8 grudnia 2020.

Mauro Kard. Piacenza
Penitencjarz Większy

Ks. Krzysztof Nykiel
Regens

5 Teresa od Jezusa, *Księga życia*, VI.

6 Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos* (15 sierpnia 1989), 32.

PAENITENTIARIA APOSTOLICA

Prot. N. 910-957/20/I

BEATISSIME PATER,

STANISLAUS GADECKI, Archiepiscopus Metropolita Posnaniensis atque Praeses Conferentiae Episcoporum Poloniae, reverenter petit plenariam Indulgentiam, suetis sub condicionibus (nempe Sacramentali Confessione, Eucharistica Communionem et Orationem ad mentem Sanctitatis Tuae) lucranda christifidelibus qui, animo quidem omnino elongato ab affectu erga quodcumque peccatum, quamlibet ex 48 ecclesiis stationalibus, enumeratis in elencho die 8 mensis Decembris 2020 ad Apostolicam Paenitentiarium transmissis, a die 31 Decembris 2020 usque ad diem 31 Decembris 2021, in Anno Sancto Iacobaeo, sociato corde cum Iubilaeo Compostellano, in forma peregrinationis inviserint et ibi iubilariis celebrationibus devote interfuerint, vel saltem per congruum temporis spatium piis vacaverint considerationibus, concludendis Oratione Dominica, Symbolo Fidei invocationibusque Beatae Mariae Virginis et Sancti Iacobi Maioris, Apostoli.

Et Deus, etc.

Die 14 Decembris 2020

PAENITENTIARIA APOSTOLICA, de mandato Summi Pontificis, libenter annuit pro gratia iuxta preces totum per Annum Sanctum Iacobaeum, ut in adnexo elencho a Prot. N. 910/20/I usque ad Prot. N. 957/20/I enumerato.

Senes, infirmi omnesque qui gravi causa domo exire nequeunt, pariter plenariam consequi poterunt Indulgentiam, concepta detestatione cuiusque peccati et intentione praestandi, ubi primum licuerit, tres consuetas condiciones, si coram aliqua Sancti imagine iubilariis celebrationibus se spiritaliter adiunxerint, precibus doloribusque suis vel incommodis propriae vitae misericordiam Deo oblati.

Quo igitur accessus, ad divinam veniam per Ecclesiae claves consequendam, facilius pro pastoralis caritate evadat, haec Paenitentia enixe rogat ut sacerdotes opportunis facultatibus ad confessiones excipiendas praediti, prompto et generoso animo celebrationi Paenitentiae sese praebeant.

Contrariis quibuslibet non obstantibus.

Maurus Card. PIACENZA
Paenitentiarium Maior

Christophorus NYKIEL
Regens

PENITENCJARIA APOSTOLSKA

Prot. N. 910-957/20/I

OJCZE ŚWIĘTY,

Stanisław Gądecki, Arcybiskup Metropolita Poznański i Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, ze czcią prosi o udzielenie odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami (tzn. sakramentalna spowiedź, Komunia eucharystyczna oraz modlitwa zgodna z intencjami Waszej Świątobliwości) wiernym, którzy w duchowej łączności z Jubileuszem Compostelli, od dnia 31 grudnia 2020 r. aż do dnia 31 grudnia 2021 r., w Roku Świętym Jakubowym, odrywając się w duchu od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawiedzą w formie pielgrzymki którykolwiek z 48 kościołów stacyjnych, wymienionych w wykazie przesłanym do Penitencjarii Apostolskiej w dniu 8 grudnia 2020 r., i pobożnie wezmą tam udział w obchodach jubileuszowych, lub przynajmniej przez odpowiednio długi czas pozostaną na pobożnym rozmyślaniu, kończąc je Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary oraz wezwaniami do Najświętszej Maryi Panny i Świętego Jakuba Większego, Apostoła.

A Bóg itd.

Dnia 14 grudnia 2020 r.

PENITENCJARIA APOSTOLSKA z upoważnienia Ojca Świętego Franciszka chętnie udziela łaski zgodnie z prośbami na cały Rok Święty Jakubowy, zgodnie z załączonym wykazem od Prot. N. 910/20/I do Prot. N. 957/20/I.

Osoby w podeszłym wieku, chorzy oraz wszyscy, którzy z ważnej przyczyny nie mogą opuścić domu, mogą w równym stopniu uzyskać odpust zupełny, wzbudziwszy w sobie niechęć wobec jakiegokolwiek grzechu oraz intencję wypełnienia, skoro tylko będzie to możliwe, trzech zwyczajnych warunków, jeśli przed jakimkolwiek obrazem Świętego będą się łączyć duchowo z obchodami jubileuszowymi, poleciwszy miłosierdziu Bożemu swoje modlitwy, cierpienia lub niedogodności własnego życia.

Dlatego więc, aby dostęp do łaski Bożej, udzielanej mocą władzy kluczy Kościoła, okazał się łatwiejszy przez duszpasterską miłość, Penitencjaria usilnie prosi, aby kapłani wyposażeni we właściwe uprawnienia do przyjmowania spowiedzi, ochotczo i wielkodusznie poświęcali się sprawowaniu sakramentu pokuty.

Bez względu na jakiegokolwiek przeciwne zarządzenia.

Mauro Kard. PIACENZA
Penitencjarz Większy

Ks. Krzysztof NYKIEL
Regens

III. NAUCZANIE BISKUPÓW O LITURGII

APEL PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI NA WIELKI POST ROKU 2021

W najbliższą środę rozpoczniemy Wielki Post. Po raz kolejny będziemy przeżywać ten czas w nadzwyczajnej sytuacji pandemii oraz ograniczeń sanitarnych, które – choć trudne – są wyrazem odpowiedzialnej troski o zdrowie i życie nas wszystkich.

Wielki Post to czas nawrócenia i przygotowania na obchody Świąt Wielkiej Nocy – Świąt zwiaststwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią. Nadzieja płynąca z wiary w zmartwychwstanie pomaga nam przetrwać najsmutniejsze dni i największe tragedie, czas lęku i beznadziei, a jednocześnie zachęca nas do poszukiwania i realizacji woli Bożej w naszym życiu.

To, jak głęboko przeżyjemy nadchodzące Święta Wielkanocne, zależy m.in. od dyspozycji naszego serca i właściwego przygotowania się na nie w czasie Wielkiego Postu. Zwracam się zatem do wszystkich wiernych oraz ich duszpasterzy z apelem o szczególnie pogłębienie życia duchowego w nadchodzącym czasie.

Pomimo trudnej sytuacji pandemicznej i obowiązujących rygorów sanitarnych, nikt nie może zostać pozbawiony dostępu do Eucharystii i innych sakramentów, czyli największego skarbu Kościoła, przez które Chrystus daje samego siebie wspólnocie wierzących i zapewnia nam udział w owocach swojej zbawczej męki.

Dla nikogo nie powinno zabraknąć odpowiedniej opieki duchowej. Zachęcam duszpasterzy do gorliwej posługi w konfesjonale; do dostosowania rytmu spowiedzi do aktualnych możliwości i potrzeb wiernych oraz przepisów sanitarnych; do tworzenia wiernym możliwości uczestniczenia w rekolekcjach parafialnych i wspólnotowych, czy to w formie zdalnej, czy stacjonarnej.

Wszystkich wiernych proszę o jak najobfitsze czerpanie z wielkopostnych praktyk tj. postu, modlitwy i jałmużny oraz innych form pobożności, w tym nabożeństw Drogi Krzyżowej, Gorzkich Żali i innych.

Niech trudny czas – jaki przeżywamy już od ponad roku – nie osłabi naszej gorliwości, ale stanie się impulsem do rozwoju naszej ufności i wiary w Zmartwychwstałego Pana.

+ Stanisław GADECKI

Arcybiskup Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Bp Jacek Jezierski

List Biskupa Elbląskiego na Niedzielę Słowa Bożego (24 stycznia 2021)

Drodzy Uczestnicy niedzielnej Mszy świętej, Drodzy Siostry i Bracia związani we wspólnocie Kościoła przez wiarę w Ewangelię!

Podczas Mszy Świętej słyszymy w niedzielę trzy czytania. Przedzielone śpiewem psal-

mu i śpiewem Alleluja. Słuchamy fragmentów ksiąg Starego Testamentu, np. nauczania proroków. Słuchamy też fragmentów pism Nowego Testamentu: księgi Dziejów i Listów Apostolskich oraz fragmentu Ewangelii. Tak więc podczas Mszy Świętej czytane jest uroczyste Pismo Święte. Są to księgi, które powstały nawet dziesięć wieków przed narodzeniem Chrystusa, albo w stuleciu po Jego narodzeniu. Mają one wielu autorów. Są pod względem literackim i językowym zróżnicowane. Jednak tym, co je łączy, jest to, że przekazują swoim słuchaczom i czytelnikom myśl i wolę Boga wobec świata i człowieka. Pismo Święte jest słowem natchnionym przez Boga, a właściwie to autorzy ksiąg Pisma Świętego pisali pod wpływem Ducha Świętego.

Księgi Pisma czytane w Kościele zawierają słowo Boże skierowane do nas. Zawierają słowo Boże w ludzkiej mowie. Dlatego też potrzebne jest zrozumienie przesłania Pisma Świętego i Jego właściwe odczytanie.

Czasami słowa Pisma Świętego zaczynamy rozumieć dopiero wówczas, gdy dotknie nas cierpienie, samotność, odrzucenie, albo gdy doświadczamy miłości. Potrzebne jest jakieś poruszenie, głębsze przeżycie, aby dotarło do nas to, na co dotąd nie zwracaliśmy uwagi.

Ojcowie Kościoła, którzy byli nauczycielami wiary i życia chrześcijańskiego w pierwszych stuleciach po Chrystusie, mówili np. że słowo Boże zawiera się w słowie ludzkim jak pestka w miąższu owocu. Czasami bowiem słowo Boże kryje się w jakimś porównaniu, czy też obrazie. Dla przykładu: samarytanin opatrujący poranionego przez napastników Żyda staje się wzorem postawy miłosierdzia i współczucia wobec osoby cierpiącej, niezależnie od jej przynależności narodowej, klanowej, czy wyznaniowej. Ten obraz z Ewangelii jest wyraźnym słowem Bożym dla nas.

Kościół, a w Jego ramach wszystkie Jego wspólnoty, są zgromadzeniami słuchaczy słowa Bożego. Jesteśmy w tych wspólnotach słuchaczami słowa. Przyjmujemy je z wiarą. Staramy się według niego żyć na co dzień, a także zgodnie z nim budować nasze życie. Staramy się więc słowo Boże wprowadzać w czyn.

Słowo Boga odnajdujemy w księgach Pisma Świętego: w słowie proroków, w Ewangelii Jezusa Chrystusa Syna Bożego oraz w nauczaniu Apostołów. Kościół strzeże poprawnego odczytywania i rozumienia ksiąg Pisma Świętego. Chodzi o to, aby Jego interpretacje nie stały się błędnymi, skrajnymi oraz skażonymi fundamentalizmem.

Ojciec Święty Franciszek zwraca naszą uwagę na potrzebę większej wrażliwości na słowo Boże. Także na konieczność systematycznej lektury Pisma Świętego. Cierpliwego wnikania w Jego treść we wspólnocie wierzących. Wówczas słowo Boże staje się dla nas światłem na drodze życia, radością i pociechą w smutku.

**

Kończy się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Tak się stało, że w przeszłości chrześcijaństwo podzieliło się na trzy, wielkie, duchowe tradycje: prawosławną (wschodnią), katolicką (związaną z Rzymem) oraz protestancką. Oczywiście ten podział jest jeszcze bardziej złożony i głęboki. Brak jedności jest złem i zgorzeniem dla świata. Współcześnie uświadamiamy sobie ten fakt bardzo wyraźnie. Podział wspólnoty uczniów Chrystusa, trwający przez stulecia, jest skandalem. Dlatego też błogosławieństwem jest ruch zjednoczeniowy, budzący się we wszystkich tradycjach. Dążenie do jedności określamy greckimi słowami: ekumenizm, ekumeniczny.

Potrzeba wielu małych kroków, wielu działań, aby wyobcowani przez stulecia wyznawcy Chrystusa zbliżyli się do siebie. O to też należy się modlić słowami samego Jezusa: *Ojcie spraw, aby byli jedno* (J 17, 24). Jedność zaczyna się od życzliwości, od udzielonej

pomocy, od zwyczajnej rozmowy, od słuchania chrześcijanina spoza naszego wyznania. Trzeba porzucić język, który obraża. Trzeba przezwyciężyć wzajemne uprzedzenia, niechęć, lęki. Aby rozpoznać w prawosławnym, czy protestancie, nie zagrożenie dla nas, ale siostrę i brata w Chrystusie.

Bp Piotr Greger

Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem konsekracji dziewic (Bielsko-Biała Hałcnów, 8 grudnia 2020 r.)

Po raz czwarty odbywa się w naszej diecezji liturgia konsekracji dziewic. Do siedmiu Pań, które poświęciły swoje życie na absolutną wyłączność Bogu, dołączają dziś kolejne, dwie nasze siostry. Po raz pierwszy jednak, liturgia jest sprawowana w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Czy jest jakiś wspólny mianownik między tymi dwoma wydarzeniami, chociaż historycznie dzieli ich przedział czasowy ponad dwudziestu wieków? Co łączy te dwa wydarzenia: zwiastowanie w Nazarecie i dzisiejszą liturgię konsekracji dziewic?

Ciekawą interpretację nazaretańskiego zwiastowania daje coraz bardziej znany i ceniony, także w Polsce, zmarły 9 grudnia 1979 roku arcybiskup Fulton J. Sheen. Ten amerykański pasterz Kościoła, w jednym ze swoich komentarzy biblijnych, pisze o wydarzeniu z Nazaretu w kategoriach zaślubin. Argumentując takie ujęcie zauważa, iż zapis żydowski mówi wprawdzie o upadku ze stanu niewinności i szczęścia, co nastąpiło w wyniku kuszenia mężczyzny przez kobietę. W kontekście grzechu pierworodnego stawia pytanie: jeśli kobieta odegrała taką rolę w upadku ludzkości, czyż nie powinna odegrać wielkiej roli w jej odrodzeniu? Jeśli istniał utracony raj, w którym świętowano pierwsze zaślubiny pomiędzy mężczyzną a kobietą, to czyż nie mógłby zaistnieć nowy raj, w którym świętowano by zaślubiny Boga i człowieka? (Fulton J. Sheen, *Życie Jezusa Chrystusa*, [tłum: Jan J. Franczak], Wydawnictwo AA: Kraków 2018, s. 26).

Pierwsze skojarzenie dotyczące zaślubin prowadzi naszą myśl do małżeństwa. Księga liturgiczna zawierająca obrzędy tego sakramentu zwraca uwagę, że jest ono znakiem jedności i płodnej miłości łączącej Chrystusa z Kościołem (*Wstęp*, n. 1, w: *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1986, s. 9). Natomiast *Kodeks Prawa Kanonicznego* mówi o małżeństwie w kategoriach przymierza (kanon 1055 § 1). Łącząc te przesłanki, możemy bez żadnej przesady powiedzieć, że jesteśmy dziś uczestnikami i świadkami zaślubin, za chwilę rozpocznie się kolejny etap trwania z Bogiem w przymierzu. Ono zostało zainicjowane w momencie przyjęcia chrztu świętego. Następnie umocnione Duchem Świętym w sakramencie bierzmowania, nieustannie karmione słowem Bożym i Eucharystią, a poprzez grzech łamiący przymierze na nowo odzyskiwały blask godności dziecka Bożego mocą miłosierdzia doświadczanego na drodze sakramentalnej pokuty. Dziś to wszystko zostaje ubogacone i potwierdzone poprzez sprawowany obrzęd konsekracji dziewic. Dwie nasze siostry, po modlitewnym rozpoznaniu drogi swojego powołania, w duchu posłuszeństwa Bogu wyrażonemu w decyzjach kierownika duchowego, spowiednika, osoby odpowiedzialnej za formację oraz biskupa diecezjalnego, poprzez czas wymaganego przygotowania, podejmują odpowiedzialną decyzję, że na całe życie

pragną ofiarować Panu Bogu swoje życie; będą żyć w świecie, ale poza rzeczywistością małżeństwa. W ten sposób podejmują duchowy wysiłek naśladowania Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego (*Vita consecrata*, n. 31).

Skoro zaślubiny mają cechy przymierza, to trzeba wpierv mówić o stronach, o podmiotach zawierających to przymierze. Bóg powołuje nasze siostry do tego, aby dalsze lata swojego życia, aż do śmierci, były przeżywane w klimacie oblubieńczej miłości Boga. Wiele mówiący jest moment dzisiejszej liturgii (on jest jeszcze przed nami), kiedy każda z kandydatek – na znak świadomego i całkowitego poświęcenia się Bogu – włożą swoje ręce w dłonie biskupa. Na tę miłość, gotową do całkowitego poświęcenia siebie, spoglądamy dziś w kontekście przywileju Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Jest on dany nie do podziwiania, ale po to, aby nasze siostry: Antonina i Bożena, osoby życia konsekrowanego i wszyscy uczniowie Jezusa mogli go w jakiejś mierze odnaleźć w sobie. Maryja jest w tym względzie wzorem człowieka wolnego, żyjącego w prawdzie. Otrzymały przez Matkę Jezusa dar wolności, wniósł w Jej życie dyspozycyjność otwierania się na pełnię Bożych darów, aby je pomnażać (o tym mówi jedna z przypowieści ewangelicznych, gdzie dar otrzymany, ale nie pomnażany zanika i zaczyna człowieka gubić). Jeśli nasza wolność wobec grzechu – otrzymana w chwili chrztu świętego – nie będzie przedmiotem naszej troski, to będziemy ją powoli zatracać. Jeśli zaczniemy żyć w poczuciu, że wystarcza nam to, co już osiągnęliśmy – będzie to początek naszego dramatu. Być człowiekiem prawdy – to jeden z wymiarów naszego adwentowego oczekiwania. Człowieka, który zna prawdę i na co dzień nią żyje, nie można zbyć; to jest człowiek, który ma i zawsze będzie miał coś do powiedzenia; to jest człowiek, z którym – czy się to komuś podoba czy nie – trzeba się liczyć. Bądźmy apostołami prawdy, by w jej blasku przemierzając drogi naszego życia, bezpiecznie i pewnie kroczyć na spotkanie z Tym, który do nas przychodzi. Niech adwentowe drogi będą przepełnione duchem Bożej prawdy, która dała Maryi przywilej Niepokalanego Poczęcia.

Widzialnym znakiem zaślubin będzie towarzysząca naszym siostrą do końca życia obrączka, którą dziś otrzymają jako jeden ze znaków wyjaśniających tego, co się tutaj dokonało. To jest decyzja na całe życie, swoimi skutkami sięgająca poza granice doczesności. Obrączka ma kształt kołisty, nie ma ani początku ani końca, nie można tych punktów wyraźnie określić. Jest to znak nowej relacji nie mającej końca, opartej na miłości i wierności. Noszenie obrączki jest znakiem przynależności do osoby wybranej, z którą człowiek pragnie spędzić życie razem aż do śmierci. W liturgii sakramentu małżeństwa jest to współmałżonek (oni nawzajem nakładają sobie obrączki jako znak potwierdzający zawarcie sakramentu), a w czasie liturgii konsekracji dziewic, kobieta wchodzi w szczególną relację oblubieńczą z Jezusem, dlatego sama nakłada sobie obrączkę przekazaną przez biskupa. Obrączkę zakłada się na palec serdeczny (zwany też obrączkowym), ponieważ anatomia człowieka uczy, że od palca serdecznego lewej ręki prowadzi specjalna żyła prowadząca prosto do serca (*vena cordialis*). W niektórych krajach, mając na względzie racje historyczne i kulturowe, nadal zakłada się obrączkę na lewą rękę. W naszej kulturze jest zwyczaj nakładania na prawą rękę, ale zawsze na palec serdeczny.

Zaślubiny będąc formą przymierza mają także swoją treść. W modlitwie konsekracyjnej usłyszymy dziś między innymi takie słowa: *Wejrzyj, Panie, na te swoje służebnice, które dzisiaj w Twoje ręce składają postanowienie życia w czystości i oddają serce Chrystusowi, który je natchnął tym pragnieniem*. Dziewica konsekrowana staje się służebnicą Pana. Można z powodzeniem doszukać się w tej decyzji cech maryjnego zwiastowania. Niewiasta

z Nazaretu, jako młoda dziewczyna, miała swój pomysł na życie, było ono zaprojektowane jako wspólne dzielenie losu codzienności z Józefem. W Nazarecie, w jednym momencie, zupełnie niespodziewanym, wszystko się zmienia. Maryja godząc się na wolę Pana Boga przyjmuje Jezusa do siebie, czyni ze swego serca dom dla Tego, który jest Zbawicielem świata. Ta decyzja wymagała totalnego zawierzenia ze strony Maryi, a nie należała ona do łatwych. Niewiasta z Nazaretu musiała zupełnie przemodelować swoje życie, miała świadomość konieczności wyjaśnienia tego co się stało, będącego poza porządkiem natury; jak przekonać Józefa oraz innych, że została Matką bez udziału mężczyzny. Wobec planów Bożych Maryja przyjmuje postawę służebnicy, która z wiarą przyjmuje słowo Boże objawione Jej przez archanioła Gabriela. Dzięki tej decyzji Bóg stał się dla nas wszystkich Emmanuelem – Bogiem z nami, który nas nigdy już nie pozostawi samych. Deklaracja Maryi oparta na zawierzeniu: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego* (Łk 1, 38) ma być od dziś pierwszym punktem programu życia naszych sióstr. Wasze decyzje odnośnie do życia w świecie jako dziewice konsekrowane, rodzą konieczność zadania, o który także mówi treść modlitwy konsekracyjnej: macie Jezusowi oddać swoje serce. Każdy dzień waszego życia winien być czasem uczenia się postawy służebnej wobec Boga i bliźniego, na wzór Dziewicy z Nazaretu.

Konsekracja jako zaślubiny rodzą także zobowiązania, o których także usłyszemy w słowach modlitwy konsekracyjnej: *Niech płoną miłością ku Tobie i nie kochają niczego poza Tobą*. To jest wezwanie zwracające uwagę na bezwzględny priorytet Boga. Można wiele osób lubić, odczuwać do nich sympatię, można się dla bliźnich poświęcić, ale miłość ma być obecna tylko w stosunku do Pana Boga, który wam zaufał, wybrał was i powołał. W imię tej miłości posyła dziś swojego Ducha, który ma moc przemieniać człowieka. To jest ten sam Duch, który obecny w Nazarecie spowodował, że Maryja pozostając Dziewicą, stała się Matką Syna Bożego; tchnienie tego Ducha pozwoliło Maryi przyjąć słowo zwiastowane jej przez archanioła. To jest ten sam Duch, który w każdej Eucharystii dokonuje przemiany darów chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Ten sam Duch Święty, dziś w halcnowskiej bazylice dokona konsekracji naszych sióstr. Otwórzmy swoje umysły i serca na Jego zbawcze działanie. Niech ono wzbudzi w życiu każdego z nas pragnienie służenia – na wzór pokornej Dziewicy z Nazaretu. Amen.

Bp Andrzej Jeż

Homilia wygłoszona w czasie liturgii święceń biskupich ks. Artura Ważnego (Tarnów-Mościce, 30 stycznia 2021 r.)

Umiłowani w Chrystusie uczestnicy tej podniosłej liturgii święceń biskupich!
Drogi Księżu Biskupie Nominacie Arturze!

Księża Biskupi nie mają dziś „dobrej prasy”. Z różnych komunikatorów wyłania się obraz ludzi przypominających, bez popadania w megalomanię, „bohaterów romantycznych” w stylu bajronowskim czy mickiewiczowskim. Osamotnienie, niezrozumienie przez innych, tragizm odrzucenia w sytuacji obrony nieakceptowanych przez świat idei. Czy rzeczywiście biskup jest dzisiaj osamotnionym, niezrozumiałym tragicznym bohaterem

romantycznym? Nie. Odpowiedź zawsze będzie negatywna, gdy spojrzymy na jego osobę okiem Boga i okiem człowieka w Jezusie Chrystusie. Zobaczymy wówczas skąd przybywa biskup? W jakiej przestrzeni znajduje się obecnie? I dokąd zmierza?

Skąd przybywa biskup nominat Artur? Pole jego tarczy herbowej jest koloru błękitnego, podobnie jak pole herbu miasta Ropczyce. To stamtąd czerpie naturalne soki swojego ziemskiego istnienia, zakorzeniony w środowisku rodzinnym, rówieśniczym, szkolnym, kulturowym, owiany macierzyńską miłością Najświętszej Maryi Panny Królowej Rodzin.

Jednakże źródła i korzeni biskupich narodzin należy szukać dalej i głębiej, w tajemnicy Trójcy Świętej. W Bogu Ojcu, który jest źródłem wszelkiego duchowego ojcostwa. Ojcowskim sercem, „*Patris corde*”, wysyła do nas swego Syna Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. W tajemnicy swojego ojcostwa przenika posługę biskupa i ukazuje w jego osobie swoją obecność pośród świata.

W płonącym Sercu Jezusa Chrystusa znajduje się krzyż, który otwiera przed biskupem ponadczasowe wrota ku wiecznej tajemnicy miłości trynitarniej i równocześnie ku ziemskiemu pielgrzymowaniu ludzkości. Serce biskupa, poddane pewnego rodzaju arytmii płynącej ze świata targanego napięciami, stresem, samotnością i niezrozumieniem, uzyskuje w Najświętszym Sercu Jezusa spokojne, miarowe pulsowanie, wprowadzając pokój i duchowe zdrowie we wspólnocie Ciała Chrystusowego – Kościoła. Znaczący w tym względzie jest gest namaszczenia głowy w czasie święceń biskupich, który ukazuje szczególny udział biskupa w kapłaństwie Chrystusa. Biskup o każdej porze dnia i nocy może powiedzieć: „Nie jestem osamotniony, moja głowa jest przy głowie Chrystusa, moje serce jest przy Jego Sercu, czyli równocześnie przy całym Kościele”.

Biskup jest ustawicznie wypełniony obecnością Ducha Świętego. *Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił* (Iz 61, 1). Bardzo znaczący jest fakt odnotowany w Ewangelii według św. Jana, że Zmartwychwstały Chrystus ukazawszy się apostołom *tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego!»* (J 20, 22). Pierwsze Boże tchnienie powołało do życia pierwszego człowieka. Drugim tchnieniem zostali dotknięci apostołowie, czyli biskupi, którzy zostali posłani przez Chrystusa do świata z misją głoszenia Dobrej Nowiny ubogim i opatrywania rany serc złamanych (Iz 61, 1). Biskup elekt zostanie dziś przeniknięty owym tchnieniem Ducha Świętego, który zrodzi go do biskupiej posługi.

Poruszająca jest dla nas świadomość, że przez gest włożenia rąk podczas święceń, zostajemy włączeni w długi, wielowiekowy łańcuch sięgający apostołów. Stajemy się na danym etapie życia Kościoła kolejnym ogniwem w łańcuchu pasterzy Kościoła, którzy podejmują misję bycia świadkami i głosicielami Zmartwychwstałego Chrystusa. Siła naszego świadectwa nie jest wyłącznie naszą zasługą, lecz bierze się z owej nieprzerwanej łączności z pierwszymi biskupami, czyli apostołami. Chrystus posłał ich, by głosili Ewangelię całemu światu.

Drodzy uczestnicy dzisiejszej uroczystości!

Znając źródło i korzenie swojej posługi, wiedząc skąd się wywodzi i jaki jest jego duchowy rodowód, biskup może dokładnie określić, gdzie się obecnie znajduje wraz z wiernymi powierzonymi mu przez Boga. Podczas liturgii święceń biskupich, gdy odmawiana jest modlitwa konsekracyjna, nad głową i nad barkami wyświęcanego trzymana jest otwarta księga Ewangelii. Przypomina ona niemal dwuspadowy dach rozpostarty nad biskupem, wskazując na rzeczywistość domu zbudowanego z fundamentów i ścian chroniących mieszkających w domu ludzi. W tej symbolice domu, z jednej strony biskup ma poczucie, że jest chroniony w ustawicznej niepewności i zmienności otaczającego świata przez

ponadczasowość słowa Bożego, z drugiej strony przez wierne głoszenie Ewangelii, które jest główną funkcją posługi biskupiej, tworzy bezpieczny dom dla wspólnoty Kościoła. Jest to bardzo wymowny symbol wzięcia na swoje barki odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii Chrystusa – całym umysłem, całym sercem i ze wszystkich sił. Żeby biskup sprostą temu zadaniu, jego głowę i serce musi wypełniać Ewangelia, jego umysł i serce musi porządkować Chrystusowa Ewangelia. Żeby biskup sprostą zadaniom, które przed nim stoją, sam musi czytać, rozważać i głosić Ewangelię bez zniekształceń. Bo niestety Ewangelię można też zniekształcić i okaleczyć, można ją naciągać do własnego punktu widzenia i wykorzystywać do osiągnięcia określonych celów, stawiając prawo ludzkie nad prawem Bożym.

Każdy biskup musi być stróżem i głosicielem Ewangelii bez zniekształceń. Sobór Watykański II w Konstytucji *Dei verbum* przypominał, że *Apostołowie zostawili biskupów jako swoich następców, aby Ewangelia była zawsze w swej całości i żywotności w Kościele zachowywana* (DV 7). Otwarta księga Ewangelii nad głową wyświęcanego biskupa to także wymowny znak tego, że niekiedy musi on być gotowy „dać swoją głowę” za Ewangelię. Dzieje Kościoła pełne są takich wiernych świadków Ewangelii.

Umiłowani! Bóg przychodzi do nas także z przyszłości. Jesteśmy świadkami olbrzymich zmian cywilizacyjnych, których skutków nawet w najbliższej przyszłości nie da się przewidzieć. Dokąd zmierza biskup z Ludem Bożym? Czy nie jest już muzealnym artefaktem, nieprzystawalny do świata, budzący uśmiech politowania ze względu na swój ubiór, sutannę, piuskę, mitrę, pastorał? Także ze względu na przepowiadanie, podobny do św. Pawła Apostoła, który na greckim areopagu usłyszał od świątłych Greków drwiące słowa: „Posłuchamy cię innym razem”. Czym może ująć, zachwycić biskup obecne i przyszłe pokolenia nie posiadając rozbudowanych korporacji medialnych, wielkich środków finansowych na tworzenie profesjonalnych struktur duszpasterskich i charytatywnych, a także wbrew pozorom bez koneksji politycznych, nękany przez różne ideologie? To właśnie dzięki tym brakom może wiele dokonać w Tym, który nas umacnia. Jeżeli będzie wierny Bogu Ojcu, który w Jezusie Chrystusie mocą Ducha Świętego objawia swoją miłość wszystkim ludziom, to wówczas zawsze ludzkość będzie otwarta na jego posługę. Bowiem w miłości Boga zawsze ujawnia się nowe odrodzenie dla świata, który technologicznie osiąga ustawiczny wzrost, ale starzeje się równocześnie duchowo. Jednakże miłość zawsze zakłada pewnego rodzaju wyniszczenie.

W odczytanym dziś fragmencie Ewangelii Jezus mówi o sobie: *Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce* (J 10, 11). Dobry biskup, czyli pasterz na wzór Chrystusa, jest gotowy oddać swoje życie za Ewangelię i za ludzi powierzonych jego pasterskiej pieczy. Gest nałożenia pierścienia na serdeczny palec konsekrowanego biskupa oznacza wierność Kościołowi – Bożej Oblubienicy. Pragnę przypomnieć, że w sakramencie małżeństwa nupturienti także zakładają sobie wzajemnie obrączkę na serdeczny palec. Wśród małżonków, w trudzie codziennego życia, po euforii początku małżeństwa, może nastąpić pokusa zdjęcia obrączki, oddalenia się od siebie, wychłodzenia relacji, myślenia tylko o szczęściu dla siebie. Zaślubiny biskupa z Kościołem wymagają od niego ustawicznej wierności w miłości Ludowi Bożemu. Po euforii święceń biskupich z pewnością nadejdą szare dni niezrozumienia, wchodzenie w ludzkie problemy, roszczenia duchowieństwa i wiernych względem biskupa, brak naturalnych i nadprzyrodzonych relacji w rodzinie diecezjalnej, niewłaściwie odczytywane intencje, ogrom trudnych spraw, wyzwania duszpasterskie i brak wsparcia ze strony tych, którzy powinni nam pomóc. Wte-

dy może zrodzić się w sercu biskupa pokusa zdjęcia pierścienia, czyli wejścia w chłodne relacje z wiernymi, podejmowanie zadań duszpasterskich w sposób jedynie urzędniczy, pragnienie doskonałości tylko w oparciu o relację z Bogiem, który zawsze kocha i nigdy nie zdradza. A przecież biskup zbawia się wraz z Ludem Bożym, któremu przewodniczy w określonym czasie na drogach zbawienia.

Biskup Nominat Artur wielokrotnie ukazywał trwałą miłość pasterską do ludzi pełniąc różne posługi. Posiada duże doświadczenie na polu dzieła ewangelizacji i także spore doświadczenie w niesieniu pomocy i ratowaniu tych, którzy znaleźli się w różnych obszarach zagrożeń, zwłaszcza w niebezpieczeństwach natury moralnej, duchowej. W posłudze biskupiej tym bardziej potrzebne będzie myślenie zawsze z miłosierdziem, myślenie przebaczące, myślenie jak ojciec i pasterz, który dzień po dniu – na wzór Chrystusa Dobrego Pasterza – oddaje swoje życie, aby bronić i ratować owce i by doprowadzić je do zbawienia.

Sługa Boży arcybiskup Fulton Sheen w swojej *Autobiografii* stwierdził z humorem, że statystyki nie potwierdzają, że ten, kto siedzi na brzegu ubrany w purpurę, złowi więcej ryb niż ten, kto jest ubrany w czerń. Ale wraz z przyjęciem święceń biskupich wzrasta poziom odpowiedzialności. O wartości posługi biskupiej decyduje poziom oddania. Píše dalej abp Sheen: *Kiedy nasze życie na tej ziemi ostatecznie dobiega końca, miarą jego wartości nie jest ani to, jak długo pełniliśmy swoją posługę, ani to, jak wiele zrobiliśmy, lecz to, czy ludzie, których mieliśmy pod opieką, zapamiętają, że ich biskup był między nimi jak Chrystus.*

Drogi Biskupie Nominacie Arturze! Od dzisiaj twoje serce będzie bić dla Ludu Bożego, jako serce pasterza – ojcowskie serce. Gorąco życzymy Ci, żeby ludzie którym będziesz posługiwał odczuwali poprzez Ciebie, że jest z nimi Chrystus ukazujący ponadczasowe piękno i moc Ewangelii. Serce, jak wiemy, nieustannie pracuje. Niech Twoje serce będzie nieustanną emanacją pasterskiej miłości wobec Chrystusowej owczarni. Wędruj nadal szlakiem maryjnym po drogach, które są przed Tobą, wpatrzony w Maryję, Matkę Chrystusa i naszą Matkę.

Na koniec pragnę przywołać słowa papieża Benedykta XVI, jakie wypowiedział na początku swojej posługi. Te słowa mogą być zarazem wymowną prośbą kierowaną do Ludu Bożego przez każdego biskupa. Zaś dziś jest to szczególna prośba naszego nowego biskupa pomocniczego w Kościele tarnowskim: *Módlcie się za mnie, abym nauczył się bardziej miłować Pana. Módlcie się za mnie, abym się nauczył bardziej miłować Jego trzodę - ciebie, Kościele święty, każdego z was z osobna i wszystkich razem. Módlcie się za mnie, abym nie uciekał z obawy przed wilkami. Amen.*

DEKRET

ustanowienia Sanktuarium Świętego Józefa we Włocławku

Stolica Apostolska w 1880 roku wydała dekret ustanawiający głównym Patronem Diecezji św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny. Biskup Jan Zaręba w 1978 roku erygował nową parafię św. Józefa we Włocławku. Jego zamysłem było, by kościół pw. św. Józefa został ustanowiony sanktuarium poświęconym temu Świętemu Patronowi Diecezji. Przychylając się do tego zamierzenia, niniejszym dekretem, zgodnie z kan. 1230 KPK, ustanawiam tę świątynię

Sanktuarium Świętego Józefa

we Włocławku.

Każdorazowemu proboszczowi parafii św. Józefa we Włocławku powierzam troskę o Sanktuarium, a zwłaszcza o to, aby wierni przybywający do tej świątyni mieli zapewnioną możliwość obfitego korzystania z udziału w liturgii, zwłaszcza w Eucharystii i sakramencie pojednania oraz w zatwierdzonych formach pobożności ludowej (por. kan. 1234 § 1 KPK).

Cały majątek Sanktuarium stanowi własność Parafii i dlatego odpowiedzialność, troskę i zarząd wszystkim, co należy do Sanktuarium, zlecam proboszczowi tejże parafii (por. kan. 1232 § 2 KPK) w ramach określonych przepisami prawa kanonicznego o zarządzaniu dobrami kościelnymi (kan. 1273-1289 KPK).

Księdzu Proboszczowi – kustoszowi sanktuarium, kapłanom i pątnikom pielgrzymującym do tegoż Sanktuarium z serca błogosławię.

+ Wiesław MERING
Biskup Włocławski

Włocławek, dnia 8 grudnia 2020 roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP

IV. FORMACJA LITURGICZNA

Ks. Zdzisław Janiec

Jak godnie celebrować Mszę świętą? Zasady i nieprawidłowości (cz. II)

II. Liturgia słowa

1. Zasady i nieprawidłowości w sprawowaniu liturgii słowa¹

1.1. Czytania mszalne

ZASADY

- Czytania z Pisma Świętego oraz śpiewy wykonywane między nimi stanowią główną część liturgii słowa. Homilia, wyznanie wiary i *Modlitwa wiernych* to rozwinięcie i zakończenie liturgii (por. OWMR nr 55)². Liturgia słowa ma strukturę dialogu przymierza: Bóg przemawia do swego ludu, objawia mu tajemnice zbawienia i karmi swój lud chlebem słowa (por. Pwt 8, 3; Mt 3, 4). Chrystus, obecny w słowie, głosi Dobrą Nowinę (por. KL nr 33³; OWMR nr 55). OWMR nr 56 usilnie wzywa: „Liturgię słowa należy sprawować tak, aby sprzyjała medytacji. Dlatego trzeba unikać jakiegokolwiek pośpiechu, który utrudniałby skupienie”⁴. Tej medytacji winny sprzyjać krótkie chwile tzw. *milczenia medytacyjnego*. Ludzie wiary nie mogą poprzestać tylko na słuchaniu czytań, ponieważ słowo Boże jest dla wiernych wezwaniem. Bóg oczekuje, że człowiek usłyszane i przemyślane słowo zrealizuje w swoim życiu poprzez indywidualną odpowiedź. OWMR (por. nr 45, 56) wskazuje na milczenie, które powinno mieć miejsce po pierwszym i drugim czytaniu oraz po homilii. W tych chwilach milczenia słowo Boże przez moc Ducha Świętego przenika do serca człowieka, powodując jego modlitewną odpowiedź (por. OWMR nr 56) i wzywając do dialogu między Stwórcą a stworzeniem. „Milczenie to daje możliwość wsłuchania się w głos Ducha Świętego przemawiającego do serca”⁵. Ono warunkuje przyjęcie i działanie słowa oraz wyzwala gotowość oddania się Bogu w *Modlitwie eucharystycznej*, jak i przyjęcie daru w uczcie paschalnej⁶.
- Czytania można poprzedzić krótkim komentarzem. Godność słowa Bożego wymaga, aby czytający posługiwał się zawsze Lekcjonarzem mszalnym, a nie kartką z tekstem czytania. Z zasady czytania powinni wykonywać przygotowani do tego lektorzy dorośli, również we Mszach świętych z udziałem dzieci. Po odczytaniu lektor, w czasie wypowiadania aklamacji: „Oto słowo Boże”, nie unosi Lekcjonarza i nie ukazuje go wiernym⁷.

1 Przedruk z książki, zob. Z. Janiec, *Jak godnie celebrować Mszę świętą? Zasady i nieprawidłowości*, Lublin 2020, s. 59-86.

2 *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* (z 3. wyd. Mszału Rzymskiego, 2002), Poznań 2006.

3 Drugi Sobór Watykański, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium”*, 4 grudnia 1963.

4 Por. S. Czerwik, *Zasady celebracji Mszy świętej według przepisów trzeciego wydania Mszału rzymskiego* (20 IV 2020), w: tenże, *Śludzy Chrystusa szafarze Bożych Misteriów. Konferencje rekolekcyjne do Biskupów Polskich, Jasna Góra, 24-27 listopada 2003*, Kielce 2004, s. 174.

5 T. Merton, *Nikt nie jest samotną wyspą*, tłum. M. Morstin-Górska, Kraków 1960, s. 176.

6 Por. A. Cebula, *Milczenie w liturgii*, Oleśnica 1993, s. 37.

7 Por. W. Świerzawski, *Zasady celebrowania Mszy świętej w świetle nowego Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego* (maszynopis; wskazania liturgiczno-duszpasterskie biskupa sandomierskiego, Wacława Świerzawskiego), Sandomierz brw, nr 8.

• Jeżeli Mszy świętej przewodniczy biskup, a diakon jest nieobecny, jeden z koncelebransów mający odczytać Ewangelię prosi biskupa o błogosławieństwo (gdy przewodniczący liturgii nie jest biskupem, koncelebrans nie prosi o nie). Po odśpiewaniu aklamacji przed Ewangelią „uczestnicy zwracają się w stronę ambony, okazując szczególną cześć dla Ewangelii Chrystusa” (OWMR nr 133). Czytający pozdrawia lud, mając ręce złożone. Kiedy czyni znak krzyża na czole, ustach i piersiach, mówi: „Słowa Ewangelii według świętego ...”, wszyscy zgromadzeni czynią również potrójny znak krzyża, i wypowiadają aklamację: „Chwała Tobie, Panie” (zob. OWMR nr 134). W uroczystych celebracjach po proklamacji Ewangelii zaleca się odśpiewanie aklamacji *Alleluja*⁸ lub „Chwała Tobie, słowo Boże”, zaś biskup po otrzymaniu Ewangeliarza może nim pobłogosławić lud, a następnie zanieść go na stosowne i godne miejsce (zob. OWMR nr 175, a także 117 i 306).

NIEPRAWIDŁOŚCI

- Chociaż dopuszcza się przed czytaniem śpiew do Ducha Świętego, to zasadniczo nie powinno go być. Sama bowiem Msza święta jest zesłaniem Ducha Świętego (epikleza). Nie ma nigdzie w dokumentach kościelnych przepisu liturgicznego nakazującego tenże śpiew.
- Według OWMR nr 357 ściśle obowiązują przeznaczone na niedziele i uroczystości trzy czytania. Nie jest przewidziana możliwość opuszczania choćby jednego (por. OWMR nr 57). Podobnie stanowczo brzmi przepis: „Czytań ani psalmu responsoryjnego, w których zawiera się słowo Boże, nie wolno zastępować innymi tekstami, niebiblijnymi” (OWMR nr 57).
- W Polsce na ogół nie rezygnuje się z wyznaczonych czytań. Jedynie w Mszach świętych z udziałem dzieci skraca się niekiedy liturgię słowa, co ma swoje uzasadnienie pastoralne i jest zapisane w zaleceniach duszpasterskich Episkopatu Polski⁹.
- Niewskazane jest, aby lektorami były małe dzieci; można podać przykład chłopca, ledwo widocznego zza ambonki i czytającego cienkim głosem: „Niewiastę mężną któż

8 Śpiew *Alleluja* był szeroko znany i stosowany w religii żydowskiej. Szczególnie uroczystość wykonywano go podczas żydowskich świąt paschalnych dla wyrażenia radości z powodu oswobodzenia i wyjścia z ziemi egipskiej – domu niewoli. Słowo *Alleluja* pochodzi od hebrajskiego *hallelujah*, czyli *wystawiajmy Jahwe*. W liturgii zawsze używane było za okrzyk radości. Dlatego pierwotnie stosowane było jedynie w okresie paschalnym, czyli od uroczystości Wigilii Paschalnej aż do Zesłania Ducha Świętego. Rozszerzenie tego śpiewu na cały rok (z wyjątkiem okresu Wielkiego Postu) przypisuje się papieżowi świętemu Grzegorzowi Wielkiemu (590-604), który przejął w tym wypadku zwyczaj istniejący już wcześniej w Kościele greckim. Od początku chrześcijaństwa *Alleluja* związane było z liturgią słowa Bożego. Widać w tym zwyczaju ślady zapożyczenia z liturgii słowa sprawowanej w synagogach. *Alleluja* w liturgii rzymskiej stało się śpiewem wprowadzającym do Ewangelii czytanej w czasie Mszy świętej. *Alleluja* ze swej natury jest śpiewem, dlatego aktualne przepisy liturgiczne domagają się, aby było – w miarę możliwości – śpiewane. Przed proklamowaniem Ewangelii mszalnej zwraca się uwagę na to, że za chwilę sam Chrystus ze swoim przesłaniem przemówi do nas.

Szczególnie wymowne jest *Alleluja* we Mszy za zmarłych. Kiedyś przez wieki nieobecne w tejże liturgii, chce dziś wyrazić nadzieję, że to Chrystus gwarantuje nam, iż śmierć prowadzi do zmartwychwstania i że kończy ona jedynie ziemski etap życia. Dlatego właśnie wykazonowane jest w najważniejszej celebracji roku liturgicznego – liturgii Wigilii Paschalnej. Po poświęceniu ognia, przygotowaniu paschału, odśpiewaniu orędzia paschalnego i po serii czytań ze Starego i Nowego Testamentu, następuje uroczysta intonacja potrójnego *Alleluja*. Wykonuje ją sam celebrans. Śpiew ten zapowiada Dobrą Nowinę o zmartwychwstaniu Chrystusa. Odczytana zaraz po tym Ewangelia stanowi radość, że okres męki Chrystusa jest za nami, że zbawienie nie zatrzymało się na Golgocie, że jest ono udziałem i przeznaczeniem chrześcijanina. Teologia zawołania *Alleluja* zawsze zwiastuje bliskość Boga przy człowieku. Winno być ono wyrazem ludzkiej, radosnej odpowiedzi na tę prawdę. Pamiętajmy, że *Alleluja* w swej treści domaga się uroczystego śpiewu. Niekiedy w liturgii bardziej uroczystej aklamacja może być rozbudowana (np. 3 x 3).

9 Por. *Dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci*, nr 9 a, z 1 XI 1974 roku, https://www.researchgate.net/publication/324448994_Zalecenia_duszpasterskie_Episkopatu_Polski_w_zwiazku_z_Dyrektorium_o_mszach_sw_z_udzialem_dzieci (dostęp z dnia 17 II 2020 roku).

znajdzie...”. Jak uczestnicy liturgii mszalnej mają to poważnie traktować? Lektorzy nie powinni czytać na głos motta przed czytaniem, tym bardziej też tekstów wprowadzających do czytania.

- Czytanie przez jednego lektora obydwu czytań, psalmu i wprowadzenia, gdy lektorów jest więcej, nie należy do dobrych praktyk. Trzeba też uczyć lektorów, iż proklamowane słowo Boga nie jest wyłącznie do odczytania, lecz także powinno rozbudzać i kształtować ich wiarę (zob. Rz 10, 4-21)¹⁰.
- Zdarza się, że osoby wyznaczone do proklamowania słowa Bożego nie zawsze są do tego dobrze przygotowane. Najważniejsze jest, aby czytający rozumiał słowa Pisma, umiał poprawnie wypowiedzieć nazwy geograficzne, trudniejsze pojęcia, nazwy własne – zwłaszcza ze Starego Testamentu¹¹.
- Po odczytaniu Ewangelii i słowach: „Oto słowo Pańskie”, kapłan lub diakon nie powinien podnosić księgi i ukazywać jej wiernym, bowiem słowo już zostało proklamowane i znajduje się w ludzkich sercach¹².
- Niewłaściwym jest wyszukiwanie przez celebransu czytania mszalnego podczas kolekty, jakby go słowo Boże nie dotyczyło.
- Kaznodzieja powinien od początku liturgii słowa być obecnym w prezbiterium, a podejść po Lekcjonarz lub Ewangeliarz do ambony dopiero podczas śpiewu *Alleluja*.
- Niewłaściwe jest chodzenie po kościele podczas proklamacji czytań i śpiewu psalmu. Widać to na przykładzie spóźniających się wiernych, kościelnego chodzącego z kielichem, ministrantów wędrujących do zakrystii, a nawet kapłanów udających się do konfesjonau.
- Dostrzega się również brak szacunku dla księgi Słowa Bożego, którą powinno się przed czytaniem umieszczać zamkniętą na ambonie, a po proklamowaniu zostawić otwartą.
- Należy również dopilnować, aby słowo Boże wypowiadać głosem, który wprowadza w liturgię urozmaicenie.
- Chodzi o słuchanie Bożego słowa w duchu, w jakim powstało i jest kierowane do słuchaczy. Są tu dwa zagrożenia. Pierwsze to intelektualizm, który polega na przeświadczeniu, iż słowo Boże przede wszystkim jest informowaniem nas o Bogu i prawdach wiary. Nie po to słuchamy słowa Bożego w liturgii, żeby się tylko czegoś dowiedzieć na temat wiary, ale przede wszystkim egzystencjalnie Je przyjąć i stosować w życiu. Drugie zagrożenie to tzw. moralizm. Polega on na tym, że traktujemy słowo Boże przede wszystkim jako kodeks moralny – jak mamy żyć, co mamy robić, a czego nam nie wolno. Oczywiście wiara prowadzi do przemiany życia człowieka, ale nie przez narzucanie systemu nakazów i zakazów. Moralizm, co nietrudno zauważyć, czyni ze słowa Bożego koszmar. Konsekwentnie stosowany w odniesieniu do Ewangelii musi prędzej czy później doprowadzić do zniechęcenia, depresji, zobojętnienia lub wręcz utraty wiary, a w przypadku silnych osobowości, do swego rodzaju bezdusznego faryzeizmu. Tymczasem Bóg kieruje do nas swoje słowo nie po to, żeby nas pouczać i moralizować, ale po to, żeby włączać nas coraz pełniej w przymierze z sobą¹³.

10 Zob. Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 282-283.

11 Por. L. Knabit, *O Mszy świętej* (współpraca D. Kozłowska), Kraków 2007, s. 32.

12 Por. S. Szczepaniec (red.), *Ceremoniał wspólnoty parafialnej*, Kraków 2002, nr 334.

13 Por. M. Zachara, *Msza święta. Liturgiczne ABC*, Warszawa 2008, s. 83.

1.2. Psalm responsoryjny

ZASADY

- Psalm z reguły się śpiewa, to nie powinno być czwarte czytanie!¹⁴. Jeśli jednak nie może być wyśpiewany, należy go wyrecytować. Psalterzysta spełnia swoją funkcję na ambonie lub innym odpowiednim miejscu. Całe zgromadzenie siedząc, słucha wersetów i uczestniczy, powtarzając refren, chyba że psalm jest wykonywany sposobem ciągłym (zob. OWMR nr 61).
- Z zasady wykonanie psalmu należy do jednej osoby (psalterzysty). Do śpiewu psalmów nie powinno się wykorzystywać melodii pozaliturgicznych i nie wolno go śpiewać na głosy. Aklamacja przed Ewangelią jest radosnym śpiewem wspólnoty skierowanym do Chrystusa. Powinna być prowadzona przez scholę, kantora albo organistę, z uwzględnieniem śpiewu całego zgromadzenia. „Jeśli nie śpiewa się *Alleluja* lub wersetu przed Ewangelią, można je opuścić” (OWMR nr 63 c). Dopuszcza się recytację, jeśli wszystkie pozostałe części Mszy świętej są odmawiane.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

- Jest niezgodne z zasadami liturgii śpiewanie psalmu przez organistę.
- Jeżeli zwrotek psalmu jest więcej, nie należy go skracać. Można natomiast, zgodnie z przepisami liturgicznymi, wybrać inny psalm (zob. WLM)¹⁵.
- Poważne nadużycie stanowi zastępowanie psalmu responsoryjnego kolędami lub innymi pieśniami oraz towarzyszenie akompaniamentem i podkładanie do istniejących tekstów zapożyczonych melodii. Przykładem może być psalm śpiewany na melodię kolędy: „Gdy śliczna Panna...”, pieśni wielkanocnej: „Zwycięzca śmierci..” albo pieśni: „Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę...”. Stosowanie tych pieśni i melodii do psalmów¹⁶ w muzyce liturgicznej określa się kontrafakturą.
- Wersetu allelujatyckiego nie wolno recytować, byłoby to podobne do recytacji np. toa-stu „sto lat” czy hymnu państwowego „Jeszcze Polska nie zginęła...”, które są śpiewane.

1.3. Homilia

ZASADY

- Drugi Sobór Watykański zainicjował dzieło odnowy niemalże we wszystkich dziedzinach działalności Kościoła. Jednakże szczególne inspiracje dotyczą głoszenia słowa Bożego¹⁷. Sobór przypisuje znaczącą rolę homilii liturgicznej (por. KL nr 51-52). Na jej temat *Konstytucja o liturgii świętej* mówi: „Z biegiem roku Kościół odsłania całe misterium Chrystusa poczynawszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia, do Zesłania Ducha Świętego [...]” (KL 102).
- Homilia liturgiczna¹⁸ jest kaznodziejskim przekazem słowa Bożego zawartego w Piśmie Świętym w kontekście sakramentalnej obecności Chrystusa. Należy wskazać na trzy istotne elementy homilii¹⁹:

14 Por. W. Danielski, *Struktura celebracji Mszy świętej i uczestnictwa w niej wiernych*, w: *Eucharystia*, red. J. J. Kopeć, Lublin 1997, s. 82.

15 Zob. *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do lekcjonarza mszalnego* z 1981 r., Warszawa 1987.

16 Zob. T. Kwiecień, *Błogosławione marnowanie. O Mszy świętej* (z ojcem Tomaszem Kwietniem rozmawiają J. Borkowicz i I. Cieślík), Kraków 2003, s. 191.

17 Por. W. Broński, *Homilia w dokumentach Kościoła współczesnego*, Lublin 1999, s. 17.

18 Zob. Z. Janiec, *Homilia liturgiczna*, „Anamnesis” 11(2005) nr 41, s. 138-140.

19 D. Zimoń, *Jak wiązać homilię z katechizmem*, „Anamnesis” 5(1998/1999) nr 16, s. 93-94.

- biblijny: głoszący winien z natchnionych tekstów wydobyć prawdę najbardziej aktualną, aby odpowiedzieć na pytanie: Co Bóg „dziś” przez swoje słowo chce przekazać kaznodziei i słuchaczom?,
- egzystencjalny²⁰: kaznodzieja powinien dokładnie znać audytorium oraz to, czym ono żyje, tu i teraz. Winien wiedzieć, na jakie treści najmocniej zareaguje jako „żywy rezonans”²¹,
- liturgiczny: polega na nieustannym liczeniu się z obecnością Boga, działającego we wspólnocie zgromadzenia eucharystycznego. Homilia to słowo obecnego Boga skierowane do zebranych. Jest to najtrudniejszy aspekt homilii, ponieważ wymaga od kaznodziei intuicyjnego „wycucia” obecności Boga, w imieniu którego przemawia. Ważna jest również troska o przekaz nie tylko misterium trynitarnego, lecz paschalnego i eklezjalnego. O tym wymiarze decyduje dobre przygotowanie liturgiczne. Polega ono na odkryciu, że ołtarz i cały kościół jest „środowiskiem Bożym”, miejscem pełnym obecności Boga.
- Homilię, nakazaną w niedziele i uroczystości, zaś w święta i dni powszednie zalecaną, winien z zasady głosić przewodniczący liturgii. Jej wygłoszenie może zlecić kapłanowi koncelebrującemu lub niekiedy także diakonowi, nigdy zaś osobie świeckiej. Kandydaci do kapłaństwa mogą w miejsce homilii odczytać np. listy Konferencji Episkopatu Polski lub biskupa diecezjalnego po uprzedniej zapowiedzi celebransa. W szczególnych przypadkach i ze słusznej przyczyny homilię może wygłosić także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji, choć nie może koncelebrować (por. OWMR nr 66). Po homilii kaznodzieja wraca na swoje miejsce i następuje chwila milczenia.
- W praktyce głoszenia homilii należy mieć na uwadze *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące homilii mszalne*²². Oto niektóre zalecenia instrukcji:
 - Jeśli nauki rekolekcyjne i misyjne są głoszone podczas Mszy świętej, mają być homilią, czyli mieć naturę liturgii i uwzględniać jej kontekst. W innym przypadku wypada, by były głoszone poza Mszą świętą. Homilia zawsze powinna unikać sprawiania wrażenia, że jest konferencją lub wykładem (*Nauki rekolekcyjne i misyjne*, nr 4).
 - Listy pasterskie przeznaczone do odczytania w miejsce homilii mają spełniać wymogi stawiane homilii w liturgii i stanowić jej integralną część. Są one formą posługi słowa biskupów wobec wiernych. Powinny one być odczytywane przez osobę wyświęconą. Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski lub biskupa nie zastępują homilii. Zaleca się je zamieszczać w gablotach kościelnych lub prasie religijnej i Internecie, ewentualnie odczytać w ramach ogłoszeń parafialnych lub poinformować wiernych o ich ogłoszeniu (*Listy pasterskie i komunikaty*, nr 5).
 - Biskupi przypominają, że adoracja eucharystyczna sprawowana bezpośrednio po Mszy świętej lub przed nią nie zastępuje obowiązkowej homilii mszalnej (*Adoracja eucharystyczna*, nr 6). Należy pamiętać o różnicy między homilią a kazaniem. Homilia to przepowiadanie, będące integralną częścią liturgii, natomiast kazanie jest głoszeniem poza liturgią, w czasie nabożeństw. Jeśli nabożeństwo Gorzkich żali odprawiane jest w niedziele przed lub po Mszy świętej, można zrezygnować z kazania pasyjnego, ale

20 Zob. J. Szymik, *Mówić dziś o Jezusie Chrystusie*, w: *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. W. Przyczyna, Kraków 2002, s. 42-43.

21 Por. tamże, s. 40-43.

22 *Wskazania dotyczące homilii mszalnej* zostały przyjęte podczas 377. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w Lublinie w dniach 13-14 października 2017 r. Na podstawie Uchwały nr 23/377/2017 z dnia 14 października 2017 r.

nie z homilii, która powinna być wygłoszona, jak zwykle podczas Mszy świętej.

- Podobnie nie należy rezygnować z homilii w czasie Mszy świętej, gdy poprzedza ją inne nabożeństwo, np. majowe czy różańcowe, w czasie którego jest prowadzone rozważanie lub głoszone kazanie (*Kazanie podczas nabożeństw*, nr 7).

- Homilia głoszona przez przewodniczącego liturgii stanowi ważny znak, dlatego z zasady powinien ją wygłaszać główny celebrans. W szczególnych przypadkach homilię może głosić kapłan koncelebrujący lub diakon, a także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji. Niewłaściwą praktyką jest zwyczaj głoszenia homilii przez cały dzień świąteczny przez jednego kapłana lub diakona, który we Mszy świętej nie uczestniczy (*Homilia zwyczajnym zadaniem przewodniczącego liturgii*, nr 8).

- DH wyjaśnia, iż „[...] właśnie dlatego, że homilia jest nieodłączną częścią liturgii Kościoła, może być głoszona wyłącznie przez biskupów, prezbiterów lub diakonów [...]”. Liturgiczna natura homilii ze swej istoty wymaga, aby powierzać ją wyłącznie osobom wyświęconym do przewodniczenia liturgii Kościoła” (*Osoba wyświęcona wyłącznym głosicielem homilii mszalnej*, nr 9).

- Biskupi podkreślają, że nie można powierzać głoszenia homilii mszalnej przedstawicielom innych Kościołów i wspólnot wyznaniowych. *Dyrektorium ekumeniczne* z 1993 r. wyjaśnia, że zastrzeżenie homilii kapłanowi i diakonowi jest związane z przedstawieniem tajemnic wiary i norm życia chrześcijańskiego zgodnie z nauką tradycji katolickiej. Dlatego też celem zachowania tej zasady jest wyjaśnianie słowa Bożego w duchu tradycji Kościoła katolickiego, które rezerwuje się podczas Mszy świętej szafarzowi katolickiemu. Przedstawicielom innych Kościołów i wspólnot wyznaniowych, z którymi Kościół katolicki prowadzi dialog ekumeniczny, można powierzyć wygłoszenie kazania podczas nabożeństwa (poza liturgią), mając zawsze na uwadze duchowe dobro wiernych (*Homilia mszalna zarezerwowana szafarzowi katolickiemu*, nr 10).

- W Mszach z udziałem dzieci kapłan lub diakon może w homilii roztropnie wykorzystać formę dialogu, celem nawiązania z uczestnikami żywego kontaktu i skuteczniejszego przekazania treści religijnych. Kapłan może także w tym celu zaangażować osobę dorosłą, szczególnie taką, której łatwiej niż jemu samemu dostosować się do mentalności dzieci, lecz praktyka ta nie może oznaczać rezygnacji przez kapłana z funkcji głoszenia lub złożenia na innych obowiązku głoszenia słowa. Trzeba pamiętać, że jak w każdej liturgii, tak również podczas Mszy świętej z udziałem dzieci, należy uwzględniać w homilii obecność innych uczestników zgromadzenia liturgicznego, a więc nie tylko dzieci, ale także i dorosłych, w tym osoby starsze i dotknięte cierpieniem (*Homilia w Mszach z udziałem dzieci*, nr 13).

- Osoba świecka nie może przekazywać informacji lub nawet świadectwa w miejscu homilii; powinno się to zasadniczo uczynić poza celebracją Mszy świętej. Jeśli zajdzie poważna przyczyna, można to wykonać w czasie Mszy świętej, ale jedynie po odmówieniu przez kapłana *Modlitwy po Komunii*. Praktyka taka nie może stać się zwyczajem, ani powodem opuszczenia homilii. Jeśli jednak przewiduje się przemówienia osób świeckich podczas Mszy świętej, mogą one je wygłosić tylko poza prezbiterium, a nigdy z ambony (*Świadectwa, informacje i przemówienia wygłaszane przez wiernych świeckich*, nr 15).

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

- „W szczególnych przypadkach i ze słusznej przyczyny homilię może wygłosić także biskup lub prezbiter, który uczestniczy w celebracji, choć nie może koncelebrować” (OWMR

nr 66). Nie jest natomiast zgodny z przepisami liturgicznymi zwyczaj tzw. dyżurów homiletycznych, praktykowany w niektórych parafiach i polegający na tym, że jeden ksiądz głosi słowo na wszystkich Mszach świętych w daną niedzielę czy święto *per turnum*, a po homilii opuszcza kościół, nie biorąc udziału w dalszej celebracji. Lekceważy się wówczas rolę homilii jako integralnej części liturgii. Z liturgicznego punktu widzenia zwyczaj taki jest absurdalny²³. Przede wszystkim praktyka ta narusza zasadę jedności liturgii słowa i liturgii eucharystycznej (por. KL nr 56). Jedność ta ma swą podstawę w działaniu Chrystusa przy obu stołach celebracji. On, podobnie jak uczniom w Emaus, najpierw wyjaśnia Pisma (por. Łk 24, 27. 32), a potem łamie chleb (Łk 24, 30. 35). To prawda, że *in persona Christi* działają obaj kapłani: ten, który głosi homilię, choć potem opuszcza zgromadzenie, i ten, który po wysłuchaniu tejże homilii, przewodniczy następnie liturgii eucharystycznej. Niemniej jednak zostaje zaciemniona jedność działania, którą wymownie objawia ta sama osoba kapłana przewodniczącego²⁴.

- Kaznodzieja musi brać pod uwagę, że tzw. język współczesny został w dużym stopniu zbudowany na podstawach, które wykluczają Dobrą Nowinę, wprost eliminują Boga i język wiary, podporządkowują często ten język założeniom odrzucającym Boga. Niejednokrotnie pod pozorem mówienia „współczesnym językiem” dopasowuje się chrześcijaństwo do ram języka, a treść homilii dostosowuje się do ludzkich życzeń i upodobań²⁵.

- Zwiastun słowa Bożego winien być świadomy, że dzisiaj przedmiotem ataków są także teksty samej liturgii²⁶, używane podczas głoszenia homilii. Możliwe, że brzmiały one pięknie w języku łacińskim, obecnie są one nieprzetłumaczalne na języki nowożytnie, choćby z uwagi na inny rytm, w jakim je formułowano²⁷. Krótko mówiąc, chodzi o język homilii liturgicznej. Niektórzy chcieliby się od niego oderwać, gdyż – według nich – jest on przebrzmiały, niedzisiejszy, średniowieczny i monastyczny²⁸, często trydencki.

- „Od wielu lat okazuje się, że homilie nie spełniają swej roli. Może dlatego, że są nudne albo że nie wiadomo, o czym mówi głosiciel, lub że są przekazywane niewłaściwym językiem” – zauważa Piotr Urbański w swoim artykule *Kazanie i retoryka*²⁹. Porozumienie między głoszącym a słuchaczami zależy w dużym stopniu od języka, jakim się mówca posługuje. Analizując język współczesnych homilii nietrudno stwierdzić, iż jest on czasami niekomunikatywny.

- Warto zwrócić uwagę przynajmniej na dwa przejawy niekomunikatywności werbalnej, tj. na posługiwanie się „teologicznym żargonem” i nadużywanie pustej treściowo „pobożnej frazeologii”. Z teologicznego żargonu współczesnych homilii pochodzą wyrażenia typu: „ekonomia zbawienia”, „ekonomia Nowego Testamentu”, „plan Boży”, „pełnia czasu”, „uczestnik zbawienia”, „czas narzędziem zbawienia”, „depozyt wiary”, „zewewnętrzne formy usprawiedliwienia”, „negatywne zachowanie przykazań”, „posługa Kościoła” itp.³⁰

- Nie tylko teologiczny żargon przesądza o niekomunikatywności homilii. Z realnym

23 Por. M. Zachara, *Msza święta...*, s. 88.

24 S. Czerwik, *Zasady celebracji Mszy świętej...*, s. 175-176.

25 Por. tamże.

26 Zob. P. De Clerck, *Zrozumieć liturgię*, tłum. S. Czerwik, Kielce 1997, s. 19.

27 Por. tamże.

28 Por. tamże, s. 21.

29 Por. W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*, Kraków 1994, s. 67.

30 Zaprezentowany materiał pochodzi z próbki obejmującej 30 kazań wygłoszonych w różnych kościołach Lublina i 10 kazań tzw. Świętokrzyskich. Wszystkie zostały nagrane w okresie 4 miesięcy (30.11.1996 – 30.03.1997). Zob.: M. Kozłowski, *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 7, Kraków 1995; tenże, *Świętokrzyskie kazania radiowe*, t. 8, Kraków 1997.

życiem słuchaczy nie harmonizuje też język nasycony religijną frazeologią. Na przykład, często spotyka się niezrozumiałe wyrażenia typu: „dzieła duchowe”, „droga odnowy”, „niebieski chleb”, „zadek przyszłej chwały”, „pełnia Bóstwa”, „tron łaski” itp. Kolejne – najczęściej spotykane – to nieczytelne zwroty, np.: „podnosić się z upadków”, „zaprzeczyć się siebie”, „wznosić królestwo”, „podjąć wyrzeczenia”, „podjąć modlitwę”³¹. Zatem posługiwanie się przez kaznodzieję „żargonem teologicznym” czy „pobożną frazeologią”, nie pozwala na zaistnienie autentycznej komunikacji znaczeń, a w efekcie staje się barierą w komunikacji z wiernymi³².

- W ocenie wielu język liturgiczny stanowi główną przeszkodę na drodze zrozumienia przekazywanych treści. Paul De Clerck zapytuje w swojej książce: Co robić, aby zrozumieć liturgię?³³. Zatem słuszny jest postulat dla głosicieli homilii, aby o Bogu mówić językiem zrozumiałym i jasnym³⁴, co oznacza odrzucenie wszelkich archaizmów (tj. „żargonu teologicznego” i „pobożnej frazeologii”), tradycji przez małe „t”, oraz przypadkowych przyzwyczajęń³⁵.

- Jeśli przemawiający nie będą czerpać ze źródeł słowa Bożego, okażą się w swoim kaznodziejstwie „ludźmi podręcznika”, sprawnymi w retoryce, skłonnyymi raczej do rozważania problemów, niż głoszenia słowa Bożego, nie jak ci, którzy mają władzę, ale jak uczeni w Piśmie (por. Mt 7, 28-29), zubożający często Ewangelię, którą głoszą (por. Rz 1, 16; 2 Kor 3, 12; 4, 2)³⁶.

- Homilia to język przeznaczony do „mówienia”, a nie do czytania (od przewodniczącego liturgii w synagodze wymagano, aby modlitw nie czytał, lecz je wymawiał). Niestety spotyka się dziś nagminnie czytanie homilii, co prowadzi do depersonalizacji orędzia zbawczego, a w końcu do jego niszczenia.

1.4. Modlitwa wiernych

ZASADY

- Przewodniczący celebracji z miejsca przewodniczenia rozpoczyna i kończy *Modlitwę wiernych* (zob. OWMR nr 71 i 108). Rozpoczynając – ma ręce złożone, kończąc modlitwę – rozkłada je. Wezwania wygłasza diakon, kantor, lektor lub inny wierny świecki. Może to czynić z ambony lub z innego odpowiedniego miejsca. Wezwania te – przynajmniej cztery, a najwyżej sześć – winny być zwięzłe i wyrażające następujące intencje: za Kościół, rządzących, o zbawienie całego świata, za doświadczonych trudnościami oraz lokalną wspólnotę (zob. OWMR nr 70).

- *Modlitwa wiernych* z zasady winna mieć wymiar trynitarny. Taka jest orientacja modlitw w całej Mszy świętej. Do bardzo nielicznych wyjątków należą oracje zwrócone do Chrystusa. Trzeba pamiętać, iż wstępną zachętę do *Modlitwy powszechnej* oraz jej konkluzję wypowiada zawsze kapłan przewodniczący (w koncelebracji – celebrans główny). Zdarza

31 Por. W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*, s. 57.

32 Por. W. Chaim, *Kazanie jako komunikat*, w: W. Przyczyna (red.), *Fenomen kazania*, s. 121.

33 P. De Clerck, *Zrozumieć liturgię*, tłum. S. Czerwik, Kielce 1997.

34 Nie jest rzeczą łatwą wypracowanie języka, w którym niepojęte Boże tajemnice przedstawiałoby się w sposób trafiający jednakowo do osób o różnych predyspozycjach intelektualnych. Niewątpliwie jest natomiast, że bardzo często prawdy wiary usiłuje się przekazywać w języku, który nie trafia już do nikogo. Te same patriotyczne kazania, których dwadzieścia lat temu słuchano ze wzruszeniem, wywołują dziś albo rozbawienie albo agresję. Zob. J. Życiński, *Niewidzialne światło* (z abp. Józefem Życińskim rozmawiają D. Zańko, J. Gowin), Kraków 1998, s. 249.

35 Por. D. Zimoń, *Jak wiązać homilię z katechizmem*, s. 95.

36 Por. tamże, s. 97.

się, że koncelebransi uzurpują sobie tę rolę lub przewodniczący liturgii zmusza koncelebransów, aby wchodzili w kompetencje celebransa głównego³⁷.

- Rola *Modlitwy wiernych* jest dwójaka: odpowiedź na słowo Boże i wstawiennictwo w potrzebach Kościoła i świata.

NIEPRAWIDŁOWOŚCI

- Tak, jak pełnią udziału wiernych w liturgii eucharystycznej jest Komunia święta, tak szczytem ich udziału w liturgii słowa ma być *Modlitwa wiernych*, dlatego kapłan nie może jej uczestnikom liturgii odebrać, tym bardziej, że dostrzega się, jak wierni ją cenią.
- Wezwania *Modlitwy wiernych* powinny być „z życia wzięte” i zawsze kierowane do Boga Ojca przez Jezusa w Duchu Świętym. Nadto nie powinna być ona zbyt opisowa. Jej wstęp i zakończenie należy do przewodniczącego liturgii, który powinien wezwać do modlitwy i ją zakończyć.
- Nie należy formułować wezwań skierowanych wprost do Matki Bożej ani do świętych. *Modlitwa wiernych* ze swej natury jest modlitwą zwróconą do Boga w potrzebach Kościoła, świata i lokalnego zgromadzenia³⁸.
- We wszystkich Mszach z udziałem wiernych obowiązuje *Modlitwa wiernych*. Księga ta na ogół nie jest dostatecznie wykorzystywana. Zdarza się, że nie aktualizuje się wezwań ani w treści, ani w formie.
- Niewłaściwa jest tzw. spontaniczna *Modlitwa wiernych*, która polega na tym, że wezwania są wypowiadane ad hoc bez uprzedniego przygotowania i sprawdzenia. Powoduje to pomijanie niektórych grup wezwań ważnych dla zgromadzenia liturgicznego. Często dochodzi do wielomówstwa, które może nudzić uczestników liturgii (por. CWP nr 345 a).
- Trzeba też z większą pieczołowitością dbać o język *Modlitwy wiernych*. Nie może to być ani język podręczników teologii, ani język laickich mediów. Nie można używać terminów technicznych, wyrazów obcego pochodzenia ani sformułowań pouczających lub strofujących, skierowanych do politycznych przeciwników albo do ludzi piastujących władzę.
- Nie powinno się zastępować *Modlitwy wiernych* innymi modlitwami, na przykład modlitwami wstawienniczymi z Liturgii Godzin (jutrzni, nieszporów) albo antyfonami maryjnymi typu „Pod Twoją obronę” itp.
- Przy *Modlitwie wiernych* często są popełniane dwie nieprawidłowości. Pierwsza dotyczy kapłana, który prowadzi całość modlitwy, łącznie z intencjami, a to nie jest jego funkcja. Drugi błąd polega na tym, że często jeszcze podczas trwania *Modlitwy wiernych* ministranci przynoszą na ołtarz kielich i wykonują czynności przed obrzędem przygotowania darów. Jest to niczym nieuzasadniony falstart, który tylko wprowadza niepotrzebne rozproszenie. *Modlitwa wiernych* należy jeszcze do liturgii słowa, zaś przygotowanie ołtarza do liturgii eucharystycznej. Zapewne chodzi tu o oszczędność czasu, aby celebrans mógł od razu przystąpić do czynności przygotowania darów. Atmosfera pośpiechu i oszczędzania czasu za wszelką cenę są całkowicie sprzeczne z duchem liturgii³⁹.

2. Postulaty liturgiczno-duszpasterskie

Piękno i dostojeństwo celebracji liturgii słowa winno wyrażać się między innymi w następujących postulatach:

37 Tamże, s. 177.

38 Tamże, s. 177-178.

39 Por. M. Zachara, *Msza święta...*, s. 91.

- Pamiętać należy, że przepowiadanie to nie jest słowo o Bogu, ale słowo Boże, będące wyrazem Bożej miłości. To nie jest puste wydarzenie, lecz nieustanna mowa do człowieka, w której Bóg pyta, niepokoi, oświeca, a nade wszystko zbawia. To słowo nie tylko było, ale jest i żyje nadal w misji Kościoła⁴⁰.
- Słowo Boże domaga się godnego głoszenia. W tej dziedzinie występuje wiele nieporozumień⁴¹. Może się zdarzyć, iż jest to bezpłodna gadanina o liturgii i obrzędach, a przecież one przemawiają same, jeśli są wykonywane we właściwy sposób.
- Rodzi się potrzeba należytego przekazu Bożego orędzia nie tylko przez kapłanów, ale również przez właściwie przygotowanych lektorów, psalterzystów i komentatorów.
- Ważny jest także dobrze przygotowany i wygłoszony komentarz liturgiczny przed czytaniem biblijnymi. Nie może to być jednak „mini homilia”.
- Homilia, o ile jest przygotowana, nigdy nie będzie zagrożeniem dla Modlitwy eucharystycznej. Wydłużanie homilii, a następnie szybkie odmawianie Drugiej Modlitwy eucharystycznej jest praktyką naganną.
- *Modlitwa wiernych*, nawet wtedy, gdy jest spontaniczna, winna uwzględniać koniecznie cztery intencje, które podaje OWMR nr 46⁴².

Ks. Czesław Krakowiak

LITURGIA - CULMEN ET FONDS. EUCHARYSTIA - FONDS ET CULMEN

Jan Paweł II w *Tertio millennio adveniente* skierował do całego Kościoła pytanie: „Czy liturgia jest przeżywana jako ‘źródło i szczyt’ życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem Konstytucji *Sacrosanctum Concilium* [...] tego wielkiego daru Ducha, ofiarowanego Kościołowi u schyłku drugiego tysiąclecia”? (nr 36).

W okresie przed Soborem Watykańskim II liturgię określano najczęściej jako chrześcijańskie obrzędy Kościoła lub zbiór praw i przepisów wydawanych przez Kościół określające sposoby sprawowania kultu Bożego. Akcentowano więc głównie charakter obrzędowo-estetyczny lub prawno-rubrycystyczny liturgii. Jednak już Pius XII w encyklice *Mediator Dei* odrzucał takie rozumienie liturgii i zwracał uwagę, że jest ona działaniem w Kościele Chrystusa, Jedyne Pośrednika (stąd tytuł *Mediator Dei*). W liturgii Chrystus przez Ofiarę i sakramenty oraz modlitwę Kościoła oddaje całkowity publiczny kult Bogu. Papież podał także jej definicję: „Liturgia święta stanowi więc cześć publiczną, którą Zbawiciel nasz, Głowa Kościoła, żywi dla Ojca Niebieskiego [...], krótko mówiąc liturgia obejmuje całkowity kult publiczny Ciała Mistycznego Jezusa Chrystusa, a więc Jego Głowy i członków”. Pius XII ściśle wiązał liturgię z pojęciem kultu jako cnoty religijności człowieka, istoty rozumnej uznającej Boga jako swego Stwórcę i Odkupiciela. W liturgii Chrystus jako jedyny Pośrednik między Bogiem i ludźmi wypełnia swoją funkcję kapłańską zjednoczony z Kościołem, którego jest Głową. Jest to kult zarówno zewnętrzny, jak wewnętrzny i publiczny, zgodnie z psychofizyczną i społeczną naturą człowieka.

40 Por. W. Świerżawski, *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Kraków 1975, s. 216.

41 Por. tamże, s. 211.

42 Por. W. Głowa, *Eucharystia. Msza święta i kult tajemnicy eucharystycznej poza Mszą świętą*, Przemyśl 1997, s. 191.

Soborowa Konstytucja o liturgii podkreśla, że liturgia nie jest jedynie kultem, ale w niej urzeczywistnia się zbawienie ludzi i uwielbienie Boga (por. KL 6). W liturgii jest obecny i działa Chrystus na różne sposoby. Obecny jest w Ofierze (Eucharystia) i swoją mocą w sakramentach, obecny jest w głoszonym słowie (czytania i homilia) oraz w modlitwach Kościoła. Na pierwszym miejscu Konstytucja wymienia człowieka, który uświęcony przez Boga, poznał Go dzięki Objawieniu, w Niego uwierzył, wielbi Go, jako swego Pana i Zbawiciela. Udział w liturgii poprzedza głoszenie słowa wzywające do nawrócenia i do wiary.

Konstytucja mówi o liturgii w perspektywie dziejów zbawienia, czyli ukazuje jej historiozbowczą i teologiczną wizję (por. KL 5-8) oraz wyznacza jej miejsce w zbawczym posłannictwie Kościoła. Przez tajemnicę Wcielenia i misterium paschalne Chrystusa Bóg dokonał odkupienia ludzi. Chrystus przez swoją Ofiarę na krzyżu pojednał ludzi z Bogiem i złożył swemu Ojcu doskonały kult. On jest także Jedynym Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi (por. 1 Tm 2, 5).

To dzieło pojednania z Bogiem i uwielbienia trwa w Kościele. Jest głoszone, obecne i sprawowane w świętych znakach Eucharystii i innych sakramentach świętych. Udział w liturgii Kościoła jest zapowiedzią uczestnictwa w liturgii w niebie z Chrystusem zasiadającym po prawicy Ojca (por. KL 8). Przyjmowane sakramenty nie tylko uświęcają, ale w nich także otrzymujemy zadatek przemiany naszego człowieczeństwa na wzór uwielbionego ciała Chrystusa.

Konstytucja o liturgii określa liturgię jako „wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa”. W niej przez „znaki widzialne urzeczywistnia się uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swoimi członkami, wykonuje pełny kult publiczny” (KL 7).

Liturgia *culmen et fons* i Eucharystia *fons et culmen* w dokumentach Vaticanum II

Formułowania zawarte w tytule wiele razy występują w dokumentach Soboru Watykańskiego II i posoborowym nauczaniu Kościoła. *Konstytucja o liturgii* najpierw stwierdza, że chociaż „liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła” (KL 9) jest jednak „szczytem (*culmen*), do którego zmierza jego działalność i jednocześnie jest źródłem (*fons*), z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

W *Konstytucji o Kościele* słowa te występują w innej kolejności i nie odnoszą się ogólnie do liturgii, ale do Eucharystii, która jest „*fons et culmen* życia chrześcijańskiego i ewangelizacji” (KK 11). Konstytucja *Lumen gentium* podkreśla także, jak ważny jest związek liturgii z całym życiem chrześcijańskim (por. KK 34). *Dekret o życiu i posłudze prezbiterów* także określa przyjmowanie Eucharystii, która w pełni włącza w Ciało Chrystusowe, „źródłem i szczytem” całej ewangelizacji” (DK 5). Jednocześnie podkreśla, że „uczta eucharystyczna stanowi centrum zgromadzenia wiernych i do niej zmierzają wszystkie inne sakramenty. Dekret *O pasterskich zadaniach biskupów w Kościele* zaleca, aby kierowali do proboszczów zachętę, by pełniąc posługę uświęcania zatroszczyli się, „aby celebrowanie Ofiary eucharystycznej była ośrodkiem i szczytem (*centrum sit et culmen*) całego życia wspólnoty chrześcijańskiej” (DB 30). Dekret *O apostołstwie świeckich* podkreśla wielkie znaczenie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, przez które „jest widzialna i aktywna owa miłość, która jest jakby duszą całego apostołstwa” (DA 3). W Dekrecie *O ekumenizmie* Sobór z uznaniem wypowiada się o chrześcijanach wschodnich, którzy „z miłością sprawują obrzędy liturgiczne, zwłaszcza Eucharystię, która jest źródłem (*fons*) życia Kościoła

i rękojmią przyszłej chwały (*pignus futurae gloriae*)” (DE 15).

Liturgia *culmen et fons* i Eucharystia *fons et culmen* w nauczaniu Kościoła po Vaticanum II

W dokumentach Kościoła wydanych po Soborze Watykańskim II dotyczącym liturgii i Eucharystii najczęściej cytowane są sformułowania z *Konstytucji o liturgii* i *Konstytucji o Kościele* o liturgii i Eucharystii jako szczycie i źródle lub źródle i szczycie działania Kościoła i całego życia chrześcijańskiego.

Według Instrukcji *Inter Oecumenici* (26 IX 1964) celem reformy liturgii w duchu *Konstytucji o liturgii* nie były jedynie zmiany obrzędów i tekstów, lecz taka formacja wiernych i takie działania pastoralne, „dla których liturgia święta byłaby szczytem i źródłem”. Liturgia jest także szczytem katechezy i działalności formacyjnej Kościoła.

Związek katechezy z liturgią podkreślają wszystkie najważniejsze dokumenty Magisterium Kościoła. Można nawet mówić o związku tak ścisłym, że ani katecheza bez liturgii, ani liturgia bez katechezy, nie mogą spełnić sobie właściwych celów. Dopiero razem umożliwiają Kościołowi wypełnianie zleconej mu przez Chrystusa misji zbawczej w świecie. Katecheza, która jest jedną z form głoszenia słowa Bożego, ma prowadzić do celebracji liturgii Ofiary i sakramentów świętych. Kościół jest posłany do wszystkich ludzi, aby w mocy Ducha Świętego przepowiadając Ewangelię ogłaszane dzieło zbawienia celebrował w Ofierze i sakramentach stanowiących „ośrodek całego życia liturgicznego” (KL 6).

Liturgia jawi się więc jako *culmen* działalności katechetycznej i *fons* życia Bożego z niej wypływającego. Taki jest przecież cel działalności pastoralnej, która prowadzi do liturgii i przez nią się realizuje w praktyce. Liturgia nie może utracić swej roli ewangelizacyjnej i formacyjnej. Celebrowanie liturgii, zwłaszcza sakramentów jest ważną formą ewangelizacji (nr 5). Instrukcja podkreśla znaczenie liturgii w formacji dojrzałego chrześcijanina. Formacja ta powinna być intelektualna i duchowa, przygotowująca do zewnętrznego i wewnętrznego udziału w liturgii. W czasie liturgii jest głoszone słowo Boże i celebrowane misterium Chrystusa. Dlatego nazywa liturgię „katechezą w akcji”.

Liturgia jest także niewyczerpalnym źródłem dla katechezy. Chociaż jest głównie oddawaniem czci Bogu, zawiera również bogatą treść dla pouczenia wiernego ludu. „W liturgii Bóg przemawia do swojego ludu, Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą” (KL 33). Bardzo często dla większości wiernych udział w liturgii jest jedyną okazją i środkiem kontaktu ze słowem Bożym. Chociaż liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła (por. KL 9), „czynności duszpasterskie” należy w sposób właściwy wiązać z liturgią. „Konieczna jest zwłaszcza wewnętrzna łączność między liturgią a katechezą, nauczaniem religii i kaznodziejstwem” (nr 7).

Katecheza w czasie liturgii dokonuje się przez obrzędy i modlitwy (*ritus et preces*). Z tej racji ma szczególną skuteczność, gdyż ma miejsce w kontekście celebrowania sakramentalnej i działania Ducha Świętego (por. KL 48). Istnieje identyczność treści oraz celów katechezy i liturgii: są nimi Osoba Jezusa Chrystusa głoszona w katechezie i celebrowana w liturgii, ale liturgia jest „uprzywilejowanym miejscem dla katechezy Ludu Bożego” (KKK 1074). Celem katechezy „liturgicznej” według *Katechizmu* jest „wprowadzenie w misterium Chrystusa (katecheza jest „mistagogią”), przechodząc od tego, co widzialne, do tego, co niewidzialne, od znaku do tego, co on oznacza, od „sakramentów” do „misteriów” (KKK 1075).

Paweł VI w encyklice *Mysterium fidei* (3 IX 1965) już na samym początku stwierdza, że „sercem niejako i ośrodkiem świętej liturgii jest tajemnica eucharystyczna, ponieważ

ona stanowi źródło życia, w którym oczyszczeni i umocnieni żyjemy nie sobie, lecz Bogu i zespalamy się nawzajem w najściślejszej miłości”. Następnie ukazuje Eucharystię głównie jako tajemnicę wiary, wyjaśnia znaczenie przeistoczenia, substancjalnej i rzeczywistej obecności Chrystusa w postaciach chleba i wina oraz ofiarny charakter Mszy św.

Instrukcja *Eucharisticum mysterium* Kongregacji kultu Bożego (25 V 1967) będąca pewną syntezą nauki Kościoła o Eucharystii podkreśla, że jest jednocześnie ofiarą, „w której uwiecznia się ofiara Krzyża”; pamiątką śmierci i zmartwychwstania Chrystusa i świętą ucztą (EM 3a). Tajemnica eucharystyczna jest ośrodkiem całego życia Kościoła, a jej celebrowanie jest czynnością Chrystusa i Kościoła, w której Chrystus siebie samego ofiaruje Ojcu przez posługę kapłanów, a Kościół ofiaruje Go razem z Nim (por. KL 47-48). Początkiem i celem kultu Eucharystii poza Mszą św. jest jej celebrowanie. „Dlatego Ofiara eucharystyczna jest źródłem i szczytem całego kultu Kościoła i całego życia chrześcijańskiego”. Pełniejsze uczestnictwo w celebrowaniu Eucharystii jako Ofierze dziękczynienia, prześlągnięcia i prośby polega nie tylko na ofiarowaniu Ojcu razem z kapłanem „Świętej Żertwy, a w niej samych siebie, lecz także na przyjęciu tej Żertwy w Sakramencie” (EM 3e).

Instrukcja *Eucharisticum mysterium* wymaga, aby katecheza o tajemnicy eucharystycznej zmierzała do tego, „by wpoić wiernym przekonanie, iż sprawowanie Eucharystii jest naprawdę ośrodkiem całego życia chrześcijańskiego zarówno dla całego Kościoła, jak i dla miejscowych skupisk tegoż Kościoła”. Wynika to stąd, że pozostałe sakramenty, kościelne posługi i dzieła apostołstwa, „wiążą się ściśle ze świętą Eucharystią i do niej zmierzają”. W Eucharystii bowiem „zawiera się całe dobro duchowe Kościoła, mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy”. Eucharystia należycie wyraża i przedziwnie sprawia uczestnictwo w życiu Bożym i jedność Ludu Bożego. Eucharystia jest więc szczytem uświęcającego działania Boga w Chrystusie oraz kultu oddawanego Chrystusowi, a przez Niego Ojcu w Duchu Świętym. Sprawowanie Eucharystii „w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni życiem swoim wyrażali oraz ujawniali innym misterium Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (EM 6; por. KL 2; 41). W ten sposób podkreśla się moc zbawczego działania sakramentu Eucharystii, w której uobecnia się zbawcza Ofiara Chrystusa. Akcent położony jest na Eucharystię jako przyczynę sprawczą, a dopiero potem, że jest także celem ewangelizacji. Wynika to z tego, że odkupienie dokonało się przez misterium paschalne Chrystusa. W Kościele jest Chrystus i Jego łaska. *Konstytucja o liturgii* stwierdza, że odkupienie dokonało się przez misterium paschalne Chrystusa i „Całe życie liturgiczne Kościoła koncentruje się wokół Ofiary eucharystycznej i sakramentów” (por. KL 5-6; 59-61).

Paweł VI w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi* (8 XII 1975) stwierdził, że „ewangelizacja nie wyczerpuje się ani w przepowiadaniu, ani w nauczaniu”. Głoszenie Ewangelii powinno prowadzić nie tylko do wiary, ale także przygotowywać do uczestnictwa w liturgii sakramentów, przez które udzielana jest łaska. W ten sposób ewangelizacja „doprowadza do ścisłego związku, albo raczej do nieustannej wzajemnej wymiany pomiędzy słowem i sakramentami”. Właściwym bowiem celem ewangelizacji jest „tak wykształcić w wierze, aby ona doprowadziła poszczególnych chrześcijan do sakramentów jako do sakramentów wiary prawdziwie przeżywanych” (EN 47).

Jan Paweł II w liście apostołskim *Dominicae Cenae* (24 IV 1980) nawiązuje do nauczania Soboru o Eucharystii ustanowionej w czasie Ostatniej Wieczerzy: „jak Kościół ‘sprawia Eucharystię’, tak ‘Eucharystia buduje Kościół’”. Rozważając o tajemnicy Eucharystii w życiu Kościoła i kapłana stwierdza, że „Eucharystia jest główną i centralną racją bytu

sakramentu kapłaństwa”, które zostało razem z nią ustanowione. Kult eucharystyczny stanowi jakby duszę całego życia chrześcijańskiego. Z Eucharystii rodzi się w nas miłość i dzięki niej także się rozwija, pogłębia i umacnia. Następnie papież zwraca się do biskupów jako „nauczycieli i stróżów” zbawczej prawdy o Tajemnicy Eucharystii, aby stale i wszędzie jej strzegli jako sakramentalnego spotkania z Chrystusem. W czasie wspólnotowej i braterskiej celebracji Eucharystii urzeczywistnia się Kościół. W Komunii eucharystycznej przyjmujemy samego Chrystusa i z Nim zjednoczeni „stajemy się również w Nim jednością Ciała Kościoła”. Tak buduje się Kościół, który „w Eucharystii znajduje prawdziwie swoje źródło i szczyt” (nr 4).

Z okazji 25. rocznicy ogłoszenia „Konstytucji o liturgii” Jan Paweł II w liście apostolskim *Vicesimus quintus annus* (4 XII 1988) przypomniał, że chociaż liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, to „pozostaje jednak jej źródłem i szczytem”. Źródłem dlatego, że w sakramentach wierni czerpią „obfitość wody łaski, która wypływa z boku Chrystusa ukrzyżowanego”. Liturgia jest jednocześnie szczytem, „ponieważ cała działalność Kościoła zmierza do wspólnoty życia z Chrystusem”. W liturgii także objawia się Kościół i „przekazuje wiernym dzieło zbawienia, dokonane raz na zawsze przez Chrystusa”. Papież wskazuje najpierw na Eucharystię, a następnie na całą liturgię jako *fons et culmen* całego życia Kościoła, która jest także centrum jego działalności pastoralnej. Jej celem jest uświęcenie ludzi. Dotyczy to głównie niedzielnej Eucharystii, która pełni także funkcję formacyjną wiernych i przyczynia się do odnowy parafii. Także z tej racji liturgia jest źródłem i szczytem całej ewangelizacji (nr 22). Według papieża koncentracja na liturgii nie może się wiązać z lekceważeniem, ani pogardą pobożności ludowej. Tę trzeba stale ewangelizować, ale nie może ona zastępować liturgii, ani nie można jej łączyć z celebracjami liturgicznymi (nr 18).

W encyklice *Ecclesia de Eucharistia vivit* (17 IV 2003) Jan Paweł II także wskazuje na relację między Eucharystią i Kościołem. Eucharystia buduje Kościół. Jest przede wszystkim Ofiarą, a następnie ucztą braterską. Eucharystia jest „źródłem i szczytem” całej ewangelizacji (nr 1). Kościół czerpie duchową moc dla wypełniania swojej misji z nieustannego uobecniania w Eucharystii ofiary Krzyża i z Komunii z Ciałem i Krwią Chrystusa. Tak więc Eucharystia jawi się jako „źródło i jednocześnie szczyt całej ewangelizacji, ponieważ jej celem jest zjednoczenie ludzi z Chrystusem, a w Nim z Ojcem i z Duchem Świętym” (nr 22). Papież wskazuje następnie na Eucharystię jako źródło i szczyt kapłańskiego posługiwania. Dla Jana Pawła celebracja Eucharystii jest „główną i centralną racją bytu sakramentu kapłaństwa, który definitywnie począł się w momencie ustanowienia Eucharystii i wraz z nią”. Dlatego codzienna celebracja Eucharystii jest bardzo ważna nie tylko dla dobra Kościoła i świata, ale również dla życia duchowego kapłana, dla którego powinna stanowić prawdziwe centrum jego życia i posługi oraz duchową moc (nr 31). Ponieważ w Eucharystii obecny jest Jezus, Jego Ofiara odkupienia i dar Ducha Świętego, kapłani mają z niej czerpać siły w posłudze pasterskiej i wszystkich kierować do Eucharystii jako jej szczytu (nr 60).

Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* (25 XII 2005) wskazuje na nowy aspekt sformułowania „Eucharystia jest źródłem i szczytem życia i misji Kościoła”, mianowicie, że Eucharystia jest „pełnią chrześcijańskiego wtajemniczenia” i stanowi „ośrodek i cel całego życia sakramentalnego”. Papież zwraca uwagę na więź, jaka istnieje pomiędzy chrztem, bierzmowaniem i Eucharystią. Chrzest upodobnia do Chrystusa, czyni dziećmi Bożymi, włącza do Kościoła i stanowi bramę prowadzącą do wszystkich sakramentów (por. 1 Kor 12, 13). Udział w Ofierze eucharystycznej udoskonala łaskę chrztu i dary Ducha Świętego

otrzymane w sakramencie bierzmowania celem budowania Ciała Chrystusa (por. 1 Kor 12) i dawania ewangelicznego świadectwa wiary w świecie. „Najświętsza Eucharystia prowadzi do pełni chrześcijańskiego wtajemniczenia i stanowi ośrodek i cel całego życia sakramentalnego” (nr 17).

Następnie Benedykt XVI zwraca uwagę na konieczność katechezy mistagogicznej i podkreśla związek pomiędzy *ars celebrandi* a *actuosa participatio*. Według niego „najlepszą katechezą o Eucharystii jest sama Eucharystia dobrze celebrowana” (nr 64), która jest „źródłem i szczytem kościelnej egzystencji” (nr 70). Autentyczna duchowość eucharystyczna nie może ograniczać się tylko do uczestnictwa we Mszy św. i do kultu Najświętszego Sakramentu, ale powinna obejmować całe życie chrześcijan „według Ducha” (por. Rz 8, 4; Ga 5, 16. 25) i prowadzić do odnowienia sposobu myślenia (Ef 4, 14).

Również w adhortacji *Sacramentum caritatis* (22 II 2007) Benedykt XVI pisze, że całe duchowe dobro Kościoła, czyli sam Chrystus obecny jest w Najświętszej Eucharystii „będącej źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego”. Polecił także Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przygotowanie Instrukcji dotyczącej praktycznych spraw związanych z sakramentem Eucharystii (nr 2). W zakończeniu adhortacji papież wyraża życzenie, by jej treść przyczyniła się do tego, „aby pamiątka Paschy Pana stawała się z każdym dniem coraz bardziej źródłem i szczytem życia i misji Kościoła, i pobudzała każdego wiernego, by czynił z własnego życia prawdziwy kult duchowy” (nr 93).

Katechizm Kościoła Katolickiego wiele razy odwołuje się do dokumentów Vaticanum II, zwłaszcza do *Konstytucji o Kościele* nr 11 i do *Dekretu o życiu i posłudze prezbiterów* nr 5 zawierających sformułowanie, że „Eucharystia jest źródłem i szczytem życia Kościoła” (KKK 1324; 1327; 1407). W liturgicznej celebracji Eucharystii Kościół nie tylko przypomina zbawcze wydarzenia, ale także je aktualizuje i uobecnia. Misterium paschalne Chrystusa jest celebrowane, a nie powtarzane (por. KKK 1104). Eucharystia jest więc streszczeniem i podsumowaniem całej wiary Kościoła (por. KKK 1327). W niej zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha. W podsumowaniu wykładu o Eucharystii *Katechizm* stwierdza, że „Eucharystia jest sercem i szczytem życia Kościoła, ponieważ w niej Chrystus włącza Kościół i wszystkie jego członki do swojej ofiary uwielbienia i dziękczynienia, złożonej raz na zawsze Ojcu na krzyżu. Przez tę ofiarę Chrystus rozlewa łaski zbawienia na swoje Ciało, którym jest Kościół” (KKK 1407).

Także *Dyrektorium o liturgii i pobożności ludowej* (17 XII 2001) Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów już w ogłaszającym je dekrete przywołuje zapisy *Konstytucji Sacrosanctum Concilium*, że liturgia jest szczytem działalności Kościoła i źródłem, z którego wypływa cała jego moc (por. KL 10) i o tym, że „życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii” (KL 12). Dekret, „usilnie zaleca nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, które ubogacają duchowe życie wiernych, jeśli są zgodne z liturgią, z niej wypływają i do niej prowadzą, gdyż ze swej natury liturgia znacznie je przewyższa (por. (KL 13).

Podkreślając znaczenie liturgii jako „szczytu i źródła” *Dyrektorium* poleca zachowanie bogatych form pobożności ludowej stanowiącej „owocny wkład w życie Kościoła w zjednoczeniu z Chrystusem” (nr 1). Sprawowanie w liturgii świętych misterii ma na celu uwielbienie Boga i dziękczynienie oraz jest wyrazem kultu ustanowionego przez Boga. Jeśli jednak liturgia nie miałaby ścisłego związku z życiem, stałaby się „pusta” i niemiła Bogu (nr 2). Przesadne akcentowanie praktyk pobożności ludowej może szkodzić liturgii Kościoła, jeśli nie prowadzi do przeżywania jej przez wiernych jako „szczytu i źródła” życia Kościoła

(nr 51). Szczególną uwagę należy zwrócić na przykładowe i pobożne celebracje Eucharystii w sanktuariach, aby była w nich „szczytem i jakby punktem centralnym całego duszpasterstwa” i prowadziła wiernych do osobistego spotkania z Chrystusem (nr 268). Ze względu na eklesjalne i wspólnotowe znaczenie Eucharystii *Dyrektorium* zaleca, aby w jednej celebracji Eucharystii uczestniczyły różne grupy pielgrzymów, a kapłani koncelebrowali Mszę św. Celebracja Eucharystii w sanktuarium powinna być punktem szczytowym każdej pielgrzymki.

Instrukcja Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis Sacramentum* (25 III 2004) odwołuje się do wcześniejszych dokumentów Kościoła o Eucharystii, w której zawiera się „całe duchowe dobro Kościoła” i stanowi „źródło i szczyt całego życia chrześcijańskiego” (por. KK 11). Następnie przypomina o konieczności zachowywania obowiązujących norm liturgicznych w jej celebracji (nr 2). Wskazuje na rolę biskupa, który jest szafarzem łaski najwyższego kapłaństwa, „szczególnie co do Eucharystii, którą sam sprawuje, albo o której sprawowanie się troszczy i nią kieruje”. Dzięki celebracji Eucharystii Kościół ustawicznie „żywi się i wzrasta” (nr 19; 20). Prezbiterzy przewodniczący celebracji Eucharystii *in persona Christi*, odpowiedzialni są za „posługę komunii” wobec wspólnoty bezpośrednio w niej uczestniczącej i wobec Kościoła powszechnego, który zawsze „jest przywoływany przez Eucharystię”. Dlatego pobożnie i z wiarą powinni sprawować misteria Chrystusa, „a zwłaszcza Eucharystyczną Ofiarę” (nr 30-31). Diakoni powołani do głoszenia Ewangelii i służby w Kościele mają wiernie i z pokorą całym sercem posługiwać w świętej liturgii, która jest „źródłem i szczytem życia kościelnego” (nr 35). Celebracja Ofiary eucharystycznej jest źródłem i celem kultu Eucharystii poza Mszą św., a adoracja Najświętszego Sakramentu jest dla wiernych „niewyczerpanym źródłem świętości” (nr 129).

Misją Kościoła jest głoszenie Dobrej Nowiny o zbawieniu, czyli ewangelizacja skierowana do wszystkich ludzi. Jej celem jest doprowadzenie do wiary w Jezusa Chrystusa, jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi. Wiara z kolei prowadzi do sakramentów, w których Kościół celebrowa tajemnice zbawienia.

Zbawcza funkcja Kościoła nierozdzielnie złączona jest z liturgią, która obejmuje różne formy duszpasterstwa i w której znajdują one swoje dopełnienie i ukoronowanie. Centralne miejsce, jakie zajmuje liturgia w posłannictwie Kościoła, wynika zarówno z jej istoty, jak i z jej funkcji. W liturgii dokonuje się dzieło naszego odkupienia i Bogu składane jest doskonałe uwielbienie (por. KL 5). Z tej racji Sobór Watykański II uznał liturgię za „szczyt, do którego zmierza działalność Kościoła, i źródło, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10). Liturgia nie tylko uświęca wiernych, ale pełni także wobec nich ważną funkcję wychowawczą i formacyjną: uczy wiary, modlitwy, zasad moralnego postępowania, a zarazem jest prawdziwym źródłem ducha apostoelskiego i misyjnego. Z liturgią wiąże się życie zarówno pojedynczych wiernych, jak i całego Kościoła. Z nią złączone są najważniejsze wydarzenia w życiu człowieka: narodziny i śmierć, praca, miłość, radość i cierpienie.

Wśród wszystkich celebracji liturgicznych najważniejsze miejsce zajmuje Eucharystia. W niej Kościół w znakach sakramentalnych uobecnia zbawczą Ofiarę Chrystusa, czyli całe misterium paschalne, „z którego czerpią swoją moc wszystkie sakramenty i sakramentalia” (KL 61). W tym sensie Eucharystia jest *fons* całego życia chrześcijańskiego. Zalecenie Kościoła, aby udzielanie sakramentów łączyć z celebracją Mszy św. wynika z tego, że Eucharystia jest *culmen* całego życia chrześcijańskiego i ewangelizacji.

V. DUSZPASTERSTWO LITURGICZNE

KOMISJA DUSZPASTERSTWA
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA

[Propozycje duszpasterskie do wykorzystania w diecezjach i parafiach]

Ogłoszony przez Ojca Świętego Franciszka 8 grudnia br. *Rok świętego Józefa* stwarza okazję do podjęcia inicjatyw duszpasterskich, które mogą wzbogacić i wzmocnić codzienne życie wiarą każdego ochrzczonego. Wydany z tej okazji przez Papieża list apostolski *Patris corde*¹ przybliży w nowy sposób sylwetkę świętego Józefa, wydobywając z niej te przymioty męża i ojca, które w obecnych czasach stały się czymś bardzo deficytowym. Współczesność potrzebuje – jak zauważa Franciszek – odnowy rozumienia zadań mężów i ojców w rodzinach, zwłaszcza zaś ich roli w procesie wychowania dzieci.

Święty Józef jest również patronem Kościoła świętego. Dlatego warto w *Roku Jubileuszowym* polecać mu z pokorą sprawy związane z nadużyciami przedstawicieli eklezjalnej wspólnoty (szczególnie osób duchownych) wobec nieletnich, a także sytuacje kryzysowe wywołane trwającą pandemią. Papież, nawiązując do nauczania Soboru Watykańskiego II, stwierdza, że Święci pomagają *wszystkim wiernym w osiągnięciu świętości i doskonałości własnego stanu*². Ich życie jest konkretnym dowodem na to, że można żyć Ewangelią. W tym rozumieniu przykład świętego Józefa staje się konkretnym drogowskazem na drodze do pokonania obecnego kryzysu, z którym zmaga się Kościół.

Ponowne odkrycie bogactwa duchowych i osobowych cech Opiekuna Zbawiciela może sprzyjać kształtowaniu konkretnych postaw, będących zarazem praktyczną odpowiedzią na bolączki naszych czasów. Jedną z nich jest postawa odpowiedzialności za wypowiedzane słowa. W tym kontekście czymś bardzo aktualnym jest nie tylko samo milczenie świętego Józefa na kartach Ewangelii, ale również Jego gotowość do podejmowania decyzji wyłącznie po wysłuchaniu i w świetle słowa Bożego.

Innym, równie aktualnym wyzwaniem jest troska o dar małżeńskiej miłości. Święty Józef daje się poznać jako mężczyzna ceniący sobie bliskość i miłość oblubieńczą oraz jej źródło, którym jest Duch Święty³. Nawiązując do tej postawy, warto sięgnąć w *Roku świętego Józefa* do katechez papieża Jana Pawła II na temat teologii ciała⁴.

Rok Jubileuszowy – będąc szczególnym czasem łaski – staje się zatem dla wiernych Kościoła darem i zadaniem. Dlatego czymś naturalnym wydaje się przygotowanie go od strony pastoralnej, z jednoczesnym wskazaniem na możliwości duszpasterskiego zaangażowania osób duchownych i wiernych świeckich. Warto więc przedstawić szeroki zakres odpustów związanych z *Rokiem świętego Józefa*, o których mówi specjalny dokument

1 Franciszek, *Patris corde*, List apostolski z okazji 150. rocznicy ogłoszenia świętego Józefa Patronem Kościoła powszechnego.

2 Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna *Lumen gentium*, 42.

3 Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Redemptoris custos*, 19n.

4 Por. Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, tom VI, *Katechezy, Teologia małżeństwa*, Kraków 2007 (Katechezy wygłoszone w Rzymie podczas śródowych audiencji od 5 września 1979 do 28 listopada 1984 r.).

Penitencjarii Apostolskiej⁵.

Aby rok poświęcony świętemu Józefowi stał się czytelnym znakiem łaski, zachęcam Biskupów diecezjalnych do ustanowienia specjalnym dekretem w poszczególnych diecezjach kościołów jubileuszowych. Obok diecezjalnych sanktuariów i kościołów poświęconych świętemu Józefowi, warto wskazać również na kościoły oddane pod opiekę świętej Rodziny z Nazaretu oraz te, które noszą tytuł maryjny. Warto zadbać o to, aby były one otwarte dla wiernych w ciągu dnia, aby trwali na adoracji Najświętszego Sakramentu i mieli możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i pojednania.

Również media diecezjalne mogą się włączyć w obchody *Roku świętego Józefa*, m.in. poprzez zorganizowanie dobrej kampanii informacyjnej na temat możliwości i warunków uzyskania odpustu zupełnego w tym czasie. Inną formą ich aktywności mogą być konferencje poświęcone osobie i kultowi świętego Józefa, przeznaczone zarówno do różnych stanów i środowisk duszpasterskiego oddziaływania: narzeczonych, mężów i ojców, rodzin, osób chorych i umierających, ludzi pracy (w tym rzemieślników, przedsiębiorców), jak i wspólnot chrześcijańskiej formacji (np. Domowego Kościoła, Equipes Notre-Dame i in.). Inspiracją do działania może służyć także regularne czytanie i rozważanie nauczania papieskiego na temat świętego Józefa, zawartego m.in. w adhortacji Jana Pawła II *Redemptoris Custos* oraz Liście apostolskim papieża Franciszka *Patris corde*. Realizacja tej propozycji może sprzyjać przybliżaniu postaci Opiekuna świętej Rodziny szerszym kręgom słuchaczy. Warto w realizacji tych celów wykorzystać także te możliwości, które stwarza niemal powszechny już dostęp wiernych do Internetu.

Na forum diecezjalnym, przy współpracy z naukowym środowiskiem wydziałów teologicznych i innych odpowiednich instytucji, zasadna wydaje się organizacja sympozjów poświęconych świętemu Józefowi. *Rok Jubileuszowy* powinien się tym samym zaznaczyć w życiu parafialnym, szczególnie na poziomie przepowiadania, przygotowania liturgii kolejnych niedziel, uroczystości, świąt i dni powszednich oraz zadań wynikających z troski o osoby najbardziej potrzebujące (*caritas*). W tych sprawach należy wysłuchać głosu parafialnej rady duszpasterskiej, uwzględniając w duszpasterskim planowaniu lokalne tradycje i sprawdzone od lat inicjatywy.

a. przepowiadanie

- homilie nawiązujące do papieskiego nauczania w dni poświęcone świętemu Józefowi;
- okolicznościowe katechezy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, ukazujące rolę ojca i męża w rodzinie;
- przygotowanie katechez dla różnych grup duszpasterskich, którym patronuje święty Józef (np. o Kościele, rodzinie, pracy, ojcostwie, o umieraniu – przemijaniu);
- propagowanie na parafialnych stronach www. i innych kanałach internetowych konferencji, artykułów i świadectw poświęconych świętemu Józefowi.

b. liturgia

- wyznaczenie jednego dnia w miesiącu (np. 19. dnia każdego miesiąca), w którym będzie sprawowana Msza św. wotywna o świętym Józefie;
- odprowadzanie comiesięcznego nabożeństwa ku czci świętego Józefa w kościołach (np. 19. dnia każdego miesiąca) w intencji osób chorych, umierających, prześladowa-

5 Penitencjaria Apostolska, Dekret związany z *Rokiem świętego Józefa*, z dnia 8 grudnia 2020 r.

nych i ludzi pracy;

- uczynienie miesiąca marca 2021 r. czasem codziennej modlitwy do św. Józefa (poprzez odmówienie przykładowo przed lub po każdej Mszy św. modlitwy *Do Ciebie Święty Józefie* lub Litanii do Świętego Józefa);
- mając na uwadze możliwość uzyskania odpustu zupełnego w *Roku Jubileuszowym* (por. dekret Penitencjarii Apostolskiej), duszpasterze powinni zachęcać wiernych do rozważania Modlitwy Pańskiej *Ojciec nasz* (odkrywanie i rozeznawanie woli Boga w życiu na wzór świętego Józefa), do rodzinnego odmawiania modlitwy różańcowej, a także do osobistego zawierzenia Opiekunowi świętej Rodziny wykonywanej pracy;
- podjęcie modlitwy w intencji dzieł, którym patronuje św. Józef lub w intencji ludzi pracy (np. w każdą środę – dzień poświęcony Oblubieńcowi NMP);
- wprowadzenie cotygodniowego nabożeństwa w intencji rodzin;
- wyakcentowanie postaci świętego Józefa w uroczystości z Nim związane (19 marca i 1 maja);
- przygotowanie i przekazanie wiernym parafii następujących modlitw: do świętego Józefa, o błogosławieństwo w pracy i w intencji pracujących – za wstawiennictwem świętego Józefa;
- przygotowanie i przekazanie wiernym rozważań o świętym Józefie i do modlitwy *Ojciec nasz* (w kontekście możliwości uzyskania odpustu zupełnego);
- nowe odczytanie wyzwań wynikających z treści adhortacji Jana Pawła II *Redemptoris Custos*;
- w związku z pandemią oraz mając na uwadze możliwość ożywienia Kościoła Domo-
wego, można zaproponować peregrynację obrazu świętego Józefa w rodzinach naszych parafii. Pielgrzymowanie wizerunku św. Józefa mogłoby przyjąć postać rodzinnego dnia skupienia (przy tej propozycji należy jednak zwrócić szczególną uwagę na wymogi sanitarne).
- odnowienie i wyeksponowanie wizerunków św. Józefa i św. Rodziny.

c. caritas – uczynki miłosierdzia (jako dopełnienie możliwości uzyskania odpustu zupełnego)

- ożywienie działalności parafialnego zespołu charytatywnego – rozeznanie potrzeb najbardziej potrzebujących;
- aktywizacja parafialnych grup, wspólnot i dzieł, którym patronuje święty Józef (podjęcie tematyki józefologicznej i wskazanie na konkretne działania);
- przekazanie chorym parafianom tekstu Listu apostolskiego *Patris corde* papieża Franciszka;
- organizacja i promocja w parafii poradni życia rodzinnego;
- rozwijanie w diecezji duszpasterstwa mężczyzn na bazie ruchów, stowarzyszeń i wspólnot promujących chrześcijańską formację tego stanu.

Modlitwa do św. Józefa

Witaj, opiekunie Odkupiciela,
i oblubieńcze Maryi Dziewicy.
Tobie Bóg powierzył swojego Syna;
Tobie zaufała Maryja;
z Tobą Chrystus stał się człowiekiem.

O święty Józefie, okaż się ojcem także i nam,
i prowadź nas na drodze życia.
Wyjednaj nam łaskę, miłosierdzie i odwagę,
i broń nas od wszelkiego zła. Amen.

Według papieża Franciszka, głównym celem ustanowienia *Roku świętego Józefa* jest wzmocnienie życia wiary na co dzień na wzór Opiekuna naszego Zbawiciela poprzez odkrywanie i rozeznawanie woli Pana Boga. Ojciec Święty wskazuje również na potrzebę utrwalenia ufności całego Kościoła w szczególny patronat Opiekuna Jezusa poprzez podjęcie dzieł modlitewnych i uczynków miłosierdzia, które prowadzą do ulgi i pociechy w ludzkich utrapieniach, dręczących współczesny świat.

Realizacja papieskich postulatów domaga się wypracowania w każdej wspólnotce parafialnej konkretnych propozycji. Przedstawiono je w ogólnym zarysie z nadzieją, że znajdą dopełnienie i doprecyzowanie w inicjatywach podejmowanych w kolejnych miesiącach zarówno w diecezjach, jak i we wspólnotach formacyjnych czy parafialnych.

Katowice, 6 stycznia 2021 roku

+ Wiktor SKWOREC
Arcybiskup Metropolita Katowicki
Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa KEP

GŁÓWNY INSPEKTOR SANITARNY

STANOWISKO DOTYCZĄCE KWESTII UDZIELANIA POSŁUGI SAKRAMENTALNEJ OSOBOM CHORYM NA COVID-19

Kwestię udzielania posługi sakramentalnej osobom chorym na COVID-19 należy organizować za zgodą oraz w ścisłej współpracy z podmiotem leczniczym i zgodnie z jego zaleceniami (dot. również wymaganych środków ochrony osobistej stosowanych przy kontakcie z chorym).

Kontakt duchownego z pacjentem należy traktować jako bliski kontakt z osobą, u której stwierdzono zakażenie SARS-CoV-2 w rozumieniu definicji przypadku COVID-19 na potrzeby nadzoru epidemiologicznego nad zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 (definicja z dnia 31.10.2020 r.). Każdy duchowny posługujący wśród osób, u których potwierdzono zakażenie SARS-CoV-2 powinien mieć zapewnione środki ochrony indywidualnej, takie jak personel medyczny zajmujący się pacjentem chorym na COVID-19 oraz przeszkolenie w zakresie ich prawidłowego zakładania i bezpiecznego zdejmowania.

W kwestii posługi sakramentalnej w stosunku do osób chorych na COVID-19 przez księży, którzy sami już przechorowali chorobę COVID-19 i posiadają status ozdrowieńca, przy zastosowaniu środków ochrony indywidualnej (maska o standardzie FFP3, FFP2 wraz z przyłbicą) oraz umyciu i dezynfekcji rąk (środkiem na bazie alkoholu, co najmniej 60%) przed podaniem Komunii Świętej, nie ma przeciwwskazań do sprawowania tej posługi.

W chorobach innych niż COVID-19 posługa sakramentalna powinna odbywać się na dotychczasowych zasadach, z zachowaniem aktualnych przepisów prawa powszechnie

obowiązującego, szczególnie rozporządzenia Rady Ministrów w *sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii* (zasłanianie ust i nosa, w miarę możliwości zachowanie dystansu społecznego).

Ponadto zaleca się przestrzeganie rekomendowanych przez Główny Inspektorat Sanitarny zasad bezpiecznego zachowania podczas epidemii koronawirusa (<https://www.gov.pl/web/gis/dekalog-bezpiecznego-zachowania-podczas-epidemiikoronawirusa>), których stosowanie pozwoli zredukować ryzyko zakażenia SARS-CoV-2, pod warunkiem ich stosowania.

Główny Inspektor Sanitarny na stronie www.gis.gov.pl, na bieżąco publikuje informacje dotyczące bieżącej sytuacji epidemiologicznej oraz komunikaty dotyczące wymagań, jakie powinny zostać spełnione w celu ograniczenia skutków zdrowotnych epidemii. Zachęcam również do korzystania z rządowego portalu internetowego GOV.PL koronawirus, w którym znajduje się zakładka „Koronawirus: aktualne informacje i zalecenia”.

z up. Głównego Inspektora Sanitarnego
Izabela Kucharska
Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego

Warszawa, dnia 1 grudnia 2020 r.

GLÓWNY INSPEKTOR SANITARNY

KOMUNIKAT W SPRAWIE CHOWANIA OSÓB ZMARŁYCH Z POWODU COVID-19

Żaden z obecnie obowiązujących przepisów prawa nie narzuca formy pochowania w przypadku zgonu na COVID-19, co oznacza, że zwłoki mogą zostać złożone w trumnie bądź w formie spopielonych szczątków w urnie, a następnie pochowane.

Przepisy nie nakładają także obowiązku natychmiastowego pochowania zwłok, tak jak w przypadku innych chorób zakaźnych, gdzie zwłoki powinny być pochowane w ciągu 24 godzin od chwili zgonu.

Wobec powyższego, w świetle przepisów prawa nie ma przeciwwskazań, z punktu widzenia sanitarno-epidemiologicznego, aby trumna ze zwłokami osoby zakażonej koronawirusem SARS-CoV2 mogła być wprowadzona do kaplicy czy kościoła, celem ceremonii pogrzebowej. Przy czym, nadmienić należy, że po złożeniu zwłok w trumnie i przymocowaniu wieka trumny nie wolno otwierać.

Stosownie do § 5a ust. 1 pkt 6 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 7 grudnia 2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami (Dz. U. Nr 153, poz. 1783 ze zm.), zwłoki osób zmarłych na chorobę wywołaną wirusem SARS-CoV-2, zabezpieczone zgodnie z przepisami tego rozporządzenia, należy umieścić w: kapsule transportowej, w przypadku przekazywania zwłok do krematorium, albo trumnie do pochówku, w przypadku bezpośredniego pochowania na cmentarzu.

Nadmienić należy, że odniesienie do bezpośredniego pochowania na cmentarzu w przypadku umieszczenia zwłok w trumnie do pochówku nie oznacza, że zwłoki umieszczone w takiej trumnie nie mogą być przed dokonaniem pochówku do grobu przewiezione do zakładu pogrzebowego, czy do kaplicy, celem dokonania ceremonii pogrzebowej. Użycie

określenia bezpośrednio pochowanie, w kontekście całej regulacji, oznacza pochówek bezpośredni, tj. bez uprzedniej kremacji zwłok.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że ww. rozporządzenie obowiązuje personel zakładu pogrzebowego do spryskiwania trumny, niezwłocznie po złożeniu w niej zwłok, płynem odkażającym o spektrum działania wirusobójczym.

z up. Głównego Inspektora Sanitarnego
Izabela Kucharska
Zastępca Głównego Inspektora Sanitarnego

Warszawa, dnia 26 listopada 2020 r.

KURIA METROPOLITALNA WROCŁAWSKA

KOMUNIKAT
dotyczący udzielania sakramentów osobom,
u których potwierdzono zakażenie SARS-CoV-2

W związku ze stanowiskiem Głównego Inspektora Sanitarnego dotyczącego udzielania posługi sakramentalnej osobom chorym na COVID-19, informujemy, że w ścisłej współpracy z podmiotem leczniczym i zgodnie z jego zaleceniami (dotyczy również wymaganych środków ochrony osobistej stosowanych przy kontakcie z chorym) udzielanie sakramentów jest możliwe przez kapłanów szpitalnych i kapłanów do tego wyznaczonych. Należy ponadto pamiętać, że każdy kapłan posługujący wśród osób, u których potwierdzono zakażenie SARS-CoV-2, powinien mieć zapewnione środki ochrony indywidualnej takie jak personel medyczny zajmujący się pacjentem chorym na COVID-19 oraz przeszkolenie w zakresie ich prawidłowego zakładania i bezpiecznego zdejmowania. Zaleca się również troskę o szczepienia wraz z personelem medycznym szpitala, jeżeli będzie to możliwe. Również ci kapłani, którzy posiadają status ozdrowieńca, są zobowiązani do przestrzegania przepisów sanitarnych, tzn. zastosowania środków ochrony indywidualnej (maska o standardzie FFP3, FFP2 wraz z przyłbicą) oraz umycia i dezynfekcji rąk (środkiem na bazie alkoholu, co najmniej 60%) przed podaniem Komunii Świętej lub udzieleniem sakramentu namaszczenia chorych (oraz po udzieleniu sakramentów).

Wobec stanowiska GIS należy zauważyć, że art. 30 „Dekretu dotyczącego posługi duszpasterskiej w stanie epidemii” nie zakazuje pracy kapłanom w szpitalach (także tych dedykowanych dla chorych na COVID-19), jeśli podmiot leczniczy wyraził na to zgodę.

ks. Bartosz Trojanowski
wikariusz biskupi ds. dyscypliny sakramentów i duchowieństwa

Wrocław, 24 grudnia 2020 r.

Ks. prałat Krzysztof Nykiel: **św. Józef to „przybrany” ojciec wszystkich chrześcijan**

Ogłoszenie 8 grudnia przez Franciszka Roku św. Józefa na przełomie lat 2020-21 ma być okazją do przypomnienia miejsca i roli Opiekuna Pana Jezusa w Kościele i jego znaczenia jako „przybranego” ojca wszystkich chrześcijan. Zwrócił na to uwagę w wywiadzie dla watykańskiego dziennika L'Osservatore Romano ks. prał. Krzysztof Józef Nykiel – regens Penitencjarii Apostolskiej.

Na wstępie rozmowy polski kapłan kurialny przypomniał, że Ojciec Święty podjął swą decyzję w związku ze 150. rocznicą wydania przez ówczesną Kongregację Obrzędów dekretu *Quaemadmodum Deus*, którym w 1870 bł. Pius IX ogłosił św. Józefa patronem Kościoła powszechnego. Był to jeden z najtrudniejszych okresów w jego dziejach, gdy rozpadło się Państwo Kościelne, a papież stracił swą władzę doczesną. Pius IX dostrzegł wówczas potrzebę uroczystego ogłoszenia patronatu „pokornego Cieśli z Nazaretu” nad całym ludem Bożym – zauważył rozmówca dziennika.

Właśnie dlatego – zgodnie z postanowieniem papieża – obchody tej rocznicy przez ogłoszenie Roku św. Józefa oznaczają pamiętanie i przywoływanie ciągle na nowo Jego szczególnej opieki nad całym Kościołem, gnębionego dziś nie mniej niż wtedy, gdy żył Oblubieniec Maryi, przez ataki materialne i rany duchowe. Zdaniem prałata, w czasie tego Roku każdy wierny będzie mógł codziennie umacniać swą wiarę, wypełniając do końca wolę Bożą. Towarzyszący decyzji papieskiej dekret Penitencjarii Apostolskiej wymienia okoliczności, w jakich można będzie uzyskać odpust zupełny związany z rozpoczętym Rokiem św. Józefa. Jest to, oprócz zwykłych warunków, takich jak spowiedź sakramentalna, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego, także praktykowanie pięciu szczególnych aktów pobożności lub dzieł miłosierdzia, nawiązujących do modelu przybranego ojca Pana Jezusa. Owe działania związane z odpustem to: otwieranie się na wolę Bożą, znajdując czas na osobiste rozważania lub na udział w rekolekcjach i na wzór św. Józefa bycie zawsze gotowym na przyjęcie woli Boga; stawanie się narzędziem sprawiedliwości i miłości Ojca przez pełnienie dzieł miłosierdzia cielesnego i duchowego, jak czynił to Józef – „mąż sprawiedliwy”; odnawianie komunii z Bogiem w łonie swej rodziny i wśród narzeczonych przez modlitwę różańcową; uświęcanie swojej pracy, powierzając ją wstawiennictwu św. Józefa lub modląc się za pozbawionych godnego zatrudnienia; wstawianie się za chrześcijanami doświadczającymi różnych form prześladowań, odmawiając litanię do tego świętego lub inne modlitwy w przypadku wiernych katolickich Kościołów wschodnich.

Nawiązując do obecnej sytuacji szerzenia się koronawirusa ks. Nykiel wskazał, że obchody Roku oznaczają przede wszystkim zanoszenie do tego świętego jako patrona Kościoła błagalnych modłów, aby ustała obecna pandemia, która wywołała tak wiele cierpień i bólu na świecie. Jej skutki to zarówno liczne ofiary śmiertelne i chorzy, jak i wielkie zakłócenia społeczne i gospodarcze. Tekst dekretu wspomina zresztą oddzielnie o tych wszystkich, którzy z powodu zarażenia zostali unieruchomieni i nie mogą spełnić warunków uzyskania odpustu, a więc o osobach w starszym wieku, chorych czy umierających. „Ufając wstawiennictwu św. Józefa – pocieszyciela chorych i patrona dobrej śmierci – na nich wszystkich rozciąga się odpust, jeśli w duchu wolnym od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu i z intencją spełnienia warunków niemożliwych do wykonania, odmówią jakiś akt pobożności ku czci tego świętego” – oświadczył prałat.

Przypominał jednocześnie, że każde udzielenie odpustu ma na celu wspieranie wiernych w ich walce z grzechem i siłami zła, zachęcanie do miłości braterskiej, rozbudzanie na nowo nadziei na pełne pojednanie z Bogiem Ojcem, sprzyjanie duchowi pobożności i gorliwości w miłości. Pełniąc bowiem dzieła pokuty i miłosierdzia, każdy może wzrastać w miłości do Boga i braci. Przedstawiciel Penitencjarii Apostolskiej zauważył, że odpust nigdy nie jest rodzajem automatyzmu oderwanego od życia chrześcijańskiego, ale „jest samym życiem chrześcijańskim, jego wyrazem i uwieńczeniem”. Kościół chce właśnie w ten sposób poprowadzić wiernego do coraz większej zażyłości z jego Panem. Spoglądając na postać Cieśli z Nazaretu, każdy wierny winien pogłębić te strony więzi z Bogiem, dla których przykład tego świętego jest szczególnym natchnieniem – podkreślił rozmówca dziennika watykańskiego. Na zakończenie przypomniał, że pobożność do św. Józefa cechowała nie tylko bł. Piusa IX i obecnego papieża, ale też wielu innych świętych i biskupów Rzymu. Na przykład św. Jan XXIII ogłosił tego świętego patronem zwołanego przez siebie Soboru Watykańskiego II i zarządził, aby jego imię trafiło do Kanonu Mszy św. Ten, który był przybranym tatą Jezusa, może i powinien być uważany także za „przybranego” ojca Kościoła – powiedział ks. prał. K. Nykiel.

Katolicka Agencja Informacyjna

Wielka Brytania: odradza się „starożytny zwyczaj” pisania kredą imion Trzech Króli na drzwiach mieszkań

Angielski dziennik „The Telegraph” poinformował o rosnącej liczbie angielskich domostw, na których drzwiach pojawiły się w święto Trzech Króli inicjały ich imion. Zwyczaj ten, znany m.in. w naszym kraju, był – jak się okazuje – zupełnie nieznany na Wyspach Brytyjskich. Pojawił się tam rok temu, a teraz, w dobie pandemii, stał się hitem.

O zjawisku „holy graffiti”, jak bywa w Anglii nazywana ta praktyka, opowiedziała gazecie duchowna anglikańska Arwen Folkes – proboszczka kościoła św. Piotra w East Blatchington, w hrabstwie East Sussex nad Kanałem La Manche: „Nasza parafia nie знаła tego zwyczaju pisania kredą na drzwiach. W zeszłym roku zaczęłam go wprowadzać dla tych, którzy by tego chcieli. Wtedy patrzono na mnie trochę z politowaniem. Ale przyszła pandemia i nie da się wyrazić, jak wielką pociechą stał się ten zwyczaj dla wielu ludzi... Jeszcze w styczniu 2020 roku nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jak wielkie znaczenie kryje w sobie ta tradycja. Niebawem mieliśmy się o tym przekonać”. W tym roku pastorka przygotowała małe torebki zawierające kawałki kredy, modlitwę i objaśniający ją tekst. „Widzę, że przynosi to wielką ulgę, a nawet radość. Jest to jakby przeniesienie błogosławieństwa z kościoła do swego mieszkania. Na dziesiątkach domów widać już te napisy. Jakże piękna to tradycja i warto nawiązywać do niej, zwłaszcza w tym czasie wielkiego niepokoju” – powiedziała Arwen Folkes.

W rozmowie z „The Telegraph” 77-letnia Kay – była wykładowczyni historii sztuki – i jej mąż, urzędnik, również 77-letni Keith Blackburnowie opowiedzieli, że napisali kredą imiona biblijnych mędrców na drzwiach swego mieszkania po raz pierwszy w ubiegłym roku. „W tym roku ma to większe znaczenie niż kiedykolwiek wcześniej. Błogosławienie własnego domu sprawia, że mamy okazję zastanowić się nad pielgrzymką Trzech Króli, prowadzonych przez gwiazdę i jednocześnie zastanowić się nad naszym pielgrzymowaniem tu, na ziemi” – powiedziała Kay. Podkreśliła, że ma to głęboki sens szczególnie teraz, „gdy

przeżywamy tak trudny okres, naznaczony przez niepewność”. Zwróciła uwagę, że obecnie wielu ludzi nie może być razem z rodziną i przyjaciółmi, nie można też tak po prostu wpaść do kogoś na „cup of tea” (kubek herbaty), toteż „ta kreda oferuje jakieś pocieszenie nawet tym, którzy nie chodzą do kościoła”. Komentując nową praktykę brytyjski dziennik zauważył, że choć narodziła się ona w Europie Środkowej już pod koniec średniowiecza, to ciągle jest nowością dla wielu chrześcijan. Przypomniat też, że skrót CMB może nawiązywać do imion magów ze Wschodu: Casper, Melchior i Balthasar (nadanych im przez tradycję) lub do łacińskich słów: „Christus Mansionem Benedicat” (Niech Chrystus pobłogosławi [to] domostwo). W tym roku napis najczęściej ma postać: 20+C+M+B+21.

O przeszczepieniu tego zwyczaju do Anglii mówi też inny duchowny anglikański, Fergus Butler-Gallie z kościoła Trójcy Świętej w Sloan Square w diecezji londyńskiej. „Po raz pierwszy zobaczyłem te litery napisane kredą na drzwiach jakieś 10 lat temu w Czechach, ale nigdy nie widziałem tego w Anglii. Teraz są one tutaj wszędzie. Ludzie stali się jakby bardziej pewni w zewnętrznym wyrażaniu swojej wiary. Bywają pytani o to, co znaczą te słowa i w ten sposób dzięki rozmowie napis ten może się stać dla wielu innych «bramą do wiary»” – powiedział pastor.

Katolicka Agencja Informacyjna

VI. INFORMACJE

Wprowadzenie nowych Świętych do kalendarza Kościoła Powszechnego

Papież Franciszek dokonał zmian w Ogólnym Kalendarzu Rzymskim, który ustala święta i wspomnienia liturgiczne dla całego Kościoła obrządku łacińskiego. Papież wpisał do niego wspomnienia pięciu świętych.

Troje z nich to doktorzy Kościoła. Ogłoszeni przed rokiem 2012 doktorzy Kościoła, których było 33, mieli swoje wspomnienia liturgiczne w *Calendarium Romanum Generale*. Ogłoszeni w 2012 i 2018 nowi doktorzy Kościoła nie mieli wspomnienia w tym kalendarzu. Są to św. Grzegorz z Nareku (950-1005), wielki mistyk, teolog, uczony i poeta Kościoła ormiańskiego, św. Jan z Avila (1500-1569), hiszpański mistyk i odnowiciel życia religijnego oraz św. Hildegarda z Bingen (1098-1179), niemiecka benedyktynka, mistyczka i kompozytorka.

Dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 25 stycznia 2021 roku, wspomniani doktorzy Kościoła zostali wpisani do kalendarza liturgicznego w randze wspomnień dowolnych w następujące dni: św. Grzegorz z Nareku - 27 lutego, św. Jan z Avila - 10 maja i św. Hildegarda z Bingen - 17 września.

Uzasadniając włączenie tych trojga świętych do kalendarza rzymskiego, Kongregacja zauważa, że świętość łączy się z wiedzą oraz poznaniem spraw Bożych i ludzkich. W sposób szczególny dotyczy to świętych, którzy uzyskali tytuł doktora Kościoła. Ich mądrość jest przeznaczona nie tylko dla nich, lecz dla całej wspólnoty kościelnej.

Dekretem z dnia 26 stycznia 2021 roku Kongregacja na polecenie papieża dokonała zmiany w obchodzie wspomnienia św. Marty w dniu 29 lipca. Obecnie w tym dniu czczona będzie także jej siostra Maria i brat Łazarz.

Na wyznaczone wspomnienia przygotowane zostały przez Kongregację teksty liturgiczne: zapis w kalendarzu liturgicznym, teksty kolekt mszalnych, propozycje czytań mszalnych, teksty do Liturgii Godzin i elogia do Martyrologium Rzymskiego.

Papież o obrządku zairskim jako przykładzie dla innych kultur

Radio Watykańskie informowało 1 grudnia 2020 roku o przedmowie papieża Franciszka do książki, która przybliży zairski obrządek Kościoła łacińskiego. Papież stwierdził: „To oczywiste, że każdy naród doświadczwszy osobiście przemieniającego spotkania z Chrystusem, stara się zwracać do Boga, który objawił się w Jezusie Chrystusie, swoimi słowami, własnym językiem religijnym, poetyckim, metaforycznym, symbolicznym i narracyjnym, ponieważ modlitwa skierowana do Boga niesie w sobie łaskę, która przemienia ludzkie doświadczenie we wszystkich jej wymiarach”.

Książka nosi tytuł: „Papież Franciszek i Mszał Rzymski dla diecezji Zairu”. Została wydana przez watykańskie wydawnictwo LEV i odnosi się do Mszy, którą Franciszek sprawował według tego obrządku w pierwszą niedzielę Adwentu w ubiegłym roku. Zdaniem papieża obrządek ten jest przykładem inkulturacji liturgicznej. Przypomina, że w ostatniej posynodalnej adhortacji wyraził życzenie, aby również w Amazonii liturgia potrafiła zaadoptować elementy, które są właściwe dla doświadczenia ludów tubylczych.

Publikacja książki o obrządku zairskim to doniosłe wydarzenie dla Kościoła w Afryce. Papież Franciszek potwierdził to w specjalnym wideoprzesłaniu, które przygotował na prezentację tego dzieła w siedzibie Radia Watykańskiego. Papież stwierdził: „U podstaw tego dzieła leży chęć ukazania duchowego i kościelnego znaczenia sprawowania Eucharystii w obrządku zairskim oraz przyświecających mu celów duszpasterskich. Autorzy tego dzieła kierowali się potrzebą naukowego studium nad adaptacją liturgii i czynnym w niej uczestnictwie, czego usilnie pragnął Sobór Watykański II. Ponieważ jest to jedyny inkulturowany obrządek Kościoła łacińskiego zaaprobowany po Soborze Watykańskim II, doświadczenie kongijskiego obrządku sprawowania Mszy św. może posłużyć jako przykład i wzór dla innych kultur. Jednym z głównych wkładów Soboru Watykańskiego II było właśnie proponowanie norm dotyczących dostosowania się do charakteru i tradycji różnych narodów. Wzywam was - jak powiedział św. Jan Paweł II do biskupów kongijskich z wizytą *Ad limina apostolorum* 23 kwietnia 1988 roku - abyście w ten sam sposób podeszli do wszystkich obrzędów sakramentów i sakramentaliów, aby w pełni dopracować ten obrządek”.

Włochy: Kościół odkrywa diakonów stałych

Stały diakonat to jedyna forma duchowej posługi, która nie cierpi we współczesnym Kościele na kryzys powołań – uważa diakon Enzo Petrolino, przewodniczący włoskiej wspólnoty diakonatu. W rozmowie z Radiem Watykańskim podkreśla on, że we Włoszech jest ponad 4,5 tysiąca diakonów stałych. 90 procent z nich to ojcowie rodzin. O znaczeniu odnowionego po Soborze Watykańskim II diakonatu stałego Kościół we Włoszech przekonał się w sposób szczególny w czasie pandemii. Wielu diakonów stoi na czele lokalnych oddziałów Caritas czy kościelnej służby zdrowia. Kiedy pojawił się kryzys związany z COVID-19, z konieczności znaleźli się na pierwszej linii frontu. Niektórzy przypłacili to życiem – powiedział Petrolino.

W tym roku Kościół we Włoszech jeszcze bardziej chce rozpropagować posługę diakonatu. W tym celu organizuje serię szkoleń i konferencji. Jak mówi Petrolino, jest to tym ważniejsze, że diakon jest sakramentalnym znakiem służby, która jest nieodzownym wymiarem chrześcijańskiego życia wszystkich ochrzczonych. „Ważne jest jednak, aby diakoni stali byli wykorzystywani w Kościele w odpowiedni sposób. Diakonat bowiem został ustanowiony nie dlatego, że zabrakło księży i powołań kapłańskich. Myśląc w ten sposób nie dotrzemy do istoty diakonatu. Do tej istoty należy na pierwszym miejscu fakt, że diakonat należy do sakramentu kapłaństwa. Istnieje bowiem jeden sakrament kapłaństwa, który ma trzy formy: diakonatu, prezbiteratu i biskupstwa. Innym istotnym elementem tej posługi jest relacja z biskupem. Diakonów święci się dla biskupa. Oni mają być jego oczami i ustami. Mają być jego wysłannikami we wspólnotach lokalnych, aby poznali, jakie są potrzeby Kościoła. Trzeci istotny aspekt diakonatu to bycie sakramentalnym znakiem Chrystusa Sługi. Posługa diakona ma być miejscem, w którym można zrozumieć kenozę, uniżenie Boga, który w Chrystusie stał się Sługą. Dlatego tak ważne jest dziś umocnienie diakonatu i ponowne jego odkrycie w naszych wspólnotach. Bo jest to posługa na granicy, na progu naszych wspólnot, swoisty pomost między hierarchią i świeckimi. Zostaliśmy wyświęceni na diakonów, ale żyjemy w świecie, mamy swoją rodzinę, wykonujemy swój zawód. Na tym polega piękno i nowość diakonatu w Kościele” – powiedział Petrolino.

Katolicka Agencja Informacyjna

Włochy: rozgrzeszenie ogólne w związku z pandemią

Biskupi z północno-wschodnich Włoch zezwolili na rozgrzeszenie ogólne przed i w czasie Świąt Bożego Narodzenia ze względu na zagrożenie pandemiczne. Jest to trzecia forma sprawowania sakramentu pojednania, zwana także absolucją zbiorową. Stosuje się ją wówczas, gdy okoliczności nie pozwalają na spotkanie penitenta z kapłanem w konfesjonale. Wówczas każdy kapłan, za pozwoleniem swojego biskupa, może rozgrzeszyć grupę ludzi bez wysłuchania ich grzechów. Włoscy biskupi zgromadzeni na konferencji uznali, że ryzyko zachorowania na koronawirusa podczas przystępowania do sakramentu spowiedzi jest na tyle poważne, że uzasadnione jest zastosowanie formy absolucji ogólnej. Taka możliwość będzie dostępna w ich diecezjach od 16 grudnia do 6 stycznia 2021 roku. Kierowali się marcową notą Penitencjarii Apostolskiej, która stwierdziła, że w czasie pandemii COVID-19 mogą zdarzyć się przypadki, że rozgrzeszenie ogólne będzie uzasadnione, zwłaszcza w miejscach najbardziej dotkniętych przez koronawirusa.

Biskupi zaznaczyli, że wspólnotowe celebracje pokutne powinny być sprawowane poza Mszą, a wierni muszą zostać poinformowani co do nadzwyczajnego charakteru formy przyjmowanego sakramentu. Każdy, kto do niego przystąpi, jest zobowiązany, kiedy to tylko będzie możliwe, do skorzystania ze zwyczajnej formy wyznania grzechów w konfesjonale podczas spowiedzi indywidualnej. Biskupi zachęcają kapłanów do przypominania wiernym o darze przebaczenia i miłosierdzia Bożego oraz o potrzebie rzeczywistego i ciągłego nawracania się.

Triveneto jest obszarem historycznym w północno-wschodnich Włoszech, obejmującym obecnie trzy współczesne regiony. Obejmuje on miasta: Werona, Padwa, Wenecja, Bolzano i Triest. Obszar ten jest również czasami nazywany północno-wschodnim lub Tre Venezie.

Katolicka Agencja Informacyjna

Biskup diecezji Sulmona (Włochy) zrezygnował z chrzestnych

Włoski biskup uznał, że nie sposób dziś znaleźć dla dziecka chrzestnych spełniających warunki wyznaczone przez *Katechizm*. W związku z tym zdecydował o usunięciu tego powołania w swojej diecezji na trzy lata. Kodeks Prawa Kanonicznego mówi, że człowiek przyjmujący chrzest powinien mieć, o ile to tylko możliwe, chrzestnego. Może to być jedna osoba lub dwoje osób. Chrzestni winni „pomagać, żeby ochrzczony prowadził życie chrześcijańskie odpowiadające przyjętemu sakramentowi i wypełniał wiernie związane z nim obowiązki” (por. KKK 872-873). Okazuje się jednak, że w niektórych miejscach w Europie nawet to nauczanie Kościoła odchodzi już do lamusa.

Biskup Michele Fusco z Sulmony na południu Italii podjął decyzję o rezygnacji z chrzestnych. Jak stwierdził, wątpi, by miało to nadal sens, bo większość ludzi zgłaszanych jako chrzestni nie wie w ogóle, czego się podejmuje, co całkowicie odbiera sens ich misji. Według biskupa zadanie towarzyszenia ochrzczoneму w życiu chrześcijańskim nie odgrywa już w większości wypadków żadnej roli ani w wybieraniu chrzestnych przez rodziców, ani w decyzji samych chrzestnych. Co więcej, podkreślił biskup, wiele osób przynoszących do chrztu dzieci i zgłaszanych jako chrzestni żyje w „złożonych sytuacjach rodzinnych”.

Wobec tego bp Fusco uznał, że na okres trzech lat próby urząd chrzestnego zostanie usunięty. Decyzja została uprzednio przedyskutowana ze świeckimi współpracownikami w

parafiach i zaakceptowana przez Radę Kapłańską diecezji. Hierarcha stwierdził przy tym, że Kodeks Prawa Kanonicznego wyznacza konkretne warunki powoływania chrzestnych i nie uznaje tego urzędu za niezbędny dla ważności chrztu. Powołał się też na deklarację Konferencji Episkopatu Włoch z 2003 roku, w której wskazano, że chrzestni muszą być osobami o dojrzałej wierze i być w stanie religijnie wspierać dziecko.

Katholisch.de

Kościoły Europy zaniepokojone nakazem tłumaczenia kazań w Danii

Konferencja Kościołów Europejskich (KEK) wyraziła głębokie zaniepokojenie projektem ustawy nakazującej tłumaczenie wszystkich kazań na język duński. W liście do pani premier Mette Fredericksen i pani minister kultury i spraw kościelnych Joy Mogensen, przewodniczący KEK pastor Christian Krieger i jej sekretarz generalny pastor Jørgen Skov Sørensen wskazali, że Kościoły wywierają pozytywny wpływ poprzez używanie języków ojczystych w kontekście religijnym, na towarzyszenie migrantom w przyłączaniu się do wspólnot i budowaniu ich, co pomaga im w poruszaniu się w kontekście społecznym, którego są teraz częścią. Duński projekt KEK uznała za „bezzasadnie negatywny sygnał w relacji do religii i roli w wspólnotach religijnych w społeczeństwie”. Co więcej, będzie to wskazówką dla nieduńskich wspólnot chrześcijańskich wywodzących się z narodów europejskich, że „ich praktyki religijne i obecność w Danii są kwestionowane i jednoznacznie uznawane za problematyczne”. - Dlaczego parafie niemieckie, rumuńskie czy angielskie o długiej historii w Danii, nagle muszą tłumaczyć swe kazania na duński? Splami to wizerunek Danii jako otwartego, liberalnego i wolnego państwa, opartego na chrześcijańskim dziedzictwie indywidualnych praw i obowiązków – uważają władze KEK.

Podkreślają, że Traktat Lizboński zapewnia każdemu obywatelowi Unii Europejskiej „prawo do swobodnego przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich”. Ich zdaniem, używanie języków obcych „ma zasadnicze znaczenie dla pełnego korzystania z tego prawa”. Uznając, że integracja obcokrajowców stanowi wyzwanie nie tylko w Danii, ale w całej Europie, podkreślają, że Kościoły należące do KEK mają duże doświadczenie i odgrywają pozytywną rolę w skutecznym mu sprostaniu. Dlatego wzywają duńskie władze do podjęcia współpracy w tej dziedzinie z przedstawicielami tamtejszych Kościołów i KEK. List był wyrazem niepokoju obecnych w Danii Kościołów członkowskich KEK, w tym Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego w Danii (ELCD), mającego w tym kraju status Kościoła państwowego, oraz Kościoła Ewangelickiego w Niemczech (EKD), który ma w Danii kilka niemieckojęzycznych parafii. KEK jest organizacją ekumeniczną zrzeszającą większość Kościołów chrześcijańskich w Europie (z wyjątkiem Kościoła katolickiego).

Wcześniej zastrzeżenia do projektu duńskiej ustawy wyraził przewodniczący katolickiej Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE) kard. Jean-Claude Hollerich. Deklarując szacunek dla państwowych procesów legislacyjnych, hierarcha wskazał na coraz szerszą i wzrastającą tendencję do lekceważenia w państwach członkowskich Unii Europejskiej podstawowego prawa, jakim jest wolność religijna. Rozumiejąc, że celem propozycji władz Danii jest zapobieżenie radykalizacji oraz podżeganiu do nienawiści i terroryzmu, kard. Hollerich uznał, że projekt ustawy będzie miał negatywny i dyskrymi-

nujący wpływ szczególnie na małe wspólnoty wyznaniowe, często złożone z imigrantów. Przypomniął, że przedstawiony w grudniu ub.r. przez Komisję Europejską plan działań UE przeciwko terroryzmowi podkreśla, że wolność religijna jest jedną z podstaw Unii. Powinno to być brane pod uwagę przez państwa członkowskie, gdy opracowują politykę przeciwko radykalizowaniu się i terroryzmowi. – Wspieramy wysiłki UE pomagające znaleźć skuteczne alternatywy dla inwazyjnych i potencjalnie szkodliwych rozwiązań – napisał przewodniczący COMECE. Dyskusja parlamentarna nad ustawą wymagającą tłumaczenia kazań i homilii na język duński planowana jest na luty br.

Katolicka Agencja Informacyjna

Görlitz: Kościół zaskoczony zakazem udzielania Komunii Świętej

Kościół katolicki w Saksonii jest zaskoczony decyzją władz powiatów Görlitz i Bautzen (Budziszyn), które w ramach walki z pandemią koronawirusa zabroniły od dnia dzisiejszego udzielania zarówno Komunii św. jak i protestanckiej Wieczerzy Pańskiej. „Jesteśmy tym bardzo zaskoczeni. Jest to wyraźna ingerencja w prawo do swobodnego praktykowania religii”, powiedział katolicki biskup Görlitz, Wolfgang Ipolt. Jednocześnie podkreślił, iż jest przekonany, że przyczyną takiego zarządzenia nie była zła wola, a jedynie ignorancja. Za problem uważa jednak fakt, że wbrew porozumieniom nie konsultowano się wcześniej z Kościołami w sprawie zaostrzenia przepisów.

Kościół próbuje obecnie rozmawiać z obydwojema starostami, aby skłonić ich do „sprostowania i wyjaśnienia”. Jeśli do tego nie dojdzie, podejmie kroki prawne. Może to doprowadzić do odwołania się w trybie pilnym do Sądu Administracyjnego w Dreźnie. Biskup Ipolt zaznaczył, iż jest przekonany, że lokalni urzędnicy nie wiedzą, w jaki sposób jest udzielana Komunia Święta. Przypomniął, że od chwili wybuchu pandemii koronawirusa Kościół wprowadził surowe przepisy dotyczące higieny. Przypomniął ponadto, że w Kościele katolickim nie ma obowiązku przystępowania do Komunii Świętej. Jej przyjmowanie jest dobrowolne. Polecam też wiernym, by jeśli ktoś obawia się zarażenia, nie przystępował do Komunii św. Natomiast absolutny zakaz udzielania Eucharystii, będącej integralnym elementem Mszy św., jest nie do przyjęcia – zaznaczył niemiecki hierarcha.

W obu powiatach władzę sprawują protestanccy politycy CDU. Bp Ipolt podkreślił, że ma dobre relacje ze starostą powiatu Görlitz Berndem Lange, który jest „aktywnym chrześcijaninem”. Hierarcha ma nadzieję na szybkie wyjaśnienie sprawy, również dlatego, że w najbliższą niedzielę będzie celebrował Mszę św. w Hoyerswerdzie w powiecie Bautzen.

Katolicka Agencja Informacyjna

Niemcy: dwa powiaty zniosły zakaz udzielania Komunii Świętej

Dwa powiaty w Saksonii: Görlitz i Bautzen (Budziszyn) zniosły zakaz udzielania Komunii Świętej, po tym, jak miejscowy biskup Wolfgang Ipolt publicznie zaprotestował przeciwko tej decyzji. Wskazał, że jest to wyraźna ingerencja w prawo do swobodnego praktykowania religii. Cofnięcie zakazu weszło w życie 12 grudnia 2020 roku. Gdyby do tego nie doszło, Kościół był gotów do podjęcia działań prawnych. Ograniczenia, które władze zamierzały nałożyć, były reakcją na obawy związane z rozprzestrzenianiem się COVID-19. Bp Ipolt

bronił aktualnej praktyki w zakresie udzielania Komunii św. w swojej diecezji, mówiąc, że „wydał surowe przepisy dotyczące higieny”. Biskup dodał, że jeśli ktoś naprawdę obawia się przyjmowania Eucharystii, to nie musi jej przyjmować, ponieważ „w Kościele katolickim nie ma obowiązku przystępowania do Komunii Świętej”.

Katolicka Agencja Informacyjna

Pierwsze w historii diecezji zielonogórsko-gorzowskiej święcenia diakonatu stałego

Bp Tadeusz Lityński udzielił 9 stycznia 2021 roku w sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie święceń diakonatu Adamowi Runiewiczowi ze Słubic. Są to pierwsze w historii diecezji zielonogórsko-gorzowskiej święcenia diakona stałego.

– To historyczna chwila dla diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Po raz pierwszy zostanie wyświęcony diakon stały, a więc człowiek żonaty, mający rodzinę, który odkrył swoje powołanie do posługi diakona, posługi służebnej w Kościele. Będzie przypisany przede wszystkim do ośrodka katechumenalnego w Zielonej Górze i duszpasterstwa służby zdrowia – wyjaśnił biskup. Kandydat ukończył studia teologiczne oraz odbył specjalne przygotowanie w ośrodku formacyjnym dla diakonów stałych w Opolu. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Przygotowanie do dzisiejszego dnia trwało osiem lat. – Były to pełne studia teologiczne zakończone magisterium, dwuletnie studia uzupełniające w Ośrodku Formacji Diakonów Stałych w Opolu, praktyki w diecezji, rekolekcje, dni skupień i wiele innych. Generalnie, cała formacja jest podobna do seminaryjnej. Jednak w moim przypadku odbywała się w warunkach życia domowego, rodzinnego, akademickiego i wspólnotowego. Po drodze było wiele pytań, natomiast po 8 latach czuję wewnętrzny pokój i radość – podkreślił tuż przed święceniami Adam Runiewicz, który na co dzień prowadzi fundację hospicyjną. – Oczywiście zostaję w świecie. Mam swój dom, swoją rodzinę i mam swoją pracę. Będę starał się swoją posługę wypełniać tak, aby to wszystko pogodzić – dodał.

W homilii bp Lityński przypomniał między innymi o istocie diakonatu stałego. – Przywracając po ponad tysiącu lat diakonat stały, Kościół kieruje się trzema względami. Pierwszy, podstawowy powód, to odkrycie służebnego wymiaru Kościoła, że winien on się stawać sakramentem Chrystusa-Sługi w świecie i dla świata, od którego sam nie stroni, ale jest w nim zanurzony i obecny, w którym pełni swą posługę – mówił kaznodzieja. – Drugi względ, dotyczy sytuacji, w której dzięki łasce święceń diakonatu, należało wzmocnić tych, którzy de facto taką posługę już wykonywali, i wreszcie trzecia racja to umożliwienie duszpasterskiej posługi wiernym w regionach, w których występuje brak kapłanów – dodał.

W diecezji zielonogórsko-gorzowskiej diakonat stały został wprowadzony dekretem bp. Tadeusza Lityńskiego z dnia 20 marca 2020 r.

Katolicka Agencja Informacyjna

Diakoni stali na Jasnej Górze

„Internetowy Dziennik Katolicki” z 28 listopada 2020 roku informował, że po raz piąty na Jasnej Górze odbyło się przedadwentowe skupienie diakonów stałych. Tylko w tym roku wyświęcono 11 nowych takich diakonów.

Na początku Mszy św. dk. Waldemar Rozynkowski przypominał, że od 2008 roku w Kościele w Polsce mamy nowe powołanie, powołanie diakona stałego i podkreślił, że „w tej historii bardzo szybko zrodziła się myśl, żeby to posługiwanie zawierzyć w tym wyjątkowym miejscu na Jasnej Górze”. Dodał także: „Ponieważ w ostatnim czasie dużo myślimy o Prymasie kard. Wyszyńskim, to możemy powiedzieć, że jesteśmy w pewnym sensie jego duchowymi synami, a on zawierał siebie, Kościół, a właściwie wszystko co mógł, Maryi. I my także dzisiaj chcemy kolejny raz zawierzyć Jej to wszystko, co stanowi nasze powołanie”.

Mszy św. przewodniczył bp Rudolf Pierskała, biskup pomocniczy diecezji opolskiej. Celebrans pytał w homilii: Jak mamy żyć? Jaką postawę przyjąć wobec wyzwań współczesnego świata, wobec dotykającej nas epidemii? Podkreślił, że chrześcijanin musi zachować dystans wobec dóbr tego świata, które nie mogą stać się celem życia człowieka. Przestrzegął, że „mogą one omotać serce człowieka i staje się ono wtedy niewrażliwe na sprawy Boże”. Przypominał, że służba diakonów stałych w Kościele, także w Polsce, jest coraz bardziej potrzebna, bo jak powiedział bp Pierskała, tylko w listopadzie w jego diecezji zmarło aż 10 kapłanów, „nie mówiąc już o braku powołań”.

Katolicka Agencja Informacyjna

Pielgrzymka dziewic i wdów konsekrowanych na Jasną Górę

O tym, że katolik nie może pozwolić narzucić sobie „narracji, która paraliżuje ewangelizację”, nie może dawać się ograbić z nadziei, a ma być promotorem potęgi dobra – mówił 5 grudnia 2020 roku na Jasnej Górze bp Arkadiusz Okroj, który przewodniczył Mszy św. w ramach duchowej pielgrzymki dziewic i wdów konsekrowanych.

Bp Arkadiusz Okroj, nawiązując w homilii do protestów na polskich ulicach, zauważył, że żyjemy w świecie, w którym ludzie wystawieni są na niewyobrażalne pokusy i przeżywają potężny kryzys wiary. W sercach wielu jest „gruz, hałas, a światło łaski nie może się przebić”. Uwrażliwiał, by katolicy byli czujni i umieli odczytywać znaki czasu, zauważali działania złego ducha, który próbuje, szczególnie w ostatnim czasie, „narzucić narrację, która paraliżuje ewangelizację. Szatan chce nam zamknąć usta. A wobec zła mnie można milczeć – apelował bp Okroj. – Właśnie dlatego zuchwalstwo ateistyczne sięga już w naszej ojczyźnie niemal do naszego gardła, sądząc w swoim zuchwalstwie, że będziemy milczeć. Bo gdybyśmy coś mówili, ale my jesteśmy uprzejmi dla wszystkich nieprzyjaciół Boga. Jeszcze moglibyśmy być uprzejmi dla prawdziwych nieprzyjaciół Boga, ale tu idzie o zwykłych handlarzy niewiary, którzy z ateizmu urządzili sobie po prostu zwykły sposób życia, bytowania”.

Przestrzegął, że bierność ludzi wierzących wobec zła rozbroiła już wiele katolickich krajów. - Nie możemy wpisać się do grona ludzi, również ludzi Kościoła, którzy kontemplują zło, którzy dają się w ten sposób ograbić z nadziei. Naszym powołaniem jest promocja tego, co buduje nasze człowieczeństwo: wolności wewnętrznej, wiary, dobra, które jest owocem pracy i życia ludzi wiary. Jesteśmy uczniami Chrystusa i o tym nie możemy zapominać. Uczeń Chrystusa to ten, który ewangelizuje, głosi o potędze dobra. To co się dzieje, ma nas wybić z bierności – apelował hierarcha. Zwrócił uwagę, że i w Kościele jest wiele gruzu, brudu, lęku ludzi przestraszonych, ale to w Kościele jest światło, którym są też dobrzy ludzie, którzy nie dali się zastraszyć, walczą o odgruzowanie serca swojego

i innych, którzy wierzą w życie, podejmują inicjatywy „wobec których szatan jest bezradny i nie da się ich zakrzywić, obrzucić błotem wulgaryzmów”. Do takich promotorów dobra bp Okroj zaliczył osoby konsekrowane.

Wskazując na stan dziewic konsekrowanych, wdów i wdowców konsekrowanych podkreślił, że „wbrew wszystkiemu zainteresowanie tą formą życia nie maleje, przeciwnie – wzrasta”. Podkreślił ich świadectwo w codziennym życiu, kiedy podejmują szereg inicjatyw, które są adresowane do ludzi, którzy potrzebują wsparcia. – W czasach spektakularnej manifestacji zła bądźcie znakiem nadziei. Bądźcie promotorkami Dobrej Nowiny, promotorkami wartości ewangelicznych, czystości, wewnętrznej wolności. Niech Pani Jasnogórska nie przestaje was wspierać w życiu konsekrowanym, które realizujecie w świecie, w stanie dziewic i wdów. Dobrze, że jesteście w tych czasach pośród nas – mówił bp Okroj.

Dziewice i wdowy konsekrowane nie tworzą zgromadzeń, składają swoje śluby na ręce biskupa ordynariusza. Takie życie wybrało do tej pory w Polsce ponad 340 dziewic i 360 wdów. Przed aktem konsekracji, zarówno kandydatki do stanu dziewic i wdów konsekrowanych, przechodzą odpowiednią formację, poznają istotę powołania, historię danego stanu oraz współczesnych wymagań Kościoła. Obrzęd konsekracji ma uroczysty i publiczny charakter. Kobiety, które włączane są do grona dziewic konsekrowanych, przyjmują z rąk biskupa symbole: obrączkę – znak zaślubin z Chrystusem oraz brewiarz – narzędzie osobistego uświęcenia przez modlitwę.

Do stanu wdów może wejść ktoś, kto żył w sakramentalnym związku małżeńskim, który ustał z powodu śmierci współmałżonka. Znany ze starożytności wymóg jednego małżeństwa już nie obowiązuje. Nie ma też wyznaczonej dolnej granicy wieku, choć przyjmuje się, że nie może to być osoba zbyt młoda. Kandydat lub kandydatka musi cieszyć się dobrą opinią, wyrazić gotowość do zaangażowania – w miarę możliwości i predyspozycji – na rzecz parafii i diecezji oraz odbyć odpowiednie przygotowanie. Ostateczną decyzję podejmuje biskup lub delegowany przez niego kapłan. Musi on mieć moralną pewność, że wdowa wytrwa w życiu czystym i poświęconym Bogu.

Stan dziewic i wdów konsekrowanych w Kościele jest starszy od zgromadzeń zakonnych. Po wiekach przerwy Kościół powrócił do konsekracji dziewic w latach 60. ubiegłego stulecia dzięki papieżowi Pawłowi VI, a w 1994 roku, w czasie Synodu Biskupów w Rzymie, Jan Paweł II przypomniał o praktyce wdowieństwa konsekrowanego. W 2018 roku Stolica Apostolska wydała Instrukcję o dziewicach konsekrowanych *Ecclesia Sponsae Imago*. Jest to pierwszy tej rangi dokument na temat. Obok dziewic i wdów konsekrowanych, w Polsce rozwija się też trzecia forma indywidualnego życia konsekrowanego – życie pustelnicze.

Katolicka Agencja Informacyjna

Bielsko-Biała: obrzęd konsekracji dziewic w hałcnowskiej bazylice

Bp Piotr Greger 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, przewodniczył w bazylice w Bielsku-Białej Hałcnowie obrzędowi konsekracji dziewic. Podczas liturgii na pytanie bielsko-żywieckiego biskupa pomocniczego: „Czy chcesz być konsekrowana i zaślubiona naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi, Synowi Bożemu?” każda z dwóch ponad sześćdziesięcioletnich kobiet odpowiedziała twierdząco. Konsekrowane dziewice otrzymały obrączki i brewiarze.

W homilii bp Greger zwrócił uwagę na wspólny mianownik między zwiastowaniem

w Nazarecie i dzisiejszą liturgią konsekracji dziewic. Podkreślił, że obrzęd ten jest kolejnym etapem trwania z Bogiem w przymierzu, zainicjowanym w momencie przyjęcia chrztu świętego. Wskazał na moment dzisiejszej liturgii, kiedy każda z kandydatek - na znak świadomego i całkowitego poświęcenia się Bogu - wkłada swoje ręce w dłonie biskupa. „Na tę miłość, gotową do całkowitego poświęcenia siebie, spoglądamy dziś w kontekście przywileju Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny” – wskazał i zaznaczył, że widzialnym znakiem zaślubin są towarzyszące do końca życia konsekrowanym dziś kobietom obrączki.

Po homilii i odśpiewaniu Litanii do Świętych biskup przyjął od kandydatek potwierdzenie gotowości trwania w dziewictwie poświęconym Bogu i w służbie Kościołowi. Kobiety, które włączono do grona dziewic konsekrowanych, przyjęły z rąk biskupa symbole: obrączkę – znak zaślubin z Chrystusem, oraz brewiarz – narzędzie osobistego uświęcenia przez modlitwę. Dziewice konsekrowane – Antonina Róża Kotowska i Bożena Jolanta Siuda – pochodzą z dwóch bielskich parafii. Przygotowywały się do tej decyzji poprzez formację duchową oraz indywidualne kierownictwo duchowe. Osobą odpowiedzialną za ich formację był o. Innocenty Kielbasiewicz OFM. W podniosłej uroczystości, w rygorze sanitarnym, uczestniczyli krewni i przyjaciele kobiet.

Kościół powrócił do konsekracji dziewic w latach 60. ubiegłego stulecia dzięki papieżowi Pawłowi VI, a w 1994 roku w czasie Synodu Biskupów w Rzymie Jan Paweł II przypomniał o praktyce wdowieństwa konsekrowanego. Pierwsza konsekracja dziewicy w Polsce odbyła się ponad ćwierć wieku temu. Dziewice konsekrowane pozbawione są poczucia bezpieczeństwa materialnego i duchowego, jakie daje zgromadzenie zakonne. Same pracują na swoje utrzymanie i same dbają o wygospodarowanie czasu na modlitwę, Eucharystię i rozwój duchowy. Wśród dokumentów traktujących o dziewicach i wdowach konsekrowanych istotne znaczenie ma adhortacja apostolska Jana Pawła II *Vita consecrata* oraz jego List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*. Prośbę o przygotowanie i udzielenie konsekracji należy kierować do biskupa swojej diecezji.

Robert Karp

Ogólnopolska konferencja naukowa o przeżywaniu wiary w dobie pandemii

Wydział Teologiczny (Zakład Teologii Praktycznej) Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Wyższe Seminarium Duchowne w Kaliszu, zorganizowały w dniu 27 listopada 2020 roku ogólnopolską konferencję naukową on-line pt.: „«Nie ulęknieś się (...) zarazy, co idzie w mroku, ni moru, co niszczy w południe» (Ps 91, 5-6). Przeżywanie wiary w dobie pandemii”.

Rozpoczęcia i wprowadzenia do konferencji dokonał ks. prof. UAM dr hab. Paweł Wygala – Dziekan Wydziału Teologicznego UAM. Następnie miały miejsce krótkie referaty. Przedstawiamy ich tematy i prelegentów: *COVID 19 i jego skutki na aktywność duszpasterską i edukacyjną w misjach Boliwii* (ks. prof. dr hab. Piotr Nawrot SVD - Wydział Teologiczny UAM), *Sytuacja graniczna ujawnia ducha. Wyzwania dla świadomości liturgicznej* (s. prof. UPJPII dr hab. Adelajda Sielepin - Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie), *Świętowanie Dnia Pańskiego w dobie pandemii* (ks. prof. dr hab. Stanisław Araszczyk – Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu), *Uczestnictwo wiernych*

w liturgii w czasie pandemii (ks. prof. dr hab. Bogusław Migut – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II), *Telewizyjne transmisje Eucharystii w czasie pandemii* (ks. prof. UO dr hab. Erwin Mateja – Wydział Teologiczny Uniwersytetu Opolskiego), *Wpływ państwowych aktów normatywnych na prawodawstwo Kościoła katolickiego w dobie epidemii COVID-19* (mgr Justyna Sawicka – Szkoła Doktorska UKSW w Warszawie - prawo kanoniczne), *Wielkopostne rekolekcje eucharystyczne: «Ja Jestem» w telewizji internetowej «Dom Józefa» i w «Radiu Rodzina» Diecezji Kaliskiej* (ks. prof. UAM dr hab. Dariusz Kwiatkowski - Wydział Teologiczny UAM), *Specjalna ramówka «Radia Rodzina» Diecezji Kaliskiej i telewizji internetowej «Dom Józefa» podczas epidemii koronawirusa* (ks. mgr Mateusz Puchała – Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu), *Wirtualizacja i wirtualizacja Kościoła i sakramentów* (ks. prof. UAM dr hab. Maciej Szczepaniak - Wydział Teologiczny UAM), *Czy «Teams» może stać się drużyną wiary? Problemy i szanse e-katechezy* (ks. dr Jacek Zjawin - Wydział Teologiczny UAM), *Komunia święta i sakrament pokuty w czasie pandemii COVID-19* (ks. dr Piotr Lewandowski - Wydział Teologiczny UAM), *Przygotowanie i uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w czasie pandemii* (ks. prof. UAM dr hab. Mirosław Gogolik - Wydział Teologiczny UAM).

Liturgiczne nowości wydawnicze

Książki związane z liturgią:

Agenda liturgiczna (red. ks. Jarosław Kwiecień, ks. Tomasz Tomaszewski, wstęp bpa Edwarda Dajczaka), Wydawnictwo Pallottinum i Kuria Biskupia Koszalińsko-Kołobrzaska, Poznań-Koszalin 2021, ISBN 978-83-7014-869-0; 978-83-904078-5-2.

Poranna liturgia godzin na Wielki Piątek i Wielką Sobotę, Prowincja Zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza, Warszawa 2021, ISBN 979-0-9013392-1-7.

A. F. Craciun, A. Lossky, T. Pott (éd.), *Liturgies de pèlerinages* (Serie: Semaines d'études liturgiques Saint-Serge, vol. 66), Aschendorf-Verlag, Münster 2020, ISBN 978-3-402-12257-0.

Katharina Karl, Stephan Winter, *Gott im Raum?! Theologie und spatial turn: aktuelle Perspektiven*, Aschendorf-Verlag, Münster 2020, ISBN 978-3-402-24699-3.

Joris Geldhof, *Oltre il sacro e il profano*, Edizioni Qiqiaon, Monastero di Bose 2020, ISBN 978-88-8227-573-0.

Paul Bayes, *La tavola di Gesù*, Edizioni Qiqiaon, Monastero di Bose 2020, ISBN 978-88-8227-568-6.

Joris Geldhof, Dorothea Haspelmath-Finatti, Bridget Nichols, Frédérique Poutet, *Anamnensis. Handlungen, Orte und Zeiten des Erinnerns* (Reihe: Theologie der Liturgie), Friedrich Pustet-Verlag, Regensburg 2020, ISBN 978-3-791-73194-0.

Hélène Bricout, *Du bon usage des normes en liturgie: approche théologique et spirituelle après Vatican II* (Collection Lex orandi), Edition du Cerf, Paris 2020, ISBN 978-22-0413-733-1.

Vincenzo Pierri, *Il misterium Ecclesiae nell'eucologia del Messale Romano* („Bibliotheca Ephemerides Liturgicae” – „Subsidia” 194), CLV – Edizioni Liturgiche, Roma 2020, ISBN

978-88-7367-272-2.

Lino Emilio Díez Valladares, „*Mirabile presenza*”. *Il culto eucaristico alla luce della riforma liturgica* (Preghiera e liturgia 17), Centro Eucaristico, Ponteranica (BG) 2020, ISBN 978-88-3127-804-1.

Papa Francesco e il Messale Romano per le diocesi dello Zaire, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2020, ISBN 978-88-2660-484-8.

Silvano Sirboni, *Come celebrare il Mistero di Cristo. La liturgia tra domande e risposte* (Spazio liturgia 6), Edizioni Paoline, Milano 2020, ISBN 978-88-3155-310-0.

Roberto Tagliaferri (ed.), *Competenza rituale. La „messa in scena” della fede come ars celebrandi* („Caro salutis cardo” – Contributi 36), CLV- Edizioni liturgiche, Roma – Abbazia di Santa Giustina, Padova 2020, ISBN 978-88-7367-262-3.

VII. NEKROLOGI

Śp. ks. infułat dr Leon Czaja (1935-2020)

Dnia 22 września 2020 zmarł we Wrocławiu w 86 roku życia i w 63 roku kapłaństwa ksiądz dr Leon Czaja, wieloletni wykładowca liturgiki w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym i na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu.

Leon Czaja, syn Władysława i Marii z domu Napieracz, urodził się 10 lutego 1935 roku w Ueaux we Francji. Maturę uzyskał w Gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego w Bochni w 1951 roku. Studia teologiczne ukończył we wrocławskim Seminarium Duchownym, w którym odbywał formację w latach 1951-1956. Święcenia presbiteratu przyjął 16 lutego 1958 r. w katedrze we Wrocławiu. W roku 1958 pracował duszpastersko w parafii pw. św. Jana Nepomucena w Minkowicach Oławskich. W latach 1958-1960 był prefektem studiów w Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W latach 1960-1961 kontynuował studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w Lublinie. Następnie w latach 1961-1968 został skierowany na studia w Rzymie. Najpierw uczył się na Wydziale Teologicznym Pontificio Ateneo Sant'Anselmo, kończąc naukę licencjatem z teologii. Następnie podjął studia na Papieskim Instytucie Liturgicznym, które ukończył doktoratem na podstawie pracy „Mysterium redemptionis in Homiliariis saeculis VIII et IX conscript” pisanej pod kierunkiem ojca Salvatore Marsilio OSB.

Przez dwa lata (1968-70) był wikariuszem parafii katedralnej we Wrocławiu. Wykładał liturgikę w Studium Katechetycznym (od 1968) i w Studium Organistowskim we Wrocławiu (od 1970). Od 1970 roku pracował w Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej, pełniąc w niej liczne funkcje, łącznie z funkcją kanclerza, wikariusza biskupiego ds. związanych ze sprawowaniem sakramentów świętych i wikariusza generalnego. W latach 1975-2017 był redaktorem Kalendarza Liturgicznego Archidiecezji Wrocławskiej.

W 1984 roku został członkiem Komisji Episkopatu Polski ds. Liturgii, a pięć lat później Komisji ds. Duszpasterstwa Turystycznego. Podczas Synodu Wrocławskiego pełnił funkcję przewodniczącego Komisji ds. Liturgii. Na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu był adiunktem przy Katedrze Liturgiki, Homiletyki i Kultury Muzycznej Kościoła i wykładał liturgikę. Był promotorem ponad sześćdziesięciu prac magisterskich, napisanych pod jego kierunkiem na seminarium naukowym z liturgiki oraz wielkim promotorem odnowy liturgicznej po Soborze Watykańskim II na terenie Dolnego Śląska.

W 1981 roku obdarzony został godnością Kapelana Honorowego Ojca Świętego, a 1993 roku ustanowiony kanonikiem gremialnym Kapituły Metropolitalnej Wrocławskiej. Od 2001 roku był protonotariuszem apostolskim.

Zmarł 22 września 2020 roku w Szpitalu Uniwersyteckim przy ul. Borowskiej we Wrocławiu. Msza pogrzebowa celebrowana była w katedrze pw. św. Jana Chrzyciela we Wrocławiu 30 września 2020 roku, której przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Józef Kupny, metropolita wrocławski. Ksiądz dr Leon Czaja został pochowany na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. Bujwida we Wrocławiu.

Ks. Mariusz Szypa

Śp. ks. prałat prof. dr hab. Władysław Nowak (1940-2020)

30 listopada 2020 roku zmarł liturgista z archidiecezji warmińskiej ks. prof. dr hab. Władysław Nowak. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie w sobotę, dnia 5 grudnia, pod przewodnictwem metropolity warmińskiego abpa Józefa Górzyńskiego. Pochowany został na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Ksiądz prałat Władysław Nowak urodził się 14 lutego 1940 roku w Ranizowie ma Podkarpaciu. W 1958 roku wstąpił do Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie. Świecenia prezbiteratu przyjął w 1964 roku.

Po święceniach był wikariuszem w parafii św. Leona w Gołdapi. Po roku został skierowany na studia z liturgiki na KUL, gdzie w 1975 roku obronił pracę doktorską. W latach 1974-1975 studiował w Rzymie.

Przez wiele lat był związany z seminarium „Hosianum”. Był w nim prefektem (1968-1975), wicerektorem (1975-1984) i rektorem (2004-2011). Po studiach był wykładowcą liturgiki i ekumenizmu.

W 1998 roku na podstawie dorobku naukowego oraz rozprawy pt. *Matka Pana w religijności ewangelików Prus Wschodnich 1525–1945* uzyskał na Wydziale Teologii KUL stopień doktora habilitowanego w zakresie nauk teologicznych, specjalność: teologia pastoralna. W roku 2003 uzyskał tytuł naukowy profesora. Pełnił funkcję kierownika Katedry Teologii Praktycznej i Ekumenizmu w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim. Był recenzentem 4 prac habilitacyjnych, 15 prac doktorskich oraz promotorem 8 rozpraw doktorskich.

Napisał sporo artykułów i kilka książek. Oto niektóre z nich: *Kult Eucharystii w Diecezji Warmińskiej 1243-1939*, Olsztyn 2002; *Misterium paschalne w liturgii. Skrypt dla studentów studium licencjacko-doktoranckiego Wydziału Teologii UWM*, Olsztyn 2010 oraz razem z ks. Michałem Tunkiewiczem, *Małżeństwo w świetle dialogu kultur*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2009.

Z okazji 70. urodzin wydano ks. prof. Władysławowi Nowakowi książkę: *Sacerdos Alter Christus. Kapłan w życiu i posłudze Kościoła na progu trzeciego tysiąclecia. Księga Jubileuszowa z okazji siedemdziesiątych urodzin ks. prof. zw. dr. hab. Władysława Nowaka*, praca zbiorowa pod redakcją ks. Sławomira Ropiaka i ks. Michała Tunkiewicza, Wydział Teologii UWM w Olsztynie, Olsztyn 2010.

Ks. Profesor Nowak pełnił szereg funkcji w swojej diecezji, m. in. ceremoniarza diecezjalnego, referenta ds. ekumenizmu, referenta ds. budzenia powołań kapłańskich, duszpasterza ludzi teatru, sekretarza generalnego I Synodu Archidiecezji Warmińskiej. Od 1980 roku był kanonikiem Warmińskiej Kapituły Katedralnej, a w latach 2012-2015 jej dziekanem.

Jeszcze na początku roku 2020 ks. prof. Nowak był gościem niedzielnej audycji katolickiej „Marana Tha” na antenie Polskiego Radia Olsztyn. Mówił wówczas o symbolice światła w Piśmie Świętym i liturgii.

Za swoją działalność ks. prof. Nowak otrzymał m.in. Regionalną Nagrodę im. Michała Lengowskiego.

Za działalność w dziedzinie liturgii i w innych dziedzinach niech otrzyma nagrodę u Pana, dla którego wszystko żyje.

Bp Stefan Cichy

SPIS TREŚCI 27(2021) NR 2(105)

Od Redakcji

<i>Ars celebrandi</i>	3
-----------------------------	---

I. Nauczanie Ojca Świętego

List apostolski <i>Patris corde</i> Ojca Świętego Franciszka z okazji 150. rocznicy ogłoszenia św. Józefa patronem Kościoła powszechnego	5
List apostolski w formie Motu Proprio <i>Spiritus Domini</i> Ojca Świętego Franciszka	15
List Ojca Świętego Franciszka do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary na temat dopuszczenia kobiet do posługi lektoratu i akolitu	17
<i>Wiara to palący ogień, to historia miłosna</i> . Homilia papieża Franciszka wygłoszona w 1. niedzielę adwentu (Rzym, 29 listopada 2020 r.)	20
Homilia papieża Franciszka wygłoszona w czasie Pasterki (Rzym, 24 grudnia 2020 r.)	22
<i>Jezus nauczycielem modlitwy</i> . Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 4 listopada 2020 r.)	24
<i>Wytrwała modlitwa</i> . Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 11 listopada 2020 r.)	26
<i>Maryja kobietą modlitwy</i> . Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 18 listopada 2020 r.)	28
<i>Modlitwa rodzącego się Kościoła</i> . Katecheza papieża Franciszka wygłoszona podczas audiencji generalnej (Rzym, 25 listopada 2020 r.)	30

II. Dokumenty Stolicy Apostolskiej

Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów

Dekret zezwalający na sprawowanie 4 Mszy w niektóre dni okresu Narodzenia Pańskiego w bieżącym roku liturgicznym	32
Nota o Niedzieli Słowa Bożego	33
Nota na temat Środy Popielcowej	39
Dekret o celebracji ku czci Świętych Marty, Marii i Łazarza w ogólnym Kalendarzu Rzymskim	40
Dekret o wpisaniu celebracji ku czci Świętego Grzegorza z Nareku, Świętego Jana z Avila i Świętej Hildegardy z Bingen do ogólnego Kalendarza Rzymskiego	42
Nota w sprawie tekstów liturgicznych	44

Penitencjaria Apostolska

Dekret udzielający specjalnych odpustów na czas obchodu Roku św. Józefa	46
Dekret ogłaszający możliwość zyskania odpustów w Roku Świętym Jakubowym (31.12.2020-31.12.2021)	51

III. Nauczanie biskupów o liturgii

Abp Stanisław Gądecki	
Apel Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski na Wielki Post roku 2021	53
Bp Jacek Jezierski	
List Biskupa Elbląskiego na Niedzielę Słowa Bożego (24 stycznia 2021)	53
Bp Piotr Greger	
Homilia wygłoszona w czasie Mszy Świętej z obrzędem konsekracji dziewic (Bielsko-Biała Hałcnów, 8 grudnia 2020 r.)	55
Bp Andrzej Jeż	
Homilia wygłoszona w czasie liturgii święceń biskupich ks. Artura Ważnego (Tarnów-Mościce, 30 stycznia 2021 r.)	57
Bp Wiesław Mering	
Dekret ustanowienia Sanktuarium Świętego Józefa we Włocławku	60

IV. Formacja liturgiczna

Ks. Zdzisław Janiec	
<i>Jak godnie celebrować Mszę Świętą? Zasady i nieprawidłowości (cz. II)</i>	62
Ks. Czesław Krakowiak	
<i>Liturgia – „culmen et fons”. Eucharystia – „fons et culmen”</i>	71

V. Duszpasterstwo liturgiczne

Komisja Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu Polski: Rok św. Józefa (propozycje duszpasterskie do wykorzystania w diecezjach i parafiach)	78
Główny Inspektor Sanitarny: <i>Stanowisko dotyczące posługi sakramentalnej osobom chorym na COVID-19</i>	81
Główny Inspektor Sanitarny: <i>Komunikat w sprawie chowania osób zmarłych z powodu COVID-19</i>	82
Kuria Metropolitalna Wrocławska: Komunikat dotyczący udzielania sakramentów osobom, u których potwierdzono zakażenie SARS-CoV-2	83
Ks. prałat Krzysztof Nykiel: św. Józef to „przybrany” ojciec wszystkich chrześcijan....	84
Wielka Brytania: odradza się „starożytny zwyczaj” pisanie kredą imion Trzech Króli na drzwiach mieszkań	85

VI. Informacje

Wprowadzenie nowych Świętych do kalendarza Kościoła Powszechnego	87
Papież o obrządku zairskim jako przykładzie dla innych kultur	87
Włochy: Kościół odkrywa diakonów stałych	88
Włochy: rozgrzeszenie ogólne w związku z pandemią	89
Biskup diecezji Sulmona (Włochy) zrezygnował z chrzestnych	89
Kościół Europy zaniepokojone nakazem tłumaczenia kazań w Danii	90
Görlitz: Kościół zaskoczony zakazem udzielania Komunii Świętej	91
Niemcy: dwa powiaty zniosły zakaz udzielania Komunii Świętej	91
Pierwsze w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej święcenia diakonatu stałego	92
Diakoni stali na Jasnej Górze	93
Pielgrzymka dziewic i wdów konsekrowanych na Jasną Górę	94
Bielsko-Biała: obrzęd konsekracji dziewic w hałcnowskiej bazylice	94
Ogólnopolska konferencja naukowa o przeżywaniu wiary w dobie pandemii	95
Liturgiczne nowości wydawnicze	96

VII. Nekrologi

Śp. ks. infułat dr Leon Czaja (1935-2020)	98
Śp. ks. prałat prof. dr hab. Władysław Nowak (1940-2020)	99

TABLE OF CONTENTS 27(2021) NO 2(105)

Editor's Note

<i>Ars celebrandi</i>	3
-----------------------------	---

I. Teaching Of The Holy Father

Pope Francis' Apostolic <i>Letter Patris corde</i> on the occasion the 150th anniversary of the announcement of St. Joseph patron saint of the universal Church	5
Pope Francis' Apostolic Letter in the form of the <i>Motu Proprio Spiritus Domini</i>	15
Pope Francis' Letter to the prefect of the Congregation for the Doctrine and the Faith on the admission of women to the ministry of lectorate and acolyte	17
<i>Faith is a burning fire, it is a love story</i> . Homily of Pope Francis delivered on the 1st.Sunday of Advent (Rome, 29 November 2020)	20
Pope Francis' homily delivered during Christmas Eve Mass (Rome, 24 December 2020)	22
<i>Jesus the teacher of prayer</i> : Pope Francis' catechesis delivered during the general audience (Rome, 4 November 2020)	24
<i>Persistent prayer</i> : Pope Francis' catechesis delivered during the general audience (Rome, 11 November 2020)	26
<i>Mary - the woman of prayer</i> : Pope Francis' catechesis delivered at the General Audience (Rome, 18 November 2020)	28
<i>Prayer of the nascent Church</i> . Pope Francis' catechesis of delivered at the General Audience (Rome, 25 November 2020)	30

II. Documents Of The Holy See

Congregation for the Worship of God and the Discipline of the Sacraments

Decree approving the celebration of 4 Masses on certain days of the Nativity of the Lord time in the current liturgical year	32
Note on the Sunday of the Word of God	33
Note on Ash Wednesday	39
Decree of celebration in honor of Saints: Martha, Mary and Lazarus in the General Roman Calendar	40
Decree to include the celebration in honor of Saint Gregory of Narek, St. John of Avila and Saint Hildegard of Bingen in the general Roman Calendar	42
Note on liturgical texts	44

Apostolic Penitentiary

Decree granting special indulgences for the celebration of the Year of St. Joseph	46
Decree announcing the possibility of gaining indulgences in the Year of Saint James (31.12.2020-31.12.2021)	51

III. Bishops' Teaching On The Liturgy

Archbishop Stanisław Gądecki	
The Appeal of the President of Polish Bishops' Conference for Lent 2021	53
Bishop Jacek Jezierski	
Letter of the Bishop of Elbląg on the Sunday of the Word of God (January 24, 2021)	53
Bishop Peter Greger	
Homily delivered during the Mass with the rite of consecration of virgins (Bielsko-Biała Hałcnów, 8 December 2020)	55
Bishop Andrzej Jeż	
Homily delivered during the ordination of bishop liturgy of Fr. Arthur Ważny (Tarnów-Mościce, 30 January 2021)	57
Bishop Wiesław Mering	
Decree establishing the Sanctuary of St. Joseph in Włocławek	60

IV. Liturgical Formation

Fr. Zdzisław Janiec	
<i>How to celebrate Mass with dignity? Rules and irregularities (part II)</i>	62
Fr. Czesław Krakowiak	
<i>Liturgy – „culmen et fons”. Eucharist – „fons et culmen”</i>	71

V. Liturgical Pastoral Care

The Pastoral Commission of the Polish Bishops' Conference: The Year of St. Joseph (pastoral proposals for use in dioceses and parishes)	78
Chief Sanitary Inspector: <i>Position on sacramental ministry for people with COVID-19</i>	81
Chief Sanitary Inspector: <i>communication on the protection of persons who have died due to COVID-19</i>	82
Wrocław Metropolitan Curia: Communication on the sacraments for people who have been confirmed to be infected with SARS-CoV-2	83
Fr. Prelate Krzysztof Nykiel: St. Joseph is the „adoptive” father of all Christians	84
United Kingdom: the „ancient custom” of writing chalk names of the Magi on the door of apartments is reborn	85

VI. Information

Introduction of new Saints to the calendar of the Universal Church	87
Pope on the Zaire rite as an example for other cultures	87
Italy: Church discovers permanent deacons	88
Italy: general absolution in connection with the pandemic	89
Bishop of Sulmona (Italy) has resigned from godparents	89
Churches of Europe concerned about the order to translate sermons in Denmark	90
Görlitz: Church surprised by the ban on Holy Communion	91
Germany: two counties lifted the ban on Holy Communion	91
The first ordination of the permanent diaconate in the Diocese of Zielona Góra-Gorzowska	92
Deacons stood on Jasna Góra	93
Pilgrimage of virgins and widows consecrated to the Bright Mountain	94
Bielsko-Biala: the rite of consecration of virgins in the Hałcnów basilica	94
Nationwide scientific conference on living faith in the era of pandemic	95
Liturgical publishing news	96

VII. Obituaries

Rev. Dr. Leon Czaja (1935-2020)	98
Prof. Władysław Nowak (1940-2020)	99